

Napad na bank

Podstęp Maruchy czyli opowieść o Czerwonym Borze



NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

**Bateria za
pół ceny!**

wyprzedaż
ekspozycyjnych
baterii

Łomża, ul. Zjazd 2
tel. 216 56 47

INSTALATOR
&
NOWIK
SBS



REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY PHU ILASZCZUK
ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54
tel. (0-86) 216-69-60



KONTAKTY

Nr 43 (1199)

26 PAŹDZIERNIKA

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Podstęp Maruchy



Firma:
"Święta Anna"
tel. (086) **218 08 01**
Łomża
ul. Poznańska 156
wjazd
przy stacji paliw

**WYPRZEDAŻ
NAGROBKÓW GOTOWYCH**
montaż przed **Zaduszkami**
WYPISYWANIE TABLIC
sprzedaż na **RATY**

OKNA o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe
SUPER PROMOCJA!
Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!
Raty 0%
• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty
Dla promoci "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!
BIURA HANDLOWE PRODUCENTA
Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55
Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80
Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7 ☎ 276 10 05

mj
JEDWABNE

kostka brukowa

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych
i Kruszywa
18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,
tel./fax (0 86) 217 25 42

**KUPIĘ KAŻDE
ROZBITE
AUTO 1994-2003**
602 666 111
603 050 603

ISSN 0208-6840
INDEKS 363285
ISSN 0208-6840
9 770208 684005

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skróć.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

W nocy z wtorku na środę w Podlaskiem spadł śnieg.
Ot, tak sobie, z natury? Na pewno nie maczał w tym pa-
lucha Miller albo łapy bin Laden?

Nieakceptowany przez naród styl rządzenia, niepo-
pularne decyzje, mnożące się afery sprawiły, że noto-
wania rządu i premiera sięgnęły, nie obrażając forte-
pianu Chopina, bruku. A wybory w Polsce już za dwa
lata, co w polityce nie jest czasem wcale tak odległym.
Niestety, nasz premier nie posiada w szeregach człowie-
ka ze świata kultury o popularności Terminatora, któ-
rym w wyborach na gubernatora podparł swą partię,
też lecący w sondażach na łeb, sojusznik junior Bush. Wątpliwe zresztą, że gdyby na-
wet taki istniał, uczynienie go wojewodą, na przykład podlaskim, na wiele by się Mil-
lerowi zdało. Nawet sam Linda nie pomoże! W Polsce brak aktora, który potężną klat-
kę piersiową nadstawi za podupadającą władzę.

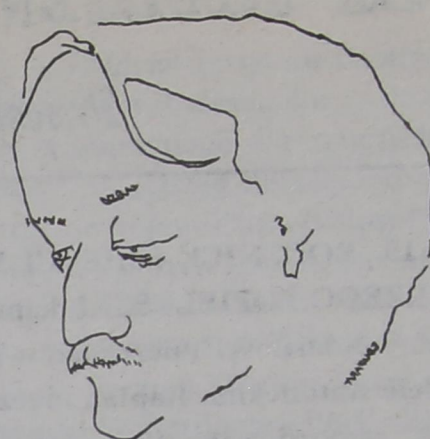
Pozbawiony filmowej gwiazdy premier szuka innych rozwiązań. Na początek z
zaciekłością Rejtana postanowił bronić zagranicznych interesów kraju. Wspierany,
rzecz u nas niezwykła, przez większość ugrupowań opozycyjnych, walczy jak lew, choć
ateista, o zapisanie w preambule unijnej konstytucji odniesienia do korzeni chrześci-
jańskich. Mogę tego jednak nie doczekać. Znalazłem się bowiem, „ukłony” dla rządu,
ponownie w samym centrum działań wojennych. Wojnę wypowiedział Polsce Osama
bin Laden.

Będąc człowiekiem z natury sceptycznym, niedowierzającym obietnicom słow-
nym, zwłaszcza gdy wypowiadają je politycy, nie bardzo przekonało mnie zapewnienie,
iż Polska jest krajem bezpiecznym. Jako zdemobilizowany rezerwista, postano-
wiłem bronić się sam. Tylko przed kim? Bin Laden, wywoławszy całą chryję, skrył się
wśród pustynnych piasków. Nawet w stanie wojennym wszystko było bardziej przejrzyste.
Przyłożył zomowiec manifestantowi po krzyżu, ale i on niejednokrotnie oberwał
połówką cegły klinkierowej w zakuty, hełmem ochronnym, czerep.

W wojnie nie mogę, niestety, zbyt liczyć na sojuszników, czego wyraz dał ostat-
nio amerykański sędzia bokserki, przyznając zwycięstwo w ringu Meksykanino-
wi nad naszym Tygrysem Michalczewskim, chociaż Meksykanie w Iraku Stanów nie
wspierają. Wobec tego, w obliczu zagrożenia pozostaje mi jedynie, przepraszam za
termin, samoobrona.

Nie dość bowiem, że rząd nie kiwnął palcem w sprawie śniegu w Podlaskiem w
nocy z wtorku na środę, czyli z 21 na 23 października, to zmusza mnie do opisywania
głupawki, która mnie dopadła. Mam nadzieję, że to tylko przejściowa reakcja na dłu-
gotrwale przebywanie w cyrku „Polska”.

WŁADYSŁAW TOCKI



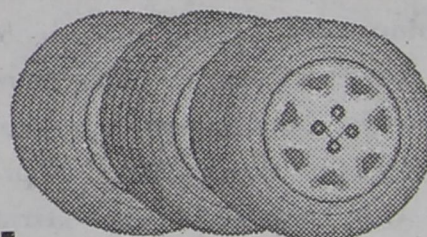
Od redaktora

OPONY ZIMOWE NA KAŻDĄ KIESZEŃ

MONTAŻ

Diagnostyka sprawności
twojego samochodu przed zimą

TYLKO U NAS PRZECHOWALNIA OPON
NR 1 W MIEŚCIE



POLMOZBYT ŁOMŻA

ul. Szosa do Mężenina 3, tel. (0-86) 219-80-03, 218-49-48

tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax (0-86) 218-45-58
części zamienne (0-86) 218-95-27
e-mail: pzbytlom@ dcs.daewoo.com.pl

REKLAMA

DACH

od
17,70 zł*

SALONY FIRMOWE:

Łomża, Al. Legionów 52, 0 600 926 795, (0-86) 473-05-62

Etka, ul. Wojska Polskiego 89, 0 502 093 972, (087) 621 33 49

Hajnówka, ul. Armii Krajowej 5/3, (085) 682 32 62

Suwałki, ul. Wojska Polskiego 112 H, 0 602 227 313, (087) 566 22 99

* cena promocyjna, szczegóły w salonach sprzedaży

Blachodachówka

DACHÓWKA CERAMICZNA
Jungmeier — Niemcy
Trapez T-18, T-20, T-35, T-55
Gonty, Teglass — Włochy

TRAFFIC
DACHY & BLACHY

fax (085) 676 13 44
www.traffic-blachy.pl

Rynny — gratis

REKLAMA



19. ROCZNICĘ ŚMIERCI KS. JERZEGO POPIELUSZKI, kapelana „Solidarności”, uczczono w Kościele Katolickim. Kapłan męczennik, zamordowany 19 października 1984 roku przez oficerów służby bezpieczeństwa, pochodził ze wsi Okopy w gminie Suchowola (pow. sokólski).

OKOŁO 20 TYSIĘCY PRZYPADKÓW CUKRZYCY notują w województwie placówki służby zdrowia i ilość chorych stale rośnie. Cukrzyca, objawiająca się podwyższonym poziomem glukozy we krwi, prowadzi do wielu niebezpiecznych powikłań. Lekarze zalecają przede wszystkim częste badania krwi (robić je mogą bez problemów lekarze rodzinni) i zmianę niekorzystnych przyzwyczajeń pokarmowych i niezdrowego trybu życia.

AKT ZAWIERZENIA miasta Jezusowi Chrystusowi Królowi Wszechświata stał się doniosłą uroczystością religijną, która odbyła się w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łomży, towarzysząc obchodom 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II. Wcześniej, 1 października 2003 roku, „Postanowienie w sprawie Intronizacji Chrystusa Króla w mieście Łomża” przyjęła Rada Miejska.

PIT, CIT, VAT to pojęcia, które poznaje coraz więcej młodzieży łomżyńskich szkół średnich. Prawie każda wprowadziła do programu, na ogół w klasach maturalnych, zajęcia z podstaw przedsiębiorczości, które (choć nieobowiązkowe) cieszą się dużą popularnością. Zajęcia często przyjmują praktyczną formę zakładania i prowadzenia różnego rodzaju „firm” wymyślonych przez uczniów.

„TELEFON DO MAMY” uruchomiła w Szpitalu im. Śniadeckiego w Białymstoku Telekomunikacja Polska. Kolorowy automat, umieszczony na odpowiedniej wysokości, ma służyć małym pacjentom do kontaktu z rodzicami. Dzieci otrzymują bezpłatną kartę telefoniczną. Do końca roku w szpitalach Podlaskiego TP zainstaluje 23 „telefony do mamy”.

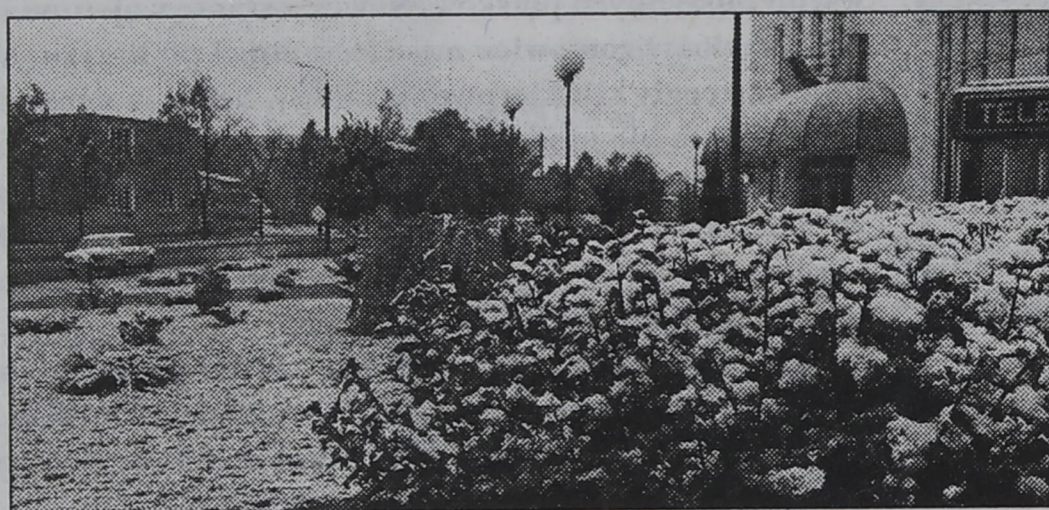
NAJPIERW GŁOŚNA MUZYKA, A POTEM GŁOS „BĄDŹ OSTROŻNY! Na tej trasie najczęściej dochodzi do kradzieży!”, rozlegają się w autobusach komunikacji miejskiej w Białymstoku. To pomysł policjantów, którzy w ten sposób ostrzegają pasażerów przed kieszonkowcami.

BEZPŁATNE BADANIA MAMMOGRAFICZNE mogą wyko-

nać do końca roku kobiety w wieku 50–59 lat w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży. Jedyne warunki to wcześniejsze uzgodnienie terminu i potwierdzenie przynależności do dawnej Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych. Nie trzeba żadnych skierowań.

NOWYM SZEFEM PIONU ŚLEDZCZEGO Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku został prokurator Dariusz Olszewski. Zastąpił Radosława Ignatiewa, który zrezygnował ze stanowiska.

FUNDUSZ PORECZEŃ KREDYTOWYCH, w ramach rządowego projektu, jako pierwszy w regionie ruszy w pierwszym kwartale 2004 r. w Łomży. Fundusz ma pomagać małym firmom.



Pierwszy śnieg z wtorku na środę malowniczo ozdobił zielone jeszcze drzewa. „Zniknie w środę po południu. Może jeszcze popadać w sobotę i niedzielę. Do przyszłej środy w nocy temperatura może jednak spaść nawet do minus 8 stopni. Potem nastąpi ocieplenie. Wszystkich Świętych będziemy mieć bez śniegu i mrozu, ale może wiać silny wiatr”, powiedział w środę „Kontaktom” Maciej Maciejewski, kierownik Biura Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Białymstoku.

CMENTARZ ŻOŁNIERZY NIEMIECKICH z I wojny w Jedwabnem porządkowany jest za pieniądze niemieckiej Fundacji „Kassel”.

PIENIĄDZE POWINNI OTRZYMAĆ BYLI PRACOWNICY łomżyńskiej „bawelny”; Sąd Okręgowy w Łomży wydał wyrok, nakazujący Funduszowi Gwarantowanych Świadczeń Socjalnych wypłatę ok. 700 tys. zł niewypłaconych po ogłoszeniu upadłości zaległych pobrań.

ZA Tajemnicze Zniknięcie ze służbowego sejfu zdeponowanego 1,7 kilograma amfetaminy oraz nakłanianie podwładnych do składania fałszywych zeznań skazany został na dwa lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa były komendant powiatowy policji w Sejnach. Oskarżony przyznał się do winy.

NA CZTERY LATA WIEZienia skazany został Leszek K., pseudonim „Kucharz”, za zlecenie,

za pośrednictwem grypsu, zabójstwa szefa ochrony Aresztu Śledczego w Białymstoku. Podczas rozprawy wszystkiemu zaprzeczył i obrzucił sąd inwektywami. Ponad rok temu bandytę skazano na dziewięć lat pozbawienia wolności za wymuszanie haraczu od białostockich restauratorów.

„RUDAKI” Ireneusza Prokopiuka z grupy filmowej „Dracha” w Bielsku Podlaskim okazały się rewelacją festiwalu filmów amatorskich KRAKFA w Krakowie, zdobywając Grand Prix. Jednym z jurorów był wybitny dokumentalista Marcel Łoziński. Nagrodzone „Rudaki” to opowieść o wsi przy granicy z Białorusią, która wkrótce stanie się najdalej wysuniętym na wschód „przyczółkiem” Unii Europejskiej. Wcześniej film zdobył również wiele nagród na krajowych festiwalach filmów amatorskich i niezależnych.

ZNAKI CZASU

• Ponad sto tysięcy wiernych, a wśród nich około 10 tysięcy Polaków, uczestniczyło w mszy z okazji 25 lat pontyfikatu Jana Pawła II.

• Polacy uważają, że Ojciec Święty miał ogromny wpływ na: pokojowy demontaż komunizmu, powstanie „Solidarności”, podpisanie umów Okrągłego Stołu oraz pozytywny wynik referendum w sprawie przystąpienia Polski do UE.

• „Gdy otworzy się granicę, na rynku zapanuje Dzikie Zachód. Zagrozi to interesom naszych pracowników, nie będą w stanie konkurować z „taniami” Polakami”, uważa Ulf Hansson ze Związku Pracowników Gmin w Szwecji; związki zawodowe UE żądają wprowadzenia dla nowych członków Unii okresu przejściowego.

• Prawie co drugi Polak (47 proc.) słyszał o projekcie konstytucji UE, ale słabo się orientuje, co jest zapisane w dokumencie. 12 proc. ankietowanych twierdzi, że zna zapisy projektu, wynika z sondażu CBOS.

• Doktorat za 800 dolarów, dyplom uniwersytetu w USA w 30 dni; takie oferty pojawiły się w Internecie. Ministerstwo Edukacji przestrzega przed oszustami i zapewnia, że nie istnieje żadna przyspieszona procedura uzyskania dyplomu i tytułu.

• W przyszłym roku wezwanie do wojska dostanie tylko 57 tys. ze 105 tysięcy mężczyzn z kategorią A; zasadnicza służba wojskowa będzie trwać 11 miesięcy.

• Ministerstwo Edukacji zapowiada, że zamierza wprowadzić stypendia dla studentów uczelni państwowych i niepaństwowych oraz wszystkich form studiów: dziennych, zaocznych i wieczorowych.

• Minister sprawiedliwości Grzegorz Kurczuk w czasie wystąpienia w Sejmie oburzał się z powodu przecieków prasowych w aferze starachowickiej i oświadczył, że wydał polecenie wszczęcia śledztwa w tej sprawie. Tymczasem wniosek prokuratorów był dokumentem jawnym.

„Można odejść na zawsze
i być bardzo blisko”

Wyrazy najgłębszego żalu i współczucia
redakcyjnym koleżankom

**ELŻBIECIE BĄCZEK i JOLANCIE BĄCZEK
oraz ich Rodzinom i Bliskim**

z powodu śmierci

MAMY i BABCI

składają przyjaciele z „Kontaktów”

Red.

O 100 000 DOPLAT

Masową akcję informacyjną wśród rolników rozpoczął podlaski oddział Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Jej celem jest przygotowanie około 100 tysięcy właścicieli gospodarstw do wypełniania wniosków o przyznanie dopłat bezpośrednich.

Pierwsze spotkania pracowników Agencji i wspomagających ich specjalistów z zespołów doradztwa rolniczego i banków spółdzielczych odbyły się w 10 miejscowościach powiatów białostockiego, grajewskiego, wysokomazowieckiego i zambrowskiego.

Zainteresowanie szkoleniami ze strony rolników jest na razie umiarkowane, podobnie zresztą jak ich wiara, że jakiegokolwiek pieniądze unijne dostaną.

SŁUŻĄ 125 LAT

Łomżyńska prowincja Sióstr Służek Najświętszej Marii Panny, jedna z trzech w kraju obok warszawskiej i sandomierskiej obchodzi jubileusz 125-lecia utworzenia zgromadzenia przez błogosławionego Honorata Koźmińskiego. W Łomży jest około 40 zakonnic, a w diecezji 200, które prowadzą przedszkole, są katechetkami w szkołach i pracują w kurii diecezjalnej. Łomżyńskiej prowincji podlegają także dwa domy zakonne na Białorusi.

JOLANTA NA PREZYDENTA!

Jolantę Kwaśniewską widzieliby mieszkańcy Podlaskiego najchętniej jako prezydenta RP po Aleksandrze Kwaśniewskim. Według sondażu Ośrodka Badań Wyborczych, największym poparciem po Kwaśniewskiej (ale prawie dwie trzecie mniejszym) jest Lech Kaczyński. Małżonka urzędującego prezydenta uzyskała blisko połowę głosów, biorących udział w sondażu. Podobne wyniki Jolanta Kwaśniewska uzyskuje także w innych regionach i w ankietach ogólnopolskich.

DEMONSTRACJA Z BRAWAMI

Fala protestów przetacza się przez podlaskie placówki służby zdrowia. Akcje prowadzą członkowie trzech związków zawodowych: techników elektromedycyny, pielęgniarek i położnych oraz pracowników ochrony zdrowia. Protest polega na wywieszeniu flag i postulatów (głównie przeciwko ograniczaniu przez rząd funduszy na ochronę zdrowia i planom

odbierania niektórych przywilejów zawodowych), czasowym przerywaniu badań i zabiegów, ulicznych manifestacjach. Lekarze rodzinni na znak sprzeciwu gremialnie odmówili złożenia ofert kontraktowych na przyszły rok. Demonstracja służby zdrowia przed Podlaskim Urzędem Wojewódzkim w Białymstoku miała jednak nieoczekiwany finał: brawami przyjęta została informacja Adama Kurluty, szefa podlaskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia, że według najnowszych wyliczeń ministerstwa zdrowia, województwo otrzyma w przyszłym roku nie o 7 milionów złotych mniej, jak się zapowiadało, a o 10,7 mln więcej niż w tym roku.

ZAPROSILI NAS

• Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku — do udziału w warsztatach dla nauczycieli historii pt. „Urząd Bezpieczeństwa na terenie województwa białostockiego wobec opozycji i podziemia niepodległościowego w latach 1945–1956”.

• Departament Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku — na konferencję prasową, dotyczącą akcji wczesnego wykrywania nowotworu piersi.

• Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Czyżewie — na otwarcie wystawy pt. „Sybiracy. Deportacje obywateli polskich w głąb ZSRR (1939–1941)”.

• Gminny Ośrodek Kultury w Czyżewie — na wystawę malarstwa i grafiki Marty Koczara.

• Urząd Gminy Sokoły — na IX Bieg Niepodległości.

• Przewodniczący Rady Miasta Zambrów — na kolejną sesję samorządu.

• Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie — na inaugurację nowego sezonu kulturalnego.

• Starosta wysokomazowiecki — na uroczystość nadania tytułu najlepszego inwestora samorządowego.

• Burmistrz i starosta grajewski — do uczestnictwa w pracach Komitetu Patronackiego w ramach programu POST.

• Parafia, Towarzystwo Miłośników Rajgrodu, Bank Spółdzielczy, Gimnazjum i Szkoła Podstawowa, burmistrz oraz Dom Kultury w Rajgrodzie — na sympozjum historyczne pt. „Okupacja sowiecka na Ziemi Augustowskiej i Grajewskiej”.

• Rada Gminy, wójt oraz dyrekcja Zespołu Szkół w Kuleszach Kościelnych — na obchody Święta Edukacji Narodowej i otwarcie hali sportowej.

• Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców, Samorząd Uczniowski i burmistrz Nowogrodu — na uroczystość nadania Gimnazjum imienia Papieża Jana Pawła II.

• Łomżyński Oddział Terenowy Akademii Społecznej w Lublinie, Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego, Akademickie Koło Socjologiczne Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego, Liceum Ogólnokształcące im. Bogdana Jańskiego, Gimnazjum im. Bogdana Jańskiego oraz Duszpasterstwo Akademickie w Łomży — na VIII Łomżyńskie Dni Społeczne z okazji 25-lecia Pontyfikatu Jana Pawła II.

• Prezydent Łomży — na obchody Dnia Edukacji Narodowej.

• Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży — na spotkanie szkoleniowe pracowników bibliotek publicznych powiatów łomżyńskiego i białostockiego, poświęconych książce i czytelnictwu dziecięcemu.

• Dyrekcja oraz Zespół Teatru Lalki i Aktora w Łomży — na premierę spektaklu pt. „Przygody Rudego Dżila”.

Dziękujemy.



— Kiedy po dwóch tygodniach wróciliśmy znad morza, nie wierzyliśmy własnym oczom! Nasza kalarepka była ogromna! — wspomina Jadwiga Kortowska z Olszyn (gm. Piątnica, pow. łomżyński). — Niczym w wierszu Tuwima o rzepce, syn i ja chwyciliśmy za nasz okaz, by wyrwać go z ziemi. Wcale nie było to takie łatwe! Mąż robił nam zdjęcia, więc tym bardziej staraliśmy się pokazać, jacy jesteśmy silni, a tu ani rusz! Wreszcie udało się. Przetoczyliśmy kalarepkę do domu. Ponieważ sama by się nie zmieściła, stanęłam z nią na łazienkowej wadze. Okazało się, że waży 17 kilogramów!

Takiego rekordu natury w ogródku Jadwigi i Zygmunta Kortowskich jeszcze nie było! Owszem, tego lata wyrosły pomidory, ważące nawet ponad kilogram, i dziesięciokilogramowa kapusta, ale nic nie zapowiadało kalarepki olbrzymki!

Rodzice nie mają wątpliwości: to przede wszystkim zasługa syna Zygmunta Jarosława, absolwenta Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie, a dzisiaj kapłana, kapelana służby zdrowia w Ostrowi Mazowieckiej. Jego wiedza i zamiłowanie do pracy w ziemi, troska o każdą uprawę bez środków chemicznych, przyniosły tak niespodziewany efekt.

Podczas wizyty w „Kontaktach” Jadwiga i Zygmunta Kortowskie postanowili podarować kalarepkę Domowi Pomocy Społecznej Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej im. Wiktorii Kowalewskiej w Łomży.

„Zrobimy surówkę!”, zapowiedziała Krystyna Butrynowicz, kierownik stołówki, sama zaskoczona tak wielkim „składnikiem”.

Byłoby wspaniale, gdyby gest naszych Czytelników stał się sygnałem jesiennej pomocy. Niekoniecznie tak wspaniałymi okazami. Jeżeli mamy trochę więcej, niż potrzebujemy ziemniaków, warzyw, owoców, podzielmy się nimi z łomżyńskimi

Hospicjum pod wezwaniem Świętego Ducha (ul. Rybaki 3, tel. 216-66-16), kuchnią „Caritas”, która wydaje ubogim bezpłatne posiłki (ul. Giełczyńska, tel. 216-52-08), Domem Pomocy Społecznej PKPS (ul. Sikorskiego 222, tel. 218-23-28), Domem Pomocy Społecznej dla Dzieci (ul. Polowa 39, tel. 216-52-51), Domem Dziecka (ul. Polna 16, tel. 216-48-43).

Na zdjęciu: Jadwiga i Zygmunta Kortowskie przekazują kalarepkę rekordzistkę Krystynie Butrynowicz



Po wprowadzeniu od 1 października wiz dla mieszkańców Rosji, Białorusi i Ukrainy, ruch na przejściach granicznych dramatycznie zmalał. Wielu przedsiębiorców uważało, że będzie to ostatni gwóźdź to trumny słabej podlaskiej gospodarki. Jednakże po trzech tygodniach widać, że liczba podróżnych rośnie z dnia na dzień. Największym utrudnieniem nie są wcale ceny wiz, lecz biurokratyczny bałagan i administracyjna niewydolność polskich konsulatów.

Mieszkańcy Podlaskiego mają wyjątkowo złe wspomnienia związane z tzw. uszczelnianiem granic. Na początku 1998 r. nasze władze zaostrzyły wa-

nagle, powodując serię bankructw i kończąc okres wielkich nadziei, związanych z bliskością wschodniej granicy.

Po takich doświadczeniach podlaskie środowiska biznesowe i opinia publiczna bez większych emocji przyjęły zapowiedź nieuchronnego wprowadzenia wiz. Handel przygraniczny nie odgrywa już roli lokomotywy, ciągnącej regionalną gospodarkę. Co najwyżej jest źródłem tanich towarów dla mieszkańców, zaopatrujących się na bazarach: także taniego alkoholu i papierosów. Media coraz więcej miejsca poświęcały natomiast uszczelnianiu granicy przy pomocy unijnych pieniędzy. W trzech ostatnich latach na terenach sąsiadują-

nika wcale z cen wiz. Co prawda, 10 euro za wizę jednorazową i 55 za wielokrotną to dla Białorusina wydatek wcale nie symboliczny, lecz dla kogoś, kto żyje z handlu nie są to duże pieniądze. Zresztą, jeśli chodzi o krajowe rozliczenia, okazało się, iż najbardziej zmalała liczba wizyt z Ukrainy, a tam przecież obowiązują wizy bezpłatne. Informacje z za wschodniej granicy

śnia. Na przejściach z niedalekim Obwodem Kaliningradzkim ruch już prawie wrócił do normy. Tam posiadanie wizy polskiej stało się bardzo modne: ktoś, kto ją ma, automatycznie podnosi swój status towarzyski. Na bazarze przy Kawaleryjskiej też pojawiły się pierwsze delikatne oznaki ożywienia. Krzysztof Putra, prezes Zarządu spółki „Lech” zarządzającej tym naj-

Największym utrudnieniem w ruchu granicznym ze Wschodem wcale nie są ceny, ale bałagan i nieudolność polskich konsulatów

Bezruch

runki przyjazdu do Polski, wprowadzając obowiązek posiadania urzędowo potwierdzonych zaproszeń. Ruch graniczny ustał prawie z dnia na dzień. W tym czasie wschodnie regiony kraju przeżywały prawdziwy boom gospodarczy wywołany, trwającą niemal siedem lat, znakomitą koniunkturą w handlu przygranicznym. Drastyczne zahamowanie ruchu granicznego oznaczało prawdziwy szok dla tysięcy podlaskich kupców, hurtowników, drobnych producentów.

Właściciele straganów urządzili demonstrację na przejściu w Kuźnicy: żądali wycofania restrykcyjnych przepisów; nieśli transparenty z hasłami w stylu: „Chcemy Ruskich”. Nie było to może bardzo eleganckie, ale za to wiernie wyrażało nastroje panujące w tym środowisku, które doskonale zdawało sobie sprawę, komu zawdzięcza ruch w handlowym interesie.

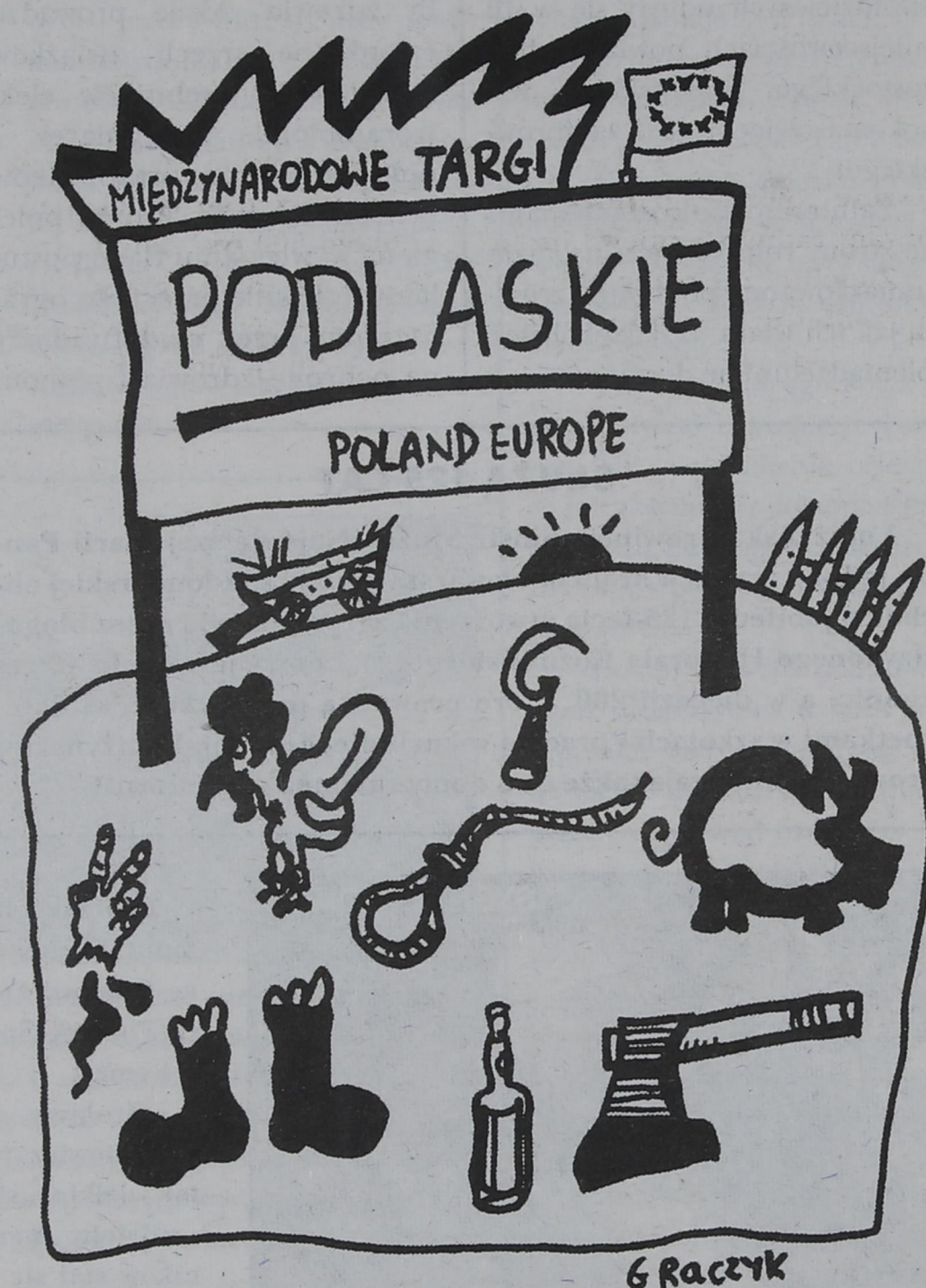
Protesty kupców na nic się nie zdały. Wczesną jesienią tamtego roku wybuchł sławetny rosyjski kryzys finansowy: wartość rubla spadła ponad trzykrotnie, co sprawiło, że polskie towary stały się dla Rosjan i Białorusinów zbyt drogie. Koniunktura urwała się

cych z Białorusią powstało pięć strażnic. Gminy zabiegały o nie usilnie, widząc w tym jedyną szansę na jakąkolwiek zewnętrzną inwestycję.

Jednak po 1 października raporty napływające z granicy brzmiały więcej niż niepokojąco. W pierwszym tygodniu przejścia z Białorusią przekroczyła zaledwie jedna dziesiąta tygodniowej liczby podróżnych sprzed wprowadzenia wiz. Z Grodna do Kuźnicy przyjeżdżały puste pociągi. Na białostockim bazarze przy Kawaleryjskiej codziennie opłaty targowe uiszczało około 150 przybyszów ze wschodu: po 1 października – dziesięciu.

Wprowadzenie wiz zbiegło się z apogeum kampanii przed uzupełniającymi wyborami do Senatu. Kandydat Platformy Obywatelskiej Sławomir Zgrzywa zgłosił wniosek o rezygnacji przez stronę polską z opłat wizowych dla obywateli Białorusi, widząc w tym szansę na pozyskanie sympatii części wyborców, związanych z handlem przygranicznym. Nic mu to jednak nie pomogło.

Wkrótce okazało się także, że gwałtowne zahamowanie ruchu granicznego nie wy-



pozwołyły zidentyfikować faktycznych „hamulcowych” ruchu granicznego. Okazały się nimi polskie konsulatory, nie przygotowane do obsłużenia tak wielu klientów naraz.

W pobliskim Grodnie na wydanie wizy czeka się tydzień. Przy tym kilka razy na dobę trzeba potwierdzać swoje miejsce w społecznej kolejce. W innych ośrodkach nie jest wiele lepiej, a bywa, że czas oczekiwania wydłuża się do kilkunastu dni. W takiej sytuacji najlepszym rozwiązaniem jest przeczekać pierwszy gorący okres, aż najbardziej zainteresowani zaopatrzą się w wielokrotne wizy, a wtedy zatory zaczną się rozładowywać.

Informacje, napływające z granicy w drugim tygodniu października, zdają się potwierdzać tę tezę. W tym czasie granicę z Białorusią przekroczyło już 40 proc. tygodniowego stanu podróżnych z wrze-

wiejszym białostockim targowiskiem, mówi, że dostrzega coraz więcej samochodów z zagraniczną rejestracją, a opłaty targowe wykupuje już około 40 przybyszów ze Wschodu.

Wygląda na to, iż pierwsze nerwowe reakcje na zahamowanie ruchu granicznego były przesadne. Białorusini, mieszkający w pobliżu granicy z Polską, nie mają innych szans dorobienia sobie do nędznych płac. W jeszcze większym stopniu dotyczy to mieszkańców Obwodu Kaliningradzkiego, który jest rosyjską wyspą, otoczoną przez terytoria Polski i Litwy. Ludzie stamtąd muszą wyjeżdżać, aby poprawić swój materialny byt. Województwo podlaskie korzysta na tym, że inni mają jeszcze gorzej.

JAN ONISZCZUK

Rys. Michał Graczyk



Czy upór prezydenta Łomży doprowadzi do tego, że miasto będzie do 2008 roku tracić 2 000 000 zł rocznie? Czy decyzje Rady Miejskiej w Łomży znaczą tyle, co zeszłoroczny śnieg?

7

— Urząd Miasta nie ma umowy z bankiem, który nas obsługuje. Bank się połączył, inaczej się nazywa, mamy tylko aneks. Konieczne jest ogłoszenie przetargu na obsługę bankową Urzędu — przekonywał prezydent Łomży Jerzy Brzeziński na sesji Rady Miejskiej.

— Jeżeli miasto lokuje pieniądze w banku, z którym nie ma podpisanej umowy, to co pan, panie prezydencie, tu jeszcze robi? — grzmiał zirytowany radny Zbigniew Lipski.

Zupełnie niewinny punkt z porządku dziennego sesji wywołał wielką burzę.

Bankową obsługę budżetu miasta i 37 jednostek budżetowych od 1998 roku prowadzi Powszechny Bank Kredy-

ta Komisja Finansów i Skarbu Miasta Rady Miejskiej w Łomży w tej sytuacji zaopiniowała wniosek prezydenta negatywnie.

— Komisja uznała, że w tej chwili nie ma potrzeby, żeby zmieniać bank i ogłaszać przetarg na obsługę bankową budżetu miasta. Trzeba pamiętać też o wiążącej nas umowie gwarancyjnej, której zerwanie wiąże się z konsekwencjami finansowymi: kwartalne koszty budżetu miasta z tego tytułu wyniosą około 500 tys. złotych, rocznie aż 2 mln! — przekonywała Alicja Konopka, przewodnicząca Komisji Finansów i Skar-

bu Miasta. trudniona niedawno przez prezydenta na stanowisku audytora wewnętrznego. Zapewniała, że „w mieście jest bank, który stosuje korzystniejsze taryfy obsługi niż PBK-BPH i że nie jest to bank, którym kieruje mąż”.

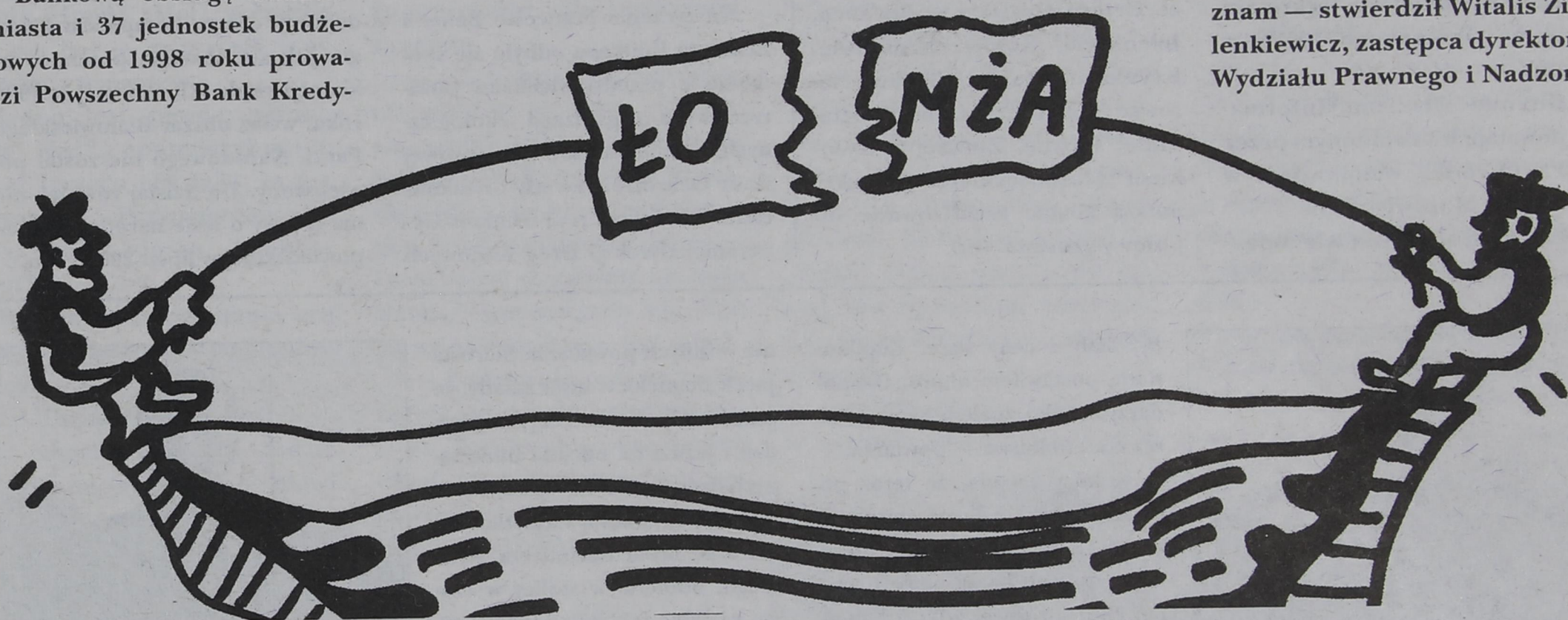
Audytór wewnętrzny nie pomógł. Uchwała nie została przyjęta. Radni nie wyrazili zgody na ogłoszenie przetargu na wybór banku do obsługi kompleksowej budżetu miasta.

Tymczasem prezydent Jerzy Brzeziński następnego dnia po sesji Rady Miejskiej w Biuletynie Zamówień Publicznych nr 150 (pozycja 64905) zamieścił „Ogłoszenie o przetargu nie-

ka, przewodnicząca Komisji Finansów i Skarbu Miasta.

Stanowisko prezydenta miasta przedstawił rzecznik prasowy Marcin Skawski. Według prezydenta ogłoszenie przetargu niczego nie zmienia, ani w danej chwili nie przesądza. Rzecznik poinformował, iż projekt uchwały znów pojawi się na kolejnej sesji.

— Ocena tej sytuacji należy do Rady Miejskiej. Rada decyduje o ogłoszeniu przetargu i Rada wybiera bank do prowadzeniu obsługi finansowej. Jak się układa współpraca prezydenta z radą to jest dobrze. Nie mogę komentować szczegółowo sprawy, której nie znam — stwierdził Witalis Zielenkiewicz, zastępca dyrektora Wydziału Prawnego i Nadzoru



towy SA, który po połączeniu ma dwuczłonową nazwę: PBK-BPH. Pięć

lat temu kilka łomżyńskich banków stawało do przetargu na bankową obsługę budżetu miasta, połączoną z udzieleniem gwarancji bankowej na wysoki kredyt (ponad 26 mln zł) z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na modernizację oczyszczalni. Przetarg wygrał PBK SA. Umowa z miastem zawarta została na czas spłacenia kredytu (do 2008 roku). Każdego roku była przedłużana aneksem.

— Kto daje gwarancję, ten zobowiązuje się do spłacenia kredytu w wypadku niewypłacalności pożyczkobiorcy. Dlatego żaden bank nie podjąłby się gwarancji kredytowej, gdyby nie obsługiwał danego podmiotu i nie śledził jego kondycji — wyjaśnia Andrzej Skrodzki, zastępca dyrektora PBK-BPH w Łomży.

bu Miasta. — Zmiana banku to wielkie ryzyko dla miasta. Pamiętam, ile było starań, aby uzyskać ten kredyt. Teraz bez uzasadnionej przyczyny, bo przecież nie ma żadnej oceny banku prowadzącego obsługę, ani też nikt nie prowadził żadnych negocjacji z tym bankiem na temat obniżenia kosztów, chce się zerwać umowę.

Jerzy Brzeziński, były pracownik PBK SA, uparcie broniący swego wniosku, nie odpowiedział na pytanie radnego Jerzego Brodziuka: czy przetarg zostanie unieważniony, jeśli okaże się, że koszt obsługi bankowej, prowadzonej przez bank wyłoniony w przetargu, będzie wyższy od obecnego?

W obronie wniosku o ogłoszeniu przetargu wystąpiła na sesji Grażyna Pylińska, wcześniej pracownica PBK SA, za-

ograniczonym”... na prowadzenie kompleksowej obsługi bankowej budżetu miasta i jednostek organizacyjnych objętych budżetem miasta zaliczanych do sektora finansów publicznych, o szacunkowej wartości powyżej 30 tys. euro.

— Uważam, że prezydent złamał ustawę o samorządzie gminnym. Rada jest organem uchwałodawczym, a prezydent wykonawczym. Znaczy to, że prezydent może wykonywać tylko uchwały przyjęte przez radnych. A nie podjęliśmy uchwały o ogłoszeniu przetargu. Pan prezydent chce swoimi działaniami pozbawić Radę jej roli. Na ten temat będziemy debatować na najbliższej sesji i wtedy zdecydujemy o wystąpieniu w tej sprawie do wojewody podlaskiego — skomentowała działania prezydenta Alicja Konop-

Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

Dodał, iż

do Wydziału nie wpłynęły w tej sprawie żadne dokumenty. Dyrektor podkreślił tylko, iż w myśl artykułu 134 ustawy o finansach publicznych, bankową obsługę budżetu jednostki samorządowej wykonuje bank wybrany przez Radę w trybie zamówienia publicznego.

W porządku najbliższej sesji prawdopodobnie znów znajdzie się punkt obsługi bankowej urzędu.

Jak poinformowała mgr Teresa Morawska, kierownik Wydziału Skarbu i Budżetu Urzędu Miasta, do 21 października sześć banków pobrało specyfikacje o warunkach zamówienia. Banki analizują warunki, na złożenie ofert mają czas do 20 listopada bieżącego roku.

MARIA TOCKA

NA BIEDE!

Gminne Centrum Informacji powstaje w Wysokiem Mazowieckiem. Tworzy je Polski Komitet Pomocy Społecznej Zarząd Okręgowy w Łomży. Na realizację tego zadania PKPS wygrał grant w drugiej edycji konkursu w ramach ogólnopolskiego rządowego programu aktywizacji zawodowej absolwentów „Pierwsza praca”

W konkursie udział wzięły 34 projekty, wygrało trzynaście.

Projekt PKPS uzyskał dofinansowanie w kwocie 37 tys. zł.

— Wzięliśmy udział w tym konkursie, bo generalnie PKPS zajmuje się ludźmi biednymi. A bieda bierze się z braku pracy i braku środków do życia. Dlatego promujemy aktywność i przedsiębiorczość, bo to pomaga ograniczyć biedę — mówi Marian Knopkiewicz, sekretarz Zarządu Okręgowego PKPS w Łomży.

Gminne Centrum Informacji powstaje w utworzonym przez PKPS Ośrodku wolontariatu w Wysokiem Mazowieckiem.

W Centrum będą się odby-

wały bezpłatne szkolenia bezrobotnych absolwentów z obsługi komputera i internetu. Dwudziestu pięciu wolontariuszy zostanie przeszkolonych na stacjonarnym dwutygodniowym kursie. Pięciu z nich otrzyma pierwszą pracę w Centrum. Potem będą uczyć i pomagać innym.

— Chcemy uczyć nie tylko, jak szukać pracy, ale też jak założyć własną firmę i w jaki sposób sięgać po unijne pieniądze. Cieszy fakt, że nasze pomysły, a mówię o ośrodku wolontariatu i teraz o Centrum, spotkały się z pełną akceptacją i życzliwym poparciem burmistrza Wysokiego Mazowieckiego — dodaje Marian Knopkiewicz.

Na tworzenie Gminnych Centrów Informacji województwo podlaskie otrzymało 526 tys. zł. Centra powstają w: Boćkach, Jeleniewie, Kolnie, Kruszewie, Krynkach, Małym Płocku, Narewce, Sokółce, Suchowoli, Sztabinie, Wiźnie, Zbójnej i Wysokiem Mazowieckiem. Projekty muszą zostać zrealizowane do połowy grudnia. (m)

VIA BALTICA ZDZIWIŁA

Bardzo zdziwili się goszczący w Podlaskiem przedstawiciele Rady Europy na wieść o przebiegu przyszłej międzynarodowej drogi Via Baltica: do dzisiaj Polska nie wykonała analizy porównawczej rozpatrywanych wariantów trasy pod względem ekonomicznym i zagrożenia środowisku. A ekspresowa Via Baltica, planowana przez Białystok, a nie Łomżę, ma być budowana za pieniądze unijne!

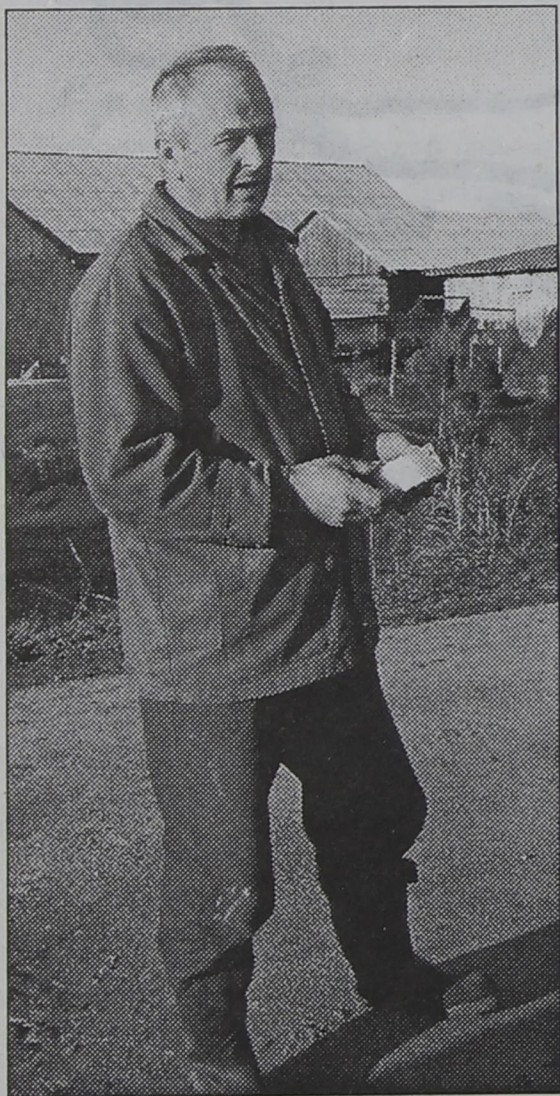
Wizyta gości to konsekwencja głośnej na cały świat (także za pośrednictwem internetu) wielkiej akcji Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków, Światowego Funduszu na Rzecz Przyrody (WWF Polska) oraz CEE Bankwatch Network, które przekazały odpowiednią dokumentację w tej sprawie Sekretariatowi Konwencji Berneńskiej w Strasbourgu.

Na życzenie Francoise Bauer i Eckharta Kuijkena odbyło się spotkanie z przedstawicielami pozarządowych organizacji ekologicznych, samorządów, Państwowej Rady Ochrony Przyrody i naukowcami. W efekcie reprezentant Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych

i Autostrad oraz wiceminister środowiska stwierdzili: podstawą wyboru przebiegu Via Baltica będzie „strategiczna ocena oddziaływania na środowisko”, przeprowadzona zgodnie ze standardami Unii Europejskiej.

I o to chodziło od początku! Pierwszy krok wobec postulatów WWF Polska, OTOP i CEE BN został wreszcie zrobiony. Wykonanie analizy zagrożenia środowisku to podstawowy warunek uzyskania unijnych pieniędzy przez Polskę na budowę Via Baltica. Tak więc nie wszystko zostało przesądzone, choć od dawna jest o tym przekonany Białystok.

Podczas kilkudniowej wizyty w Podlaskiem goście z Rady Europy interesowali się również sprawą ochrony Puszczy Białowieskiej, zwracając uwagę na konieczność ochrony całego kompleksu leśnego. Jak się okazuje, pomimo deklaracji rządu RP złożonej w 1998 roku, wciąż obszar Białowieskiego Parku Narodowego nie został powiększony. Do dzisiaj również nie ma ustawy o lesie narodowym, zapowiedzianej w lipcu 2002 roku.



był stały i ceny stałe. Kupiłem dom, postawiłem oborę. Gospodarzyłem, bo znałem ceny. A teraz rząd to kurwa — powtarza.

Rolnicy żartują, że teraz po wsiach jeżdżą jak po autostradach. Chwalą nawet dojazdowe drogi do pól, bo są nowe i równe, choć żwirowe. Nikt już dawno nie łamie resorów i nie niszczy maszyn. Wcześniej droga w pole przypominała rów z wodą.

Ignacy Kozłowski kiwa głową z uznaniem. Waha się, czy to zasługa wójta Sokół Józefa Zajkowskiego, czy starosty wysokomazowieckiego Jacka Boguckiego.

— Na zebranie przyjeżdżał starosta Bogucki. Mówił o planach i podciągał asfalt do przodu. Widać starania, widać.

— Nie patrzymy, czy to dro-

niż w innych powiatach. Starosta Jacek Bogucki, w myśl zasady, że pańskie oko konia tuczy, sam jeździł i jeździ na odcinku budowanych dróg i zerkna na wykonywane prace. Pamiątkową statuetkę, miniaturową króla Kazimierza Wielkiego, odbierał w stolicy w czasie wielkiej gali, jaka towarzyszyła Samorządowemu Forum Kapitału i Finansów. „Kazimierza” odbierał lewą ręką, bo... prawa jest w gipsie.

— Trzeba było w ryzach trzymać budżet żelazną ręką i w pewnym momencie nie wytrzymała — żartuje. — I dodaje, że istotnie trzeba było oszczędzać na różnych wydatkach bieżących. Żeby pozyskiwać pieniądze z zewnątrz, najpierw trzeba mieć i pokazać swoje.

Kazimierz za drogi

— Drogi to u nas są dobre, tylko rząd jest kurwa. Żeby rząd był taki, jak w powiecie, byłoby nieźle — ostro porównuje Mieczysław Kruszewski ze wsi Bruszewo (gm. Sokoły).

Zamyśla się chwilę. Ma 72 lata i pamięta, jak kiedyś przez wieś biegł tylko bruk. Kiszki i wnętrzności trzęsły się, a z wozu zsywały się kartofle i obsuwały snopy. A w bocznych drogach grzęzło się w błocie.

— Koń się topił po pas i wóz się topił. I ciężko było jeździć. Ale rząd

ga krajowa, wojewódzka, powiatowa, czy gminna. Dla nas wyznacznikiem stała się inna ocena, czy zniszczona i dziurawa, czy dobra. Tym się kierujemy i tak naprawiamy. Przy takim podejściu łatwiej było łączyć i ściągać pieniądze z różnych źródeł — wyjaśnia starosta Jacek Bogucki.

Powiat Wysokie Mazowieckie w ogólnopolskim rankingu na inwestycje w powiecie zajął pierwsze miejsce. Na inwestycje samorząd powiatu wydał średnio 81 zł na mieszkańca. Czterokrotnie więcej,

W minionych dwóch latach na drogi wydał dziewiętnaście milionów złotych na prawie sto kilometrów. Najważniejsze trasy to Wysokie Mazowieckie — Szepietowo, Ciechanowiec i Czyżew.

Rok temu powiat zajął drugie miejsce w kraju w rankingu na najniższe wydatki na administrację.

— Od czasu uruchomienia ronda w Wysokiem Mazowieckiem, nie odnotowaliśmy w tym miejscu nawet drobnej kolizji. A wcześniej było tu sporo wypadków, bo skrzyżowanie dość ruchliwe. Dużo samo-

chodów jeździ z Mlekovity i prywatnych. Ruch jest spory, skrzyżowanie ruchliwe — podkreśla Stanisław Leszczyński, zastępca komendanta powiatowego policji w Wysokiem Mazowieckiem.

Starosta Jacek Bogucki pokazał robiąc swoje, powiat w województwie podlaskim nie musi być Polską „B”, nawet nie Polską „A”. Może być Polską „Alfa”!

Na zdjęciach: starosta Jacek Bogucki na rondzie i Zygmunt Kruszewski na drodze w Bruszewie



KONTAKTY

— To na razie! — woła chłopak, wysiadający z autobusu komunikacji miejskiej w Łomży.

— Pozdrów Kazię! A jak się uda i Robin Hooda! — odpowiadają mu chórem koleżanki.

— A jak masz czas, to cały las! — dorzuca któraś.

Ludzie wybuchają śmiechem.

— Ot, wymyślili! Za moich czasów mówiło się: „Żegnaj Gienia, świat mi się zmienia!” albo „Czołem, cześć, idę jeść!” — wspomina starszy mężczyzna.

— A za moich: „Do widzenia, ślepa Gienia!” — dodaje inny.

— Nie ślepa, tylko śle „pa”, czyli „pa, pa” Gienia! — poprawia ktoś.

— A niech tam! Ale, żeby Robin Hood?! Mają pomysły, nie ma co! — przyznaje inny pasażer z uznaniem.

Jedno jest pewne: słynne „Sie ma!”, spopularyzowane przez Jerzego Owsiaka, to już przeszłość. Przynajmniej dla tych, którzy nie są „hip-hopcami”.

Bywają także powitania bez słów: wymierzone w siebie dwa palce.

— To nasz gest prześmiewczy, chociaż czasem ludzie dziwnie na to reagują — mówi

Urszula Świtaj,



Chojnowski z czwartej „b”. — Im bliżej matury, tym bardziej stajemy się dojrzańsi, więc nie staramy się niczego pod tym względem udziwniać. Wszystko przychodzi, albo przechodzi z czasem.

— Na powitanie i pożegnanie mówimy też sobie zwyczajne „cześć” i chyba nic się tu nie zmieni — dodaje Łukasz Kosiński z tej samej klasy. — Właściwie, każda subkultura młodzieżowa i w tej dziedzinie ma swój slang. Najważniejsze: nie silić się na naśladowanie, być sobą!

— Podawanie ręki na powitanie, „odwieczny” gest męski.

— To nie zwyczajny uścisk dłoni, ale przypominający mocowanie się „na rękę” — wyjaśnia Andżelika Saniewska z

czwartej „b” Państwowego Liceum Plastycznego w Łomży. — Dodaje się też: „Witam!”. Modne jest „Cześć piękna!” lub „Cześć siostrzyczko!”. Tak witamy się tylko z przyjaciółkami lub bliższymi koleżankami.

— „Dzień dobry”, „Do widzenia” to zwroty, których między sobą nie używamy — mówi Edyta Muczyńska z tej samej klasy. — Brzmiałyby nienaturalnie. Niektórzy witają się „Dzień dobry pani!”, ale raczej dla wywołania uśmiechu niż dla podkreślenia „powagi” sytuacji.

— Chłopaki z naszej szkoły ostatnio witają się tak: „Sie

masz, sie masz! Na piwo nie masz?” Drugi odpowiada: „Na piwo mam, ale piję sam!” — mówi Andrzej Zawadzki z drugiej „b” Gimnazjum w Radziłowie. — A żegnamy się tak: „Na razie! Powąchaj bazie!”.

Znacznie rozbudowany „ceremoniał” powitań i pożegnań mają radziłowskie gimnazjalistki.

— Podajemy sobie ręce tak, jak widziałyśmy to na jakimś filmie: trzeba na niby plunąć na dłoń, potem „przybić piątkę” i na niby rękę wytrzeć — uzupełnia Magda Dąbrowska z tej samej klasy. — Jest przy tym trochę śmiechu, a ludzie zwracają na nas uwagę, bo pewnie myślą, że z pluciem wszystko jest naprawdę.

Niektóre przyjaciółki witają się policzkiem przy policzku.

— Czasem „komplikuujemy sytuację” i powitanie odbywa się tak: niby plunąć na dłoń, „piątka”, a na koniec „zderzamy się” biodrami — opisuje Aneta Bagińska. — Nie ma chyba nikogo, kto wtedy nie zatrzymałaby się na nasz widok!

— Co jeszcze wymyślimy? — zastanawia się Kasia Jurska.

— Trudno przewidzieć, bo same nie wiemy! Może „ścią-



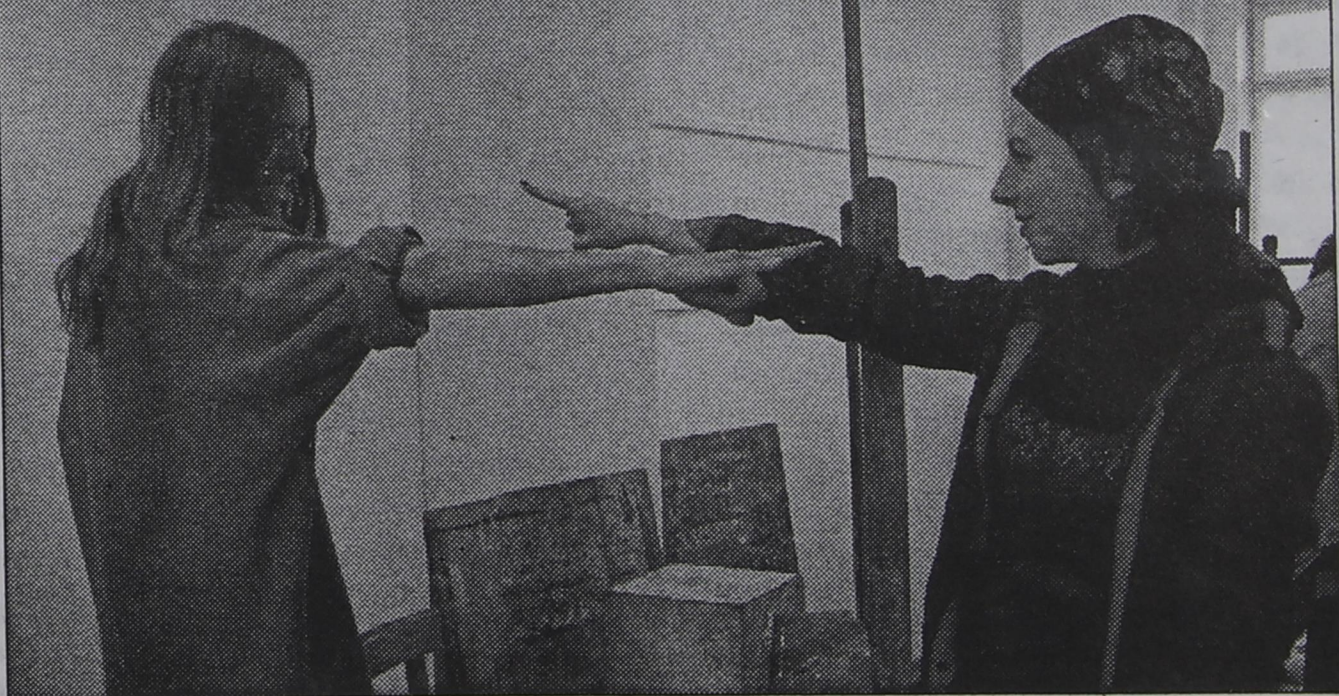
uczennica piątej „a” Liceum Plastycznego w Łomży.

— Ale my się rozumiemy i o to chodzi! — dodaje Bartek Iwaszkiewicz, kolega z tej samej klasy.

Podawanie ręki, bez względu na wiek, okazuje się „wieczne”.

— Koniecznie dodajesz do tego „Sie ma ziom!” albo „Sie ma ziombel!”, czyli ziomek — wyjaśnia Robert

Pozdrowienia dla Robin Hooda

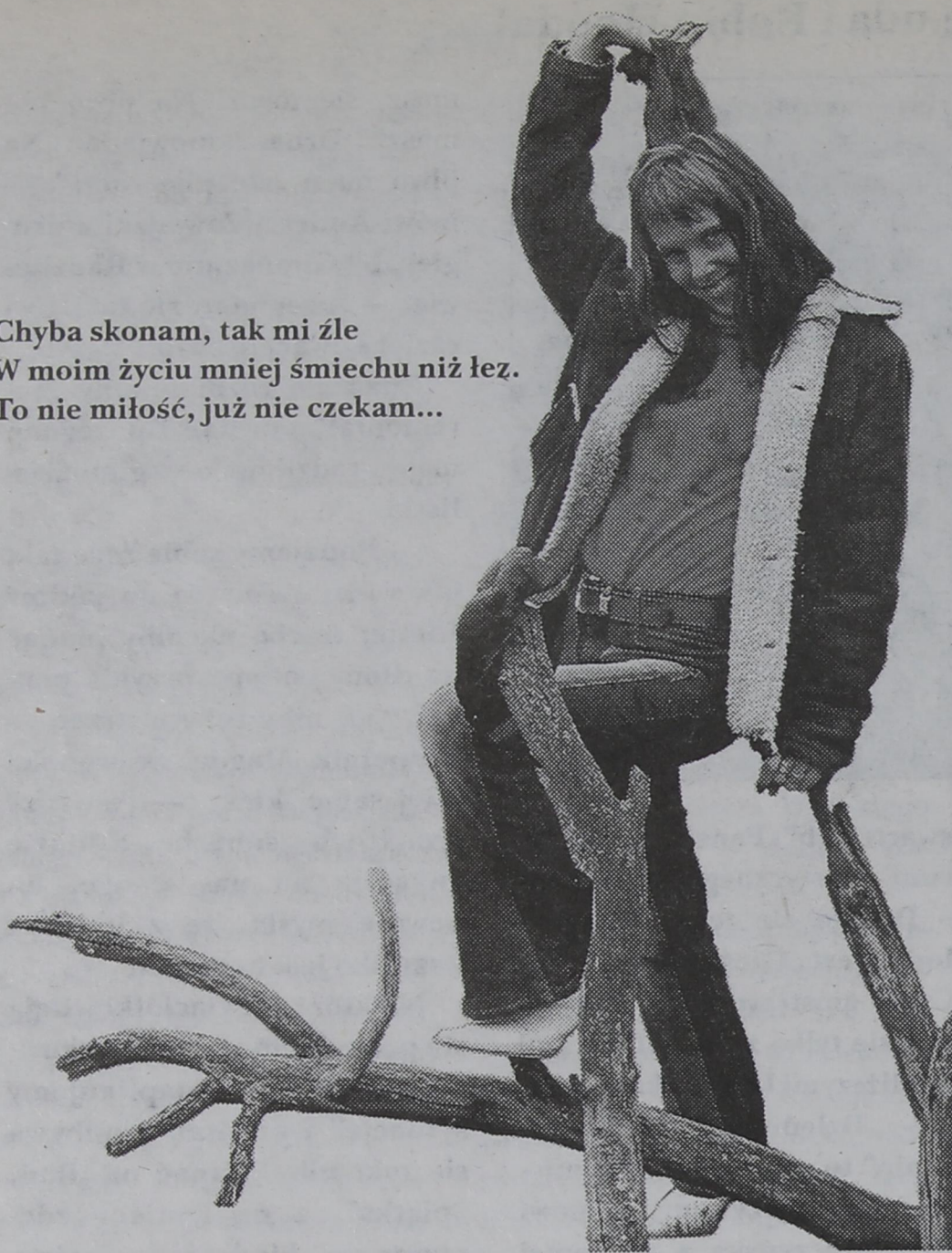


gniemy” coś z jakiegoś filmu, może podejrzemy u innych, może ułożymy jakąś rymówkę. Ale na pewno nie będziemy ani witać się, ani żegnać „dzień dobry” i „do widzenia”. I o to chodzi!

ZYTA MARKOWSKA

Na zdjęciach: licealiści z „Plastyka” z Łomży i gimnazjalistki z Radziłowa podczas „ceremonii” powitania

Chyba skonom, tak mi źle
W moim życiu mniej śmiechu niż łez.
To nie miłość, już nie czekam...



Liliana

Liliana Horoszko z Kownat chodzi po mieszkaniu, podnosi zabawki, dziecięce ciuszki, kredki. I nuci swoje piosenki. Swoje, bo sama pisze słowa i muzykę. W jej śpiew wkrada się inna melodia: „Mamo, jestem głodny, daj mi zupkę”. To synek Pawełek, jeden z bliźniąt. Chłopcy siedzą przy kuchennym stole i można chwilę porozmawiać.

— Wydaje mi się, że wielu z nas nie potrafi się kochać. Moje piosenki są o miłości, o marzeniach i różnych rozterkach — mówi Liliana Horoszko.

Z rodziną mieszka na wsi. Mąż leśniczy, ona wychowuje troje dzieci: pięcioletnie bliźnięta Jasza i Pawełka oraz ośmioletnią córkę Kingę. Ciągłe przebywanie w domu zmieniało Lilianę w mały automat: pranie, sprzątanie, gotowanie, „mamo to”, „mamo tamto”. Jej rodzice to muzycy: ojciec wiolonczelista opery szczecińskiej, matka po dwóch fakultetach, nauczycielka muzyki. Liliana zawsze uwielbiała śpiew, koncerty. Przerwała studia muzyczne, ale pasję drzemia i budzą się.

Były przecież występy z bluesową kapelą „Browar Łomża”, debiut na festiwalu w Opolu. Była już na tyle widoczna, że została odnotowana w „Encyklopedii polskiego bluesa”.

Mocne przebudzenie wróciło w ubiegłym roku w czasie koncertu „Perfectu”, który przyjechał do Łomży. Na scenie zobaczyła ko-

legę. Pomyślała o sobie, o tym, że coś zamknęła w szufladzie. „Przecież powinnam być tam, z nimi. Scena jest też dla mnie”, myślała. Myśl powracała po koncercie. I... w domu na nowo zaczęła komponować i pisać swoje piosenki.

— Czułam, jakby te teksty były we mnie. Czasami pojawia się jakaś fraza i od razu jakby układa się muzyka i dalsza część piosenki. Moim największym pragnieniem jest wydanie płyty. Właśnie ją nagrywam w studiu Radia Białystok — mówi Liliana.

W grudniu ubiegłego roku Liliana wystąpiła w telewizyjnej „Szansie na sukces”. Została wyróżniona. Zaistniała, bo wkrótce po emisji zaproszono ją do programu z piosenkami zespołu „Szwa-gierkolaska”, prowadzonego przez Wojciecha Manna. W czasie wakacji jej piosenki można było usłyszeć w „Radiu dla Ciebie” oraz w Radiu Białystok. Koncertowała z Ireną Jarocką. Teraz zaprosił ją do Teleexpressu Marek Sierocki i ponownie została zaproszona do „Szansy na sukces”, już nie jako debiutantka.

— Może coś się zaczęło. Kocham swoją rodzinę, swoje dzieci. Ale kocham też swoje piosenki, muzykę i tęsknię za koncertami. Chciałaby, żeby to rozumieli ci, których kocham. Może dlatego tak wiele miłości w moich piosenkach i nuty tęsknot...

WIKTOR SMYKOWSKI

Na zdjęciu: Liliana Horoszko



„Wstęga Niemna”

W X jubileuszowej Polskiej Wystawie Narodowej „PO-LEXPORT 2003” w Kownie uczestniczyło ponad 200 firm.

Wśród nielicznych z Podlaskiego zaprezentował się Prefbet ze Śniadowa. System elementów z betonu komórkowego pod handlową nazwą System Śniadowo wzbudzał bardzo duże zainteresowanie nie tylko zwiedzających: Prefbet został uhonorowany główną nagrodą Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej Rynków Wschodnich, statuetką „Wstęga Niemna” za współpracę z partnerami litewskimi.

Dotychczasowa znajomość betonu komórkowego na rynku litewskim ograniczała się do podstawowych elementów ściennych, produkowanych w Wilnie lub importowanych z Grodna. Firma ze Śniadowa zaprezentowała kompletny system do budowy domów, obejmujący elementy ścienne, nadprożowe, stropo-

we, ocieplające, osłonowe, wykonywane z bardzo dużą dokładnością, dostosowane do technologii murowania na cienką spoinę klejową.

Pierwsze kontakty z firmami litewskimi Prefbet nawiązał w 2001 roku, jednak na dobre współpraca rozpoczęła się w 2003 roku. Wystawa „PO-LEXPORT 2003” powinna zaowocować wzrostem eksportu. Sprzyjać temu powinny coraz lepsze stosunki gospodarcze między Polską i Litwą. Dało się to odczuć chociażby na granicy, z przekroczeniem której nie było żadnych problemów.

Koszty wystawiennictwa objęte są programem promocji eksportu i w części będą zwrócone przez Ministerstwo Gospodarki RP.

Na zdjęciu: ekipa Prefbetu z prezesem Jerzym Michalakiem (pierwszy z lewej) i „Wstęga Niemna”

Monastyr w Zwierkach

Podniosły charakter i uroczystą oprawę miały tegoroczne uroczystości ku czci krasnostockiej ikony Matki Bożej, której szczególną cześć oddaje się w monasterze Narodzenia Przenajświętszej Bogarodzicy w Białymstoku. Odbyły się w Zwierkach pod Białymstokiem, w rodzinnej wsi św. męczennika młodzieńca Gabriela i połączone były z dziesięcioleciem powstania wspólnoty.

Mury nowej wybudowanej cer-

kwi św. Gabriela Zabłudowskiego z trudem mieściły wiernych.

Biskup bielski Grzegorz podkreślił, że decyzja o powołaniu wspólnoty była „przywróceniem przerwanej nici” żeńskiego życia monastycznego na tych ziemiach. Choć stało się to zaledwie dziesięć lat temu, jest najliczniejszą spośród wszystkich żeńskich monasterów prawosławnych w Polsce; liczy 20 sióstr, a byłoby więcej, gdyby nie ciasnota.

Pomóżmy hospicjum

Uliczną kwestę na potrzeby hospicjum w Łomży przeprowadzą pracownicy, bliscy chorych oraz wolontariusze w niedzielę, 26 października. Pieniądze przeznaczone zostaną na dokończenie budowy siedziby hospicjum.

— Mieszkańcy Łomży nigdy

dotąd nas nie zawiedli. W imieniu pacjentów, ich rodzin i własnym serdeczne „Bóg zapłać” za ten piękny gest — mówi Teresa Steckiewicz, kierownik hospicjum. — Teraz także liczymy na hojność i zrozumienie potrzeb naszych ciężko chorych podopiecznych.

Codziennie w samo południe z wieży białostockiego ratusza rozbrzmiewa hejnał i wszyscy wiedzą, że napisał go Panek. Wcześniej grano „Prząśniczkę”, ale Łódź upomniała się o swoje i miasto ogłosiło konkurs na własny hejnał. Zgłosiło się ośmiu kompozytorów z Warszawy, dwóch z Białegostoku. Wygrał Robert Panek.

Panek jest autorem utworu na cześć kolekcjonera Kryształowych Kul, Adama Małysza, i marzył, żeby utwór zagrać pod Wielką Skocznią. Podobnie postąpił, kiedy piłkarze Kolumbii wygrali Copa America, a sukcesy piłkarzy z Kamerunu skwitował co najmniej kilkoma marszami.

Z okazji ślubu belgijskiego następcy tronu, księcia Filipa, z arystokratką o polskim rodowodzie Matyldą, skomponował muzyczne powinszowanie, przy czym nie udało mi się ustalić: bardziej winował księcia czy Matyldzie. Tak czy owak „Suita weselna” spodobała się w Brukseli, bo kompozytor dostał list z podziękowaniem i zdjęcie młodej pary. To z kolei tak spodobało się Pankowi, że kiedy latem 2001 roku ogłoszono, iż niebawem odbędzie się ślub norweskiego następcy tronu, księcia Hakona z Mette-Marit, która nie mogła wykazać się szlacheckim pochodzeniem, ale za to miała trzyletniego syna z poprzedniego związku, przez co oboje nie schodzili z czołówek prasy nie tylko bulwarowej, białostocki kompozytor posłał im „prezent muzyczny” pt. „Muzyka serce”. Utwór w wykonaniu norweskiej orkiestry kameralnej odegrano w Oslo dwukrotnie: podczas zaślubin oraz przy wręczaniu weselnych prezentów. Dało to asumpt recenzentowi nuzycznemu „Rzeczpospolitej” do odnotowania, że Robert Panek „bywa na bankietach i zna dyplomatów”. My wiemy, że ma dwa smokingi: czarny i biały. I napisał elegię na śmierć księżny Diany.

Z okazji przystąpienia Polski do NATO, a przy okazji również na 50 lat paktu, kompozytor, zachęcony przez Stowarzyszenie Euroatlantyckie i nasze MSZ stworzył marsz, utwór na trąbkę oraz saksofon, a wszystko ze wskazaniem na orkiestrę dętą. „Vivat NATO”, a także „Trzej bracia” i „Czardasz” trafiły do repertuarów Orkiestry Reprezentacyjnej Armii USA, NATO i Wojska Polskiego.

Robert Panek, syn naczelnika straży pożarnej w Staszowie (miasteczko

niedaleko Kielce), zawsze kochał orkiestrę dętą, co nie przeszkadza, że utwory absolwenta Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie wykonywane były na dworach królewskich w Sztokholmie i Madrycie, że grano je w Watykanie i na Olimpiadzie w Atlancie, że zdobywały nagrody na prestiżowych i liczących się konkursach muzycznych. Małgorzata Dziemska, autorka tegorocznej pracy magisterskiej w Katedrze Muzyki

zawodowej pracy w Białymstoku, gdzie był klawesnistą w Filharmonii oraz kapelmistrzem dętej orkiestry MO, odwiedzał Pragę, Budapeszt, Bukareszt, Berlin (wówczas jeszcze wschodni), koncertował w Mińsku, Grodnie i Moskwie. Panek szczególnie ciepło wspomina pobyt na Kubie, gdzie tworzył sieć państwowych szkół muzycznych i występował w roli pierwszego klawesnisty w Teatrze Operowym w Hawanie. Przy okazji namówił kubańską

pieśni Indian. Nie było łatwo, bo Indianie śpiewali w swoim narzeczu, a instrumenty mieli, ogólnie mówiąc, oryginalne.

Po powrocie z tropiku Panek pojechał na początku lat 90. na Litwę i Łotwę, gdzie zajął się tworzeniem orkiestr wojskowych dla nowych państw. Litwinów wyszkolił tak dobrze, że kiedy dyrygował ich orkiestrą na festiwalu w Wilnie, tym razem jako Roberts Paneks, obecni na sali przedstawiciele Światowego Stowarzyszenia Dyrygentów Orkiestr

Dętych natychmiast go wcielili do swej organizacji.

Inny spektakularny sukces odniósł kapelmistrz w Madrycie podczas EXPO'92: jego kwartet smyczkowy tak przypadł do gustu królowej Zofii, że Panek otrzymał zaproszenie do królewskiego zamku.

Nie samym przecież blaskiem majestatu i królewską łaską cieszy się kompozytor, bo po 11 września skomponował wstrząsający marsz żałobny „8.48”, upamiętniając w ten sposób godzinę pierwszego ataku na wieżę WTC na Manhattanie. Najświeższa, bo z września tego roku, muzyczna podróż Panka to wyjazd na pogrzeb zamordowanej minister Szwecji, gdzie dyrygował swoim, a napisanym na tę smutną okoliczność „Epitafium”.

Z racji swej ruchliwości, ma kapelmistrz w domowym archiwum mnóstwo wilejczych listów z podziękowaniami z całego świata, dyplomy, zawiadomienia o nagrodach i wyróżnieniach i, co najważniejsze, ciągle ma zaproszenia i na królewskie pokoje, i do indiańskiego ogniska. Dwa wszakże pisma budzą w nim emocje szczególnie: tegoroczne życzenia z okazji siedemdziesiątych urodzin, nadesłane z warszawskiej Akademii Muzycznej i wcześniejsze bożonarodzeniowe życzenia od papieża z dopiskiem, że jego, Pankowa „Modlitwa papieża”, utwór na skrzypce, wiolonczelę i organy oraz „ujęcie” symfoniczne, zostały w Watykanie przyjęte więcej niż życzliwie. Kiedyś kompozytor zwierzył się dziennikarzowi: „Ojcu Świętemu byłem przedstawiony przez prezydenta Nikaragui...”. Cały Panek.

ANDRZEJ S. KOZIARA

Na zdjęciu: Robert Panek pod pomnikiem Jeana Sibeliusa, Helsinki 2002

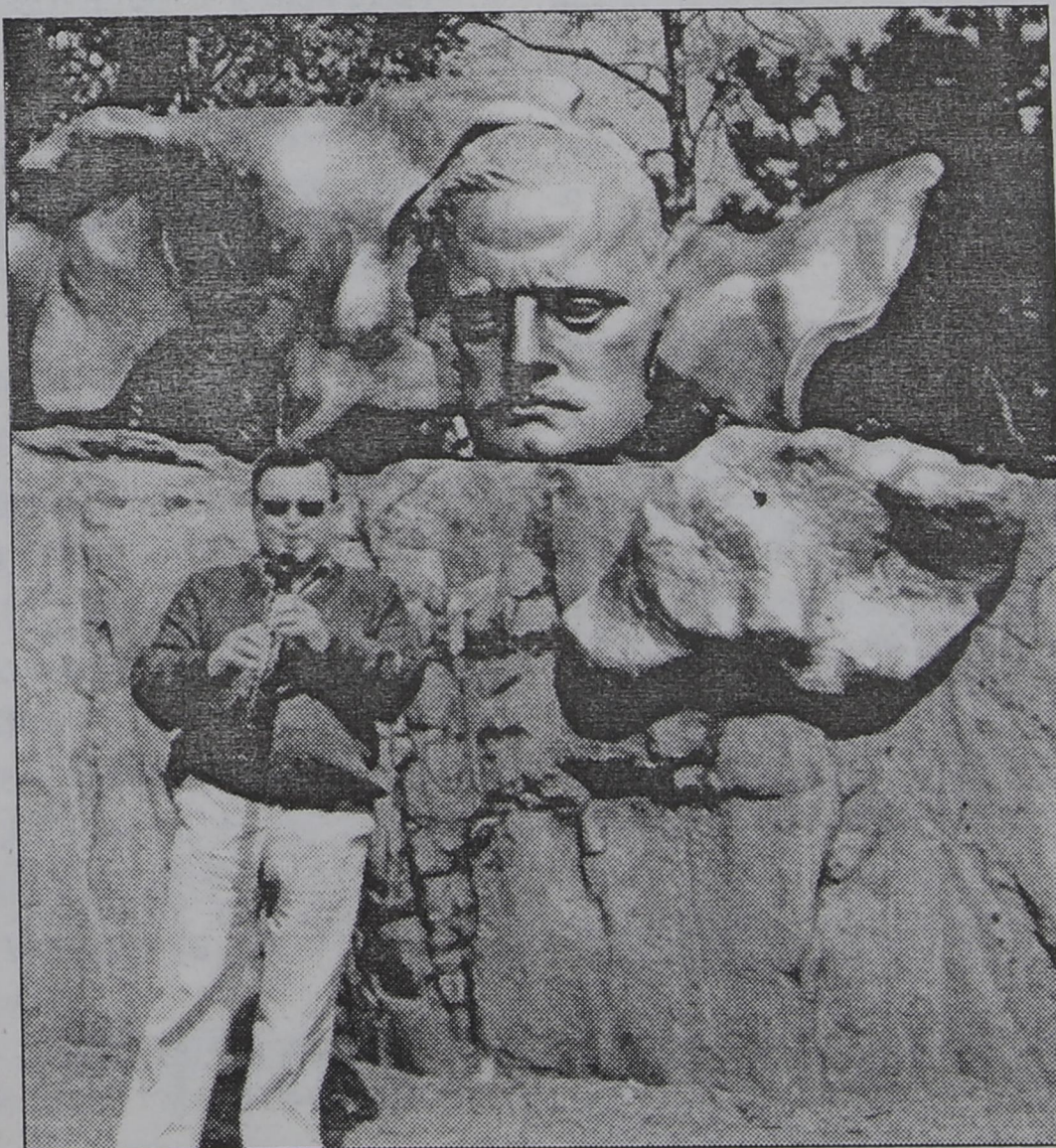
Panek kapelmistrz

na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim pisze: „W jego dorobku twórczym znajdują się kompozycje o zróżnicowanym charakterze i instrumentarium. Od utworów na zespoły kameralne poprzez suity symfoniczne do I Symfonii. Wśród 130 utworów znajdują się również takie, w których kompozytor ukazuje narodowy charakter, interesującą melodię — chińską, wietnamską, kubańską, nikaraguańską, mołdawską, arabską czy turecką”. Praca ma tytuł „Robert Panek — obywatel świata”.

Podróżować zaczął jeszcze jako student, ale pierwszym znaczącym wyjazdem było turnee po Francji, Belgii i Holandii z Zespołem Pieśni i Tańca Politechniki Warszawskiej. Później zawarł dość egzotyczne kontrakty na Kubie, Jamajce, w Argentynie, Chile i Wenezueli. Na tyle dobrze poznał ludową muzykę tych krajów, że zaczął komponować utwory na ich kanwie. Podczas

divę, Yolandę Hernandez, żeby zaśpiewała arie z „Halki”.

Po przejściu na emeryturę w 1987 r. Panek ponownie wyjeżdżał na Kubę, gdzie pracuje mu się wyjątkowo dobrze i tym łatwiej, że swobodnie rozmawia po hiszpańsku, a „po drodze” zorganizował w Nikaragui reprezentacyjną orkiestrę wojskową, która koncertuje w Mangui, Granadzie czy Leon i ma takie wzięcie, że każdy większy koncert transmitowany jest przez telewizję. Dość szybko kompozytor polaco stał się postacią znaną i Panek pojechał na zaproszenie do Hondurasu, Belize, Kostaryki i Panamy. Sława kapelmistrza orkiestry dętej z Białegostoku dotarła nawet do indiańskiego szczepu Misquito, mieszkającego niedaleko granicy z Hondurasem nad rzeką Prinzapolka i wódz zapragnął widzieć Panka osobiście. Kompozytor wypalił fajkę pokoju ze starszyzną szczepu i wziął się do roboty, to znaczy zaczął zapisywać w notacji muzycznej obrzędowe tańce i



Włości nadleśniczego
lipiec 2003



Marszałek bez słowa

971 dni upłynęło od śnieżnej, słonecznej niedzieli 24 lutego 2001 roku: na „patelni”, czyli byłej strzelnicy czołgowej poligonu w Czerwonym Borze, ówczesny marszałek województwa podlaskiego Sławomir Zgrzywa, w obecności starosty zambrowskiego Marka Komorowskiego i burmistrza Zambrowa Kazimierza Dąbrowskiego, powiedział: „Tu będzie lotnisko!”.

Zawiozłem go tam jako pilot i prezes Towarzystwa Lotniczego „Cumulus” w Łomży, czyli osobiście i instytucjonalnie zainteresowany stworzeniem warunków uprawiania sportów lotniczych w pobliżu Łomży, oraz redaktor naczelny „Kontaktów”, upatrujący w małym lotnisku, po wejściu do Unii, szansy na ożywienie regionu.

Do „patelni” wiodła znakomita droga asfaltowa i stały przy nich dwa budynki, nadające się, zwłaszcza tzw. wieża (zdjęcie na okładce, tym razem, jako że sprawy stanęły na głowie i wieża tak stoi). Obie budowle (wzniesione w latach 60.) miały być, zgodnie z wolą nadleśniczego Nadleśnictwa Łomża Jana Bargielskiego, rozebrane.

Przyjęcie przez marszałka Sła-

womira Zgrzywę koncepcji utworzenia lotniska sportowego uratowało budynki przed wyburzeniem i dawało szansę na racjonalne wykorzystanie niezalesionego, zdewastowanego terenu strzelnicy. Obecny wicemarszałek Krzysztof Tałwiński, leśnik z wykształcenia, ocenia, że aby posadzić tam las, należałoby włożyć górę pieniędzy w rekultywację. Dyrektor Okręgowy Lasów Państwowych w Białymstoku, od początku życzliwy pomysłowi, w maju 2003 roku mówił: „W Czerwonym Borze mamy, bez tego kawałka, co zalesiać przez 10 lat. Nadleśniczy Bargielski pójdzie na emeryturę i nie wszystko będzie zalesione”. Potoczyło się gładko: w październiku 2001 r. likwidator jednostki w Czerwonym Borze przekazał Zarządowi Województwa Podlaskiego budynki z infrastrukturą. Zgodnie z ustaleniami, „Cumulus” wystąpił o przekazanie ich na własność Towarzystwu. W marcu 2003 roku Zarząd Województwa zawarł z TL „Cumulus” umowę użyczenia. Na razie, bo jak zapewniał na spotkaniu z Zarządem „Cumulusa” marszałek Zgrzywa, w takiej formie można było przekazać szybko; przekazanie na własność

Wystarczyło zejść dwa kroki w las, za krzak powąchać kwiatek, a jeleni w pobliżu nagle Marucha! Szepnąłeś słówko dziewczynie po a ptaszysko otrząpywało się z
Duch gajowego Maruchy, znanej wszy
„60 minut na godzinę” III Programu Polskiego
Zmieniło się tylko jedno: gajowy Marucha b
jak to u duchó

to dużo więcej formalności, które zajmują trochę czasu. „Wy robicie swoje, a ja będę robił swoje”, zachęcał i zapewniał. Powtarzał to odtąd zawsze, gdy tylko pojawiały się wątpliwości, że formalności zbyt się przedłużają.

Nadleśnictwa Łomża, Janem Bargielskim. Zapewnił, że jakkolwiek ma wątpliwości co do bezpieczeństwa pożarowego, nie jest przeciwnikiem koncepcji, by „patelnię” wykorzystać na lotnisko sportowe. Dla podkreślenia dobrej woli, zaproponował spo-

Podstęp Maruchy

Umowa użyczenia i zapewnienia marszałka Zgrzywy sprawiły, że Towarzystwo ostro, jak na swoje możliwości, wspierane przez „Kontakty”, życzliwych ludzi i samorządy (gmina Zambrów, Sokoły, Korycin, ówczesny prezydent Łomży Jan Turkowski), dyrekcja Zakładu Karnego w Czerwonym Borze), zabrało się do pracy.

Pod koniec 2002 roku okazało się jednak, że „swego” nie zrobił, a nawet nie zaczął, marszałek Sławomir Zgrzywa! Więcej: nie zrobił nic! Mimo publicznych deklaracji wobec tysięcy ludzi podczas zawodów lotniczych, organizowanych przez TL „Cumulus” i „Kontakty”. Tuż przed wyborami samorządowymi jesienią 2002 roku maniał do końca: formalności z przekazaniem zostaną załatwione.

Marszałek Zgrzywa nie zmienił nagle zdania w sprawie Czerwonego Boru. Jako że nadal chce odgrywać znaczącą rolę w życiu publicznym, pora powiedzieć: ma przyszłość, która, mimo chęci, nie pozwala mu normalnie pracować! Albo sobie z nią poradzi, albo niech wycofa się z życia politycznego, bo w końcu wycofają go w niesławie, mamieni.

Duch Maruchy

Zanim „Cumulus” przystąpił do jakichkolwiek prac w „Czerwonym Borze”, Zarząd Towarzystwa spotkał się (choć wojsko jeszcze nie przekazało „patelni” Lasom Państwowym) z przyszłym sąsiadem, nadleśniczym

tkanie na miejscu, obwodził mnie służbowym samochodem, życzliwie dopytując, co może nam przeszkadzać. Przeszkadzały transeje oraz bunkier na przedpolu „wieży”, które w ramach zlecenia (w wyniku przetargu) przez wojsko, miał rozebrać przedsiębiorca spod Zambrowa. Nadleśniczy zapewnił: wszystko, co mogłoby przeszkadzać, zostanie rozebrane.

Była to gra. Prawdziwą „życiowość” nadleśniczy po raz pierwszy ujawnił tuż przed przekazaniem oczyszczonej przez saperów „patelni” (dzięki żołnierzom, by przyspieszyć tworzenie lądowiska i tym samym zapobiec dewastacji) rok wcześniej, niż zakładał plan rozminowania Czerwonego Boru. Na prośbę dowódcy garnizonu Łomża, ppłk. Lucjana Zalewskiego i szefa zgrupowania saperów, kpt. Dzienisa, Towarzystwo przygotowało „lotniczą” oprawę: z „patelni” po raz pierwszy miały wystartować balon i motolotnie. Dwa dni wcześniej nadleśniczy Bargielski, choć nie był jeszcze prawowitym gospodarzem, zakazał wykoszenia lądowiska.

W tym czasie wokół „patelni” pojawiły się głębokie wykopy. Ich rozmiar i ślady nie zostały wątpliwościami: pracował tu i to długo ciężki sprzęt. Na pytanie, kto i za czyją zgodą wykopuje w ten sposób podziemne okablowanie, kpił: „To poszukujemy skarbów”. Zagrożenia pożarowe nie stwarzali...

Prawdziwą bombę zdetonował jednak w ostatnich dniach grudnia 2002 roku. Na kilka dni przed sesją Ra-

iem czaił się gajowy Marucha! Schyliłeś się
 rzucił rogi i wylał się spod nich gajowy
 d drzewem, na którym siedział wielki kruk,
 ió i kto to? Gajowy Marucha!
 stkim peerelakom postaci ze słynnych
 Radia, zdaje się krążyć nad Czerwonym Borem.
 ludziom życzliwy; duch gajowego Maruchy,
 jest złośliwy.

Gminy Zambrów, nadleśniczy skierował do przewodniczącego Rady pismo: „Po zapoznaniu się z projektem „studium zagospodarowania przestrzennego gminy Zambrów”, uprzejmie proszę o uwzględnienie poniższych uwag:



oltem Zbigniewem Kędziórą
 artuje w Czerwonym Borze
 general Leszek Chyła

1. Miejsko-gminne wysypisko śmieci — należy przywrócić obszar przeznaczony pod wysypisko w dotychczas obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Zambrów — jest to część działki Nr 44/3. Obszar ten jest obiektem starań o lokalizację spalarni odpadów, przy czym podjęte zostały przez inwestora (Regionalne Centrum Unieszkodliwiania Odpadów w Łomży) działania w celu uzyskania zgody Ministra Środowiska na wyłączenie gruntów z produkcji leśnej. Zgodę taką otrzymano, a stroną wnioskującą był Wójt Gminy Zambrów. Na ten teren inwestor zawarł z Nadleśnictwem Łomża umowę najmu.

2. Nadleśnictwo kategorycznie nie wyraża zgody na lokalizację lotniska w obiekcie leśnym „Czerwony Bór”. Pomysł ten z uwagi na szczególny charakter przyrodniczy kompleksu i ciągle narastające zagrożenie pożarowe jest absurdalny. Założenie w planie lokalizacji lotniska staje się przyzwoleniem na podjęcie działań w kierunku jego budowy, stanowisko Nadleśnictwa w tej sprawie jest jednoznaczne”.

Przytaczam pismo w całości, ponieważ, pomijając kuriozalność, odwołania motywy poczyniła nadleśniczego.

Rada Gminy Zambrów jednogłośnie jednak przyjęła w „Studium” utworzenie zagrażającego, według Bargielskiego przyrodzie, lotniska sportowego i odrzuciła „zdrową”, znowu według nadleśniczego, dla przyrody, spalarnię. Mogę tylko do-

dać, że Dyrekcja Okręgowa w piśmie do Rady opowiedziała się za lotniskiem, a nadleśniczy miał szczęście, że nie wybrał się do Zambrowa, by osobiście przedłożyć radnym swe głębokie opinie, bo mógłby zgubić nieodłączną fajeczkę.

Demonów nie ma!

Jakkolwiek duch gajowego Maruchy to duszek złośliwy, ale i bez egzorcyzmów nie ma w nim demona.

Nie należy też demonizować roli nadleśniczego Nadleśnictwa Łomża, w fakcie, że po 971 dniach sprawa Czerwonego Boru nie jest nadal załatwiona. Nie on będzie podejmował decyzje. Przyłożył jednak rękę do dewastacji i terenu, i budynków, do jakiej doszło w tym roku.

Patrole członków Towarzystwa, porządkowanie, obkasanie chwastów wokół budynków, prace wewnętrzne od jesieni 2001 do jesieni 2002 roku wskazywały: tu jest jakiś gospodarz. Powstrzymywały zwykłych chuliganów, drobnych i większych złodziejasków. Wstrzymanie prac przez Towarzystwo, wobec niepewności, że inwestuje i pracuje na swoim z jednej strony, z drugiej niemożność porozumienia się z nadleśniczym sprawiły, że na opuszczonym terenie zaczęły się prawdziwe harce.

Udział nadleśniczego jest w nich jednoznaczny: rozkopany teren „patelni” i tuż przy budynkach, wykopane słupy oświetleniowe, nierozbrane transeje i schrony.

Na pytanie Zarządu „Cumulusa”, w obecności przedstawicieli Dyrekcji Okręgowej, kto ciężkim sprzętem wyciągał kable, nie zasypując wykopów (zasypane zostały tylko wokół budynku), nadleśniczy tym razem nie wskazał „poszukiwaczy skarbów”, lecz zdawkowo odpowiedział: „Był przetarg”. Kto wykopał słupy oświetleniowe? „Lasy rozbierają to, co im niepotrzebne”. Dlaczego nie zostały rozbrane transeje, choć wykonawca wziął pieniądze? „Lasy płacą tylko za to, co zostało wykonane”. Nie mówił prawdy. Za rozbiórkę płaciło MSWiA. W grudniu 2002 roku nadleśniczy podpisał protokół, że roboty zostały wykonane. Nie tylko to zresztą należałoby wyjaśnić.

Na początku lata, podczas spo-



„Prace” nadleśniczego



„Przeoczenia” nadleśniczego



tkania na „patelni” z przedstawicielami Dyrekcji Okręgowej Lasów Państwowych i Urzędu Marszałkowskiego, w wyniku wyraźnej niechęci nadleśniczego, by Towarzystwo w oczekiwaniu na decyzje, które zapadną jesienią, mogło przynajmniej porządkować teren wokół budynków i pod przyszły pas startowy, padła propozycja umowy cywilnoprawnej między „Cumulusem” a Nadleśnictwem. Towarzystwo mogłoby zasypać dziury, rozebrać transeje, kosić, Nadleśnic-

two powołałoby biegłego, który ustaliłby opłatę dzierżawy. Za biegłego zapłaciłoby Towarzystwo... „Cumulus” nie podjął propozycji. Transeje nie są rozbrane, do bunkra dobrali się „poszukiwacze skarbów”, głębokie wykopy zarosły trawą, złodzieje zaczęli kraść, co się da.

Czy to koniec marzeń o lądowisku w Czerwonym Borze?

Nie!

Co dalej — za tydzień.

WŁADYSŁAW TOCKI



Wielkie harcowanie

Wielkie harcowanie w Szumowie przygotowała 59 Drużyna Harcerska „Ptaki Ptakom” z Łomży z wójtem.

— W szkole podstawowej sam byłem harcerzem. Wtedy nawet nie wszyscy mieli mundurki, bo rodziców nie było stać na to. Nasza drużyna opiekowała się zapomnianą w lesie mogiłą poległych w czasie drugiej wojny. Wtedy harcerstwo to pomaganie innym, jakieś szlachetne zajęcie i przede wszystkim dobra zabawa. Życzliwa słabość do harcerstwa pozostała mi do dziś — mówi Zdzisław Lutostański, wójt gminy Szumowo.

W czasie harcowania uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum sprawdzali swoje umiejęt-

ności w strzelaniu z wiatrówki i łuku, ścigali się na nartach, próbowali sił w przeciąganiu liny. Dziewczęta popisywały się w konkursie piosenkarskim.

Drużynowa Małgorzata Orłowska, która prowadziła konkursy na temat skutków picia i zażywania narkotyków, podziwiała dużą wiedzę dzieci i młodzieży. Każdy otrzymywał nagrody.

Wśród chłopców największym zainteresowaniem cieszyły się przejażdżki wojskowym samochodem.

— Każdy chciał się przejechać, bo to przecież inaczej niż

samochodem osobowym. To była też okazja do przypomnienia o znakach drogowych i uczuleniu na przestrzeganie przepisów. W trakcie tych przejażdżek przekonałem się, że doskonale znają swój teren — mówi pphm Krzysztof Pyczot, który siedział za kierownicą wojskowego Stara.

Wielkie harcowanie zakończyło się harcerskim ogniskiem. W górę strzelały płomienie, a po okolicy niesła się harcerska piosenka.

I nic dziwnego, że po takim harcowaniu w Zespole Szkół w Szumowie powstaje drużyna harcerska.

Idole

Małgorzata Karpiuk, uczennica klasy maturalnej II Liceum Ogólnokształcącego w Hajnówce oraz Adam Kozłowski, 27-letni mieszkaniec Augustowa, kompozytor i autor tekstów, zostali finalistami „Idola”, popularnego programu Telewizji Polsat.

Od początku Małgorzata zaimponowała jurorom odwagą: podczas pierwszego spotkania zaśpiewała piosenkę w języku białoruskim! O awansie do finału zadecydowało wykonanie przez nią jednego z utworów znanego musicalu „Metro”. Po pierwszym sukcesie Małgorzata zapowiada, że jeszcze pokaże, co naprawdę potrafi, i nie zamierza nikogo naśladować.

Adam, który zamilowaniem do gry na instrumentach i śpiewu wyróżniał się już od najmłodszych lat, stwierdza, że niezmiennie „na punkcie muzyki jest chory”. Jego marzenie: tworzyć utwory „do przeżywania”, dzięki którym zostanie przez publiczność zapamiętany.

Awans Małgorzaty i Adama do finału „Idola” to swoisty sukces także Podlaskiego: po raz pierwszy tak wysoko dotarli w tej muzycznej rywalizacji mieszkańcy województwa.

Stypendium od premiera

Prawie 170 uczniów szkół ponadgimnazjalnych w Podlaskiem spełniło kryteria, aby otrzymywać Stypendia Prezesa Rady Ministrów, czyli osiągnęło w ubiegłym roku średnią ocen minimum 4,75 (w tym przynajmniej jedną szóstkę i żadnej trójki). W gronie najlepszych dominuje młodzież ze szkół technicznych, a z liceów ogólnokształcących z klas o profilu „ściśłym”. Prymusi przez najbliższy rok będą otrzymywać po 253 złote miesięcznie.

Jedyną stypendystką premiera, uczącą się w szkołach ponadgimnazjalnych powiatu kolneńskiego, jest Beata Śliwka, drugoklasistka z Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza.

Beata uczy się w klasie o rozszerzonym profilu biologii, matematyki i języka angielskiego. Te przedmioty lubi najbardziej. Na razie nie wie, co będzie studiowała po ukończeniu liceum. Interesuje ją medycyna, prawo i filologia angielska. Średnia ocen kolneńskiej stypendystki za ubiegły rok wyniosła 4,92.

Turniej Piłkarski Juniorów o Puchar Tygodnika „Kontakty” rozegrany został w Łomży. Cenne trofeum trafiło w ręce Diamentu Ostrołęka, który w ten sposób zasłużył się w przeciągu kilku tygodni po drugi już łomżyński skalp (poprzednio wygrał puchar UNI-QI). Podopieczni Ryszarda Jarnutowskiego przewyższali pozostałych zgraniem, rutyną, dojrzałością taktyczną; umiejętnościami nabytymi w trakcie rocznej edukacji piłkarskiej. Zwycięzcy wystąpili w składzie: Konrad Maciejewski — Przemysław Welk, Karol Pietrasiak, Michał Majorkiewicz, Karol Górski, Piotr Markowski, Michał Tabaka, Tomasz Grzywiński, Paweł Szewczok, Mateusz Kaniewski.

Bardzo ostrzył sobie zęby na pokonanie faworyta zespół Orlików Łomża, pragnący zrewanżować się rywalowi za niedawną porażkę w pucharze UNI-QI. W meczu, który decydował o ostatecznym sukcesie, Diament pokonał Orliki 3:2. Spotkanie stało na dobrym poziomie, było szybkie i emocjonujące, trzymające do końcowego gwizdka. Orliki dwukrotnie obejmowały prowadzenie, tracąc remis, dając im puchar w ostatniej minucie, po ewidentnym błędzie



„Kontaktowy” Diament

bramkarza. Po meczu chłopcy byli załamani, a niektórzy mieli łzy w oczach. Na ich usprawiedliwienie trzeba jednak zaznaczyć, że wystąpili osłabieni brakiem dwu napastników z podstawowego składu (ich młodszy o rok, dwa koleśki ustępowali rywalom pod względem fizycznym).

Na uznanie zasłużył też KC Nur, który od ostatniej wizyty w Łomży poczynił widoczne postępy w grze i już stanowi groźny zespół dla najlepszych, czego dowodem urwanie punktów Orlikom.

Największą jednak niespo-

dzianką był remis Orlików II z faworyzowanym Diamentem. Sklecony w ostatniej chwili zespół rezerw (nie stawiała się czwarta drużyna), nieoczekiwanie urwał punkt faworytowi (świetnie bronił Damian Czajkowski). Jednak włożony wysiłek sprawił, że ich siły topniały z każdym kolejnym spotkaniem przegrywając wysoko kolejne mecze.

Na duże brawa zasłużył arbiter spotkań Stanisław Słowikowski, który w pojedynkę, przez trzy godziny, bezinteresownie prowadził wzorowo mecze.

Wyniki spotkań drużyn w kolejności zajętych miejsc: 1. Diament 7 7:4 (Orliki 3:2 Górski — 2, Majorkiewicz * Kamil Przybyłko — 2; Nur 3:1 Grzywiński, Majorkiewicz, Pietrasiak * Adrian Budnicki); Orliki II 1:1 Górski * Michał Pardo; 2. Orliki 4 15:7 (Nur 2:2 Damian Wiatrak — 2 * Tymiński — 20); Orliki II 11:3 Przybyłko — 7, Wiatrak, Daniel Skowron — 2 * Czajkowski, Pardo, Sylwester Kozłowski; 3. Nur 4 9:5 (Orliki II 6:0 Tymiński, Budnicki — 3); 4. Orliki II 1 4:18

Dla Orlików, które w tym roku obchodzą mały jubileusz, pięciolecie powstania klubu, spotkanie z Diamentem było 260. meczem w jego historii. Drużyna odniosła 168 zwycięstw, 39 remisów i przegrała 53 spotkania. Bilans bramkowy — 738:298. Najlepsi strzelcy w historii klubu to: 1. Marcin Gałazka — 109 goli w 101 spotkaniach, 2. Kamil Rutkowski — 109/137, 3. Radosław Pyttel — 89/121, 4. Kamil Przybyłko 85/127, 5. Mateusz Sowa — 83/128. Ogółem na listę strzelców wpisało się 94 zawodników.

Na zdjęciu: zwycięski „Diament” z pucharem „Kontaktów”

Jelonek zgodził się pozować całe 15 minut!

— Pracowałem przy tworzeniu mapy geologicznej Polski w Łomżyńskim. Mieszkając w siedzibie Muzeum Przyrody w Drozdowie, któregoś dnia zajrzałem za parkowe ogrodzenie. I tak znalazłem się w zupełnie innym świecie! Zadzroszczę mieszkańcom Łomży i okolic, że właśnie „za płotem” mają coś tak wspaniałego! — mówi Mirosław Krawczyk z Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie, autor wystawy fotografii pt. „Za płotem. Nad Narwicą i trochę dalej”.

Oto szpak wysadzający główkę z dziupli.

Oto dwie pliszki, żółta i siwa, tuż obok siebie.

Oto nocujące na drzewie bociany.

Oto wspaniały portret łabędzia, z którego dzioba kapia jeszcze krople wody...

Oto złote kaczeńce, zwiastuny polskiej wiosny.

Ukształtowanie Narwicy, rzeki specyficznej pod względem hydrologicznym, wskazuje na to, że kiedyś była korytem Narwi. Dzisiaj tworzą ją liczne zbiorniki w postaci zarastających starorzeczy, które łączy jeden ciek.

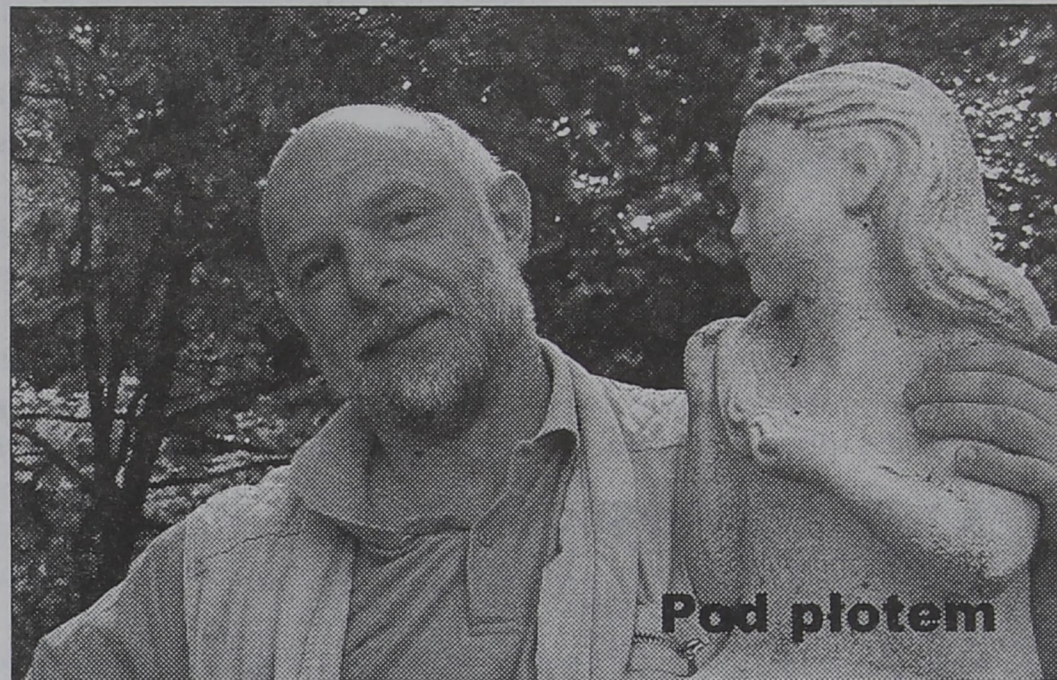
— Wstawiałem skoro świt i gnałem nad Narwicę. Potem cały dzień

pracy nad mapą i znowu Narwica, do zmroku. Ale nie czułem ani chłodu, ani głodu, ani deszczu, ani zmęczenia, ani komarów! — wspomina Mirosław Krawczyk. — Mój rytm życia całkowicie podporządkowałem rytmowi natury. Inaczej, żegnajcie piękne świty i zachody,

ptasie portrety i inne niespodzianki nad Narwicą!

Zalicza do nich między innymi spotkanie z bobrem, który właśnie taszczył okazałą gałąź oraz spotkanie z jelonkiem, który „zgodził się” pozować całe piętnaście minut!

Nawet w tak emocjonujących i



Prawosławna Wszechnica

Inauguracja Wszechnicy Kultury Prawosławnej, organizowana przez Bractwo Prawosławne świętych Cyryla i Metodego w Białymstoku, Katedrę Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Białymstoku i Prawosławną Diecezję Białostocko-Gdańską, w tym roku odbędzie się 27 października (o godz. 18.00). W ramach Wszechnicy odbywają się spotkania prowadzone przez hierarchów oraz wybitnych duchownych Cerkwi Prawosławnej w Polsce, w Centrum Kultury Prawosławnej Diecezji Białostocka-Gdańskiej w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 5.

pięknych sytuacjach czuł się intruzem.

— Wchodziłem do świata, wywołując strach, a czasem prawdziwą panikę — mówi. — Wchodziłem do świata na swój sposób niedostępny, z jego odwieczną tajemnicą. I może właśnie dlatego wciąż jest dla człowieka tak fascynujący; wciąż zaskakuje?

Lecz Narwica to nie tylko przyroda; to także kultura i tradycja. Dlatego Mirosław Krawczyk utrzymał na swych fotografiach także przyrodnicze krzyże i kapliczki z ich atmosferą codzienności i święta.

Mottem ekspozycji, odzwierciedlającej wielką wrażliwość autora, jest fragment utworu Zbigniewa Herberta: „Panie dziękuję Ci że stworzyłeś świat piękny i bardzo różny a także za to że pozwoliłeś mi w niewysłowionej dobroci Twojej być w miejscach które nie były miejscami mojej codziennej udręki”.

— Jestem człowiekiem miejskim, ale natura zawsze ciągnie mnie do lasu — mówi Mirosław Krawczyk. — Przyroda to nie tylko piękno i potęga; to także porządek rzeczy i zjawisk. I dzięki Bogu!

Wystawę w Muzeum Przyrody w Drozdowie można zwiedzać do 15 listopada 2003 roku.

Na zdjęciu: Mirosław Krawczyk

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Raginis się zastrzelił czy został zastrzelony?

Odbędzie się zapowiadana przed tygodniem konferencja naukowa poświęcona roli Narwi w dziejach oraz współczesności Mazowsza i Podlaskiego. Momentami zamieniała się w serdeczną pieśń pochwalną rzeki, która łączy, a nie dzieli i powinna być postrzegana jako aorta województwa podlaskiego. To Narew przecież bieży przez historyczne Podlasie ku Mazowszu Północno-Wschodniemu, a poprzez Biebrzę wyprowadza i na Pojezierze Augustowsko-Suwalskie.

Nim ukaże się obszerny tom z referatami naukowymi, w felietonowym stylu przekaże kilka spostrzeżeń i uronie leżkę.

Nie udało się autorytatywnie ustalić, jakiego koloru są wody Narwi. Padły następujące propozycje: czarnawego (tak twierdził już mistrz Jan Długosz), błękitnego (Wiktor Gomulicki), modrego, niebieskawego, ciemnego („ciemna wstęga” według Adama Chętnika). Co ciekawe, Henryk Syska raz postawił na czerń, a innym razem na błękit. Jeśli jednak się weźmie pod uwagę, że Narew jest rodzaju żeńskiego, a kobiety zmienne są, to życzę dalszych sukcesów w dociekanii prawdy.

Nie udało się też rozstrzygnąć, które z dwóch stwierdzeń jest bardziej prawdziwe: Łomża leży nad Narwią, czy Narew płynie pod Łomżą. Państwo sądzą, że między obu zdaniem nie ma różnicy? Nie do-

cenianie precyzji uczonych. Badania trwają!

Nie udało się doprowadzić do konfrontacji dwóch referentów. Jeden powtórzył podczas pierwszego dnia konferencji tezę heroiczną o Wiźnie jako „polskich Termopilach” we wrześniu 1939 roku, a drugi następnego dnia dowiódł, że Niemcy wprowadzili tu do walki nie 40 tysięcy żołnierzy i mnogość czołgów, ale kompanie i plutony wystarczyły dla rozproszenia polskich obrońców (większość z nich „wycofała się” w pierwszej fazie walk, pozostały natomiast obsady schronów i te broniły się rzeczywiście bohaterstwo). Jeśli jeszcze dodać wątpliwości, co do chwil ostatnich kpt. Władysława Raginisa (aż strach powtarzać, ale jedna z hipotez zakłada, że dowódcę zastrzelili sami żołnierze, bo kapitan nie chciał poddać schronu), to podczas konfrontacji mogła się połączyć krew historyków. Kto wie, czy nie padnie wniosek o powołanie komisji śledczej do wyjaśnienia tej kwestii.

Żeby zakończyć optymistycznie, to dodam nowość absolutną. Oto udało się dr Alicji Bałuk zlokalizować wielkie jezioro między Łomżą a Kupiskami. Bardzo wielkie, tyle że aktualnie bez wody, bo istniało tysiące lat temu, kiedy jeszcze nie było Narwi na mapie i nie było w ogóle map.

ADAM DOBRONSKI

Stajenki czas...

Do konkursu plastycznego ph. „Łomżyńska stajenka”, zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych Miejski Dom Kultury w Łomży. Współorganizatorami są Centrum Katolickie im. Jana Pawła II oraz Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

Zgłoszone szopki muszą zawierać elementy łomżyńskie, wyrażone w architekturze, krajobrazie, umieszczeniem wybitnych postaci związanych z miastem, odniesieniem do współczesnych wydarzeń i ich bohaterów. Powinny być wykonane jako stabilne formy przestrzenne (trójwymiarowe) lub wiszące z dowolnego, trwałego materiału. Mogą być wyposażone w elementy ruchome, efekty dźwiękowe i świetlne. Format nie może przekraczać w długości, szerokości i głębokości 1 metra. Do pracy należy dołączyć informację, zawierającą imię i nazwisko autora, wiek, adres szkoły lub innej placówki, adres zamieszkania dla uczestników indywidualnych oraz numer telefonu kontaktowego.

Konkursowe szopki trzeba dostarczyć do MDK — DŚT (ul. Wojska Polskiego 3) do 15 grudnia 2003 roku. Komisja oceni je w poszczególnych kategoriach wiekowych, biorąc pod uwagę wartości artystyczne prac, umiejętności warsztatowe, oraz „indywidualność spojrzenia”.

Dla najlepszych twórców nagrody, wyróżnienia i dyplomy. Ogłoszenie wyników odbędzie się podczas otwarcia wystawy pokonkursowej.

Organizatorzy „Łomżyńskiej Stajenki” zamierzają w ten sposób zapoczątkować kolekcję łomżyńskich szopek, w związku z tym nagrodzone i wyróżnione staną się ich własnością. Bliższe informacje o konkursie: tel. 216-32-26, 216-45-53.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

24 października (piątek) — • American Pie: wesele, godz. 16.30, 20.00 • Hero, godz. 18.15, 21.45;

25 października (sobota) — • American Pie: wesele, godz. 14.45, 16.30, 20.00 • Hero, godz. 18.15, 21.45;

26 października (niedziela) — • American Pie: wesele, godz. 14.45, 16.30, 20.00 • Hero, godz. 18.15;

27-30 października (poniedziałek — czwartek) — • American Pie: wesele, godz. 16.30, 20.00 • Hero, godz. 18.15.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany przez siebie film.

Bliższe informacje o repertuarze i przedsprzedaży biletów: tel. 216-75-19.





„SPIESZMY SIĘ KOCHAĆ LUDZI, TAK SZYBKO ODCHODZĄ...”

Dziewiątego października na starym cmentarzu przy ulicy M. Kopernika w Łomży odbyła się niecodzienna uroczystość pogrzebowa. Młodzież, nauczyciele i pracownicy Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących Nr 7 w Łomży oraz wielu absolwentów i przyjaciół, towarzyszyło ostatniej drodze ziemskiej wędrowki Heleny Bielickiej, która zaszczytnej pracy pedagoga poświęciła swoje życie, wychowała wiele pokoleń uczniów i do końca pozostała przyjacielem młodzieży i szkoły.

Ceremonia na pozór jak wszystkie, a jednak niezwykła, bo oto odchodzi człowiek — historia, nauczyciel związany z łomżyńską „Wetą” czterdzieści lat, a przy tym nietuzinkowy, o szerokim wachlarzu humanistycznych zaintereso-

wań: od pracy w bibliotece, przez dydaktykę języka polskiego, po prowadzenie zespołów recytatorskich, tanecznych i muzycznych. Nauczyciel, który miał wiele czasu i serca dla młodzieży, a jej dobro było zawsze sprawą najważniejszą. Nauczyciel prawdziwy, bo umiał słowa wcielać w życie i nadawać im wymiar dobra, piękna i miłości. Nauczyciel z pasją.

Dowodem niepospolitej wielkości Profesor Heleny Bielickiej są nie tylko liczne nagrody, odznaczenia, zapisy w szkolnych kronikach i albumach, ale przede wszystkim rzesze uczniów, dalekich i bliskich, rozrzuconych po różnych zakątkach kraju i świata, tych, którzy po dziś sięgają do skarbcza wiedzy przez Nią otwar-

tę. Jeszcze ważniejsze są uczucia przyjaźni i wdzięczności wyryte wielkimi literami w sercach i pamięci pokoleń absolwentów ZSW. Pani Helena była i po zostanie nie tylko polonistką, ale dobrym, szlachetnym człowiekiem, który „jest wieki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest, przez to, czym się dzieli z innymi.” [Jan Paweł II]

Trzeba mieć wielkie serce, aby zasłużyć na taką miłość, a Profesor zawsze je miała dla każdego, była życzliwa i altruistyczna, odznaczała się wielkim taktem, wysoką kulturą osobistą, jednocześnie pozostawała skromna i pełna pokory, zawsze otwarta na ludzi. Uczucia te zapłonęły na cmentarnej mogile Profesor Heleny czter-

dziestoma zniczami, symbolizującymi nie tylko czterdzieści lat pracy pedagogicznej, nie tylko płomień światła i nadziei na wieczność, ale również ogrom miłości i dobra, jakie pozostawiła po sobie.

Dziś, w czasach wszechobecnego konsumpcjonizmu, w zmaterializowanym świecie biznesu i pieniądza, postawa Profesor Heleny stanowiła jasny punkt na ciemnym horyzoncie świata. Kwiaty wdzięczności, złożone przez tych, których uczyła i którym wskazała drogę życia oraz lzy uronione nad Jej grobem dowodzą, że warto być prawdziwym człowiekiem, a wielcy ludzie nigdy naprawdę nie odchodzą.

We wspomnieniach wychowanków, przyjaciół, kolegów i znajomych Profesor Helena Bielicka jawi się jako wzór koleżeństwa i sumienności oraz charyzmatyczna osobowość — z jednej strony uśmiechnięta, ciepła, pastelowa Pani Helenka, z drugiej — elegancka, wytworna, prawdziwa wielka dama.

Pani Profesor nie umarła, bo ma wielką rodzinę przyjaciół, uczniów, nauczycieli i rodziców; wielką rodzinę społeczności ZSW i O Nr 7 w Łomży, która 16 listopada 2003 r. o godzinie 16.00 uczciła pamięć kochanej koleżanki i wychowawczyni mszą świętą w łomżyńskiej katedrze.

„Pogoda ziemi niechaj będzie z Tobą.”

Przyjaciele

Technikum Weterynaryjnego
w Łomży

Na zdjęciu: Helena Bielicka w czasie zjazdu absolwentów „Wety”



Życie z nadzieją

— Aby profilaktyka przyniosła efekty, trzeba ją zacząć już w szkole — przekonywał prof. Tadeusz Pieńkowski, kierownik Kliniki Nowotworów Piersi i Chirurgii Rekonstrukcyjnej Centrum Onkologii w Warszawie. Podkreślał, jak ważne są profilaktyczne badania przesiewowe; aż o 40 proc. zmniejszają umieralność na raka.

— Kobiety polskie późno zgłaszają się do lekarzy, bo uważają, że rak jest wyrokiem, a jego wyleczenie mitem. Tak nie jest. To uprzedzenia!

O nowoczesnych metodach leczenia i terapii mówiła też Bogumiła Czartoryska-Arlukowicz, kierownik Oddziału Dziennego Pobytu Chemioterapii Nowotworów Białostockiego Ośrodka Onkologii.

Wykładów specjalistów onkologii można było wysłuchać w czasie sesji „Rak w XXI wieku; przyczyny, zagrożenia i nadzieje”, zorganizowanej z

okazji dziesięciolecia stowarzyszenia amazoнок w Łomży.

Inicjatorką powołania Stowarzyszenia Kobiół z Problemem Onkologicznym była doktor Ewa Iwanowska.

— Sama przeżyłam dramat kobiety dotkniętej rakiem piersi. Byłam załamana i przerażona. Wiedziałam, że przede mną operacja i terapia, a co potem? Bałam się przyszłości. Wspierała mnie rodzina, przy moim szpitalnym łóżku pojawiły się amazonki. Wtedy pomyślałam o powołaniu takiego stowarzyszenia, które będzie niosło pomoc. Pomogły mi koleżan-

ki, a teraz ja i każda z nas, należąca do Stowarzyszenia, splacam swoje długi — powiedziała Ewa Iwanowska, założycielka i przez pierwsze siedem lat prezes Stowarzyszenia.

Amazonki przekonują, że z chorobą można żyć aktywnie. Potrafią pracować i cieszyć się z każdej chwili. Bawią się razem, jeżdżą na spartakiady sportowe, zwyciężają, modlą się wspólnie. Ale przede wszystkim pomagają sobie. Są przy łóżkach chorych koleżanek, załamanych zabiegiem. Wsparcie psychiczne działa tak skutecznie jak najlepsze leki. Pragną, aby te, których nie doświadczyła choroba, potrafiły jej uniknąć. Organizują bale charytatywne, zbierają pieniądze na specjalistyczny sprzęt, który służy wszystkim. Są świadectwem zwycięstwa nad chorobą.

Nie bez znaczenia jest ich działalność wydawnicza. Cykliczny „Biuletyn Informacyjny” zawsze zawiera wskazówki medyczne, podpowiedzi, adresy gdzie zgłaszać się w razie najmniejszego lęku. Służy edukacji i profilaktyce. Na uwagę zasługuje tak-

że wydany z tygodnikiem „Kontakty” tomik „Pokonać los”. Ta niezwykła książka, zawiera pamiętniki tych, które zwyciężały i zwyciężały ich bliskich. To strony strachu, szarpania się z każdym dniem wypełnionym lekiem i budzeniem w sobie nadziei.

— Naszym działaniem pragniemy ułatwiać innym powrót do normalnego życia. Same przeszliśmy przez piekło i stanęliśmy po drugiej stronie z twarzą zwróconą ku życiu. Nowe techniki medyczne, nowe leki to dla nas nowe nadzieje. Nie poddawajcie się zbytecznie trosce ani zwątpieniu. Usiłujcie żyć radośnie i ufnie — przekonuje Anna Dąbrowska, która na trzy lata przejęła pałeczkę prezesa po Ewie Iwanowskiej.

„Kontakty” wielokrotnie patronowały pracom Stowarzyszenia. Z okazji jubileuszu życzymy wszystkim Amazonkom ufności i głębokiej nadziei. (m)

Na zdjęciu: dr Bogumiła Czartoryska-Arlukowicz, ongiś lekarz Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, od początku związana z amazonkami

• W wieku 78 lat zmarł Zygmunt Kowalik „Hetman”, honorowy prezes Sparty Augustów. Był twórcą sukcesów klubu w kajakarstwie, nartach wodnych łyżwiarstwie szybkim.

BOCKI

• Dobiega końca „wodociągowanie” gminy. Ostatni etap budowy trwa właśnie w Kolonii Jakubowskich, Skolimowie, Sasinach i Śnieżkach. Jeszcze waha się jedyne Piotrowo, którego mieszkańcy korzystają z dopływu wody, uruchomionej „domowym” sposobem. Za to fatalnie jest z kanalizacją: w gminie mają ją tylko mieszkańcy Bociek i to nie wszyscy (80 proc.).

• Aż 250 tysięcy złotych rocznie kosztuje gminę dowożenie uczniów na lekcje. Codziennie trzy szkolne autobusy przejeżdżają 800 kilometrów! Dwa pojazdy są wyeksploatowane, co jeszcze bardziej zwiększa koszty. Co prawda, pięć lat temu gmina otrzymała gimbus, ale zaledwie na 20 miejsc, a to nie rozwiązuje problemu.

• Po upalnym lecie wciąż niski jest poziom wody w studniach i stawach.

DZIERZBIA

• W społecznej akcji „Szkoła z klasą”, w której wystartowało ponad 4 tys. szkół podstawowych i gimnazjów, jednym z 83 laureatów z województwa podlaskiego jest mała Filia Szkoły Podstawowej w Dzierzbi. W trzech klasach uczy się 25 dzieci. W ramach konkursu zrealizowano tu sześć zadań, określonych przez organizatorów. Szkoła postawiła współdziałanie z rodzicami i środowiskiem wiejskim. Nauczyciele zdobyli pieniądze na zakup komputera i wykorzystują go w pracy dydaktycznej. Uczniowie wiedzą, czego będą się uczyć, jakie są wymagania edukacyjne szkoły i za co będą oceniani. Ekspozowane jest poznanie własnej historii, a przede wszystkim ochrony środowiska. Szkoła z Dzierzbi i kolneńskie gimnazjum, są jedynymi placówkami oświatowymi z powiatu Kolno, wyróżnionymi w konkursie.

GRABOWO

• Wraz ze zmianą parafii przez ks. Andrzeja Stypułkowskiego, zaprzestano działalności sekcja jeździecka. Ten entuzjasta hodowli koni skupił wokół siebie liczne grono młodych i starszych rolników, był też założycielem sekcji. Ułani z Grabowa byli ozdobą wielu imprez i uroczystości patriotycznych, prezentując na nich swój kunszt. Dzisiaj po sekcji pozostały tylko wspomnienia.

• Na ulicy Gątkiewicza układane są nowe chodniki. Zadanie realizuje gmina na mocy porozumienia ze Starostwem Powiatowym, która jest administratorem ulicy.

• Wznowił działalność Gminny Ośrodek Kultury. Nowy dyrektor znany jest z zainteresowań teatralnych, ma doświadczenie w tej dziedzinie i już próbuje wykorzystać je w pracy.



GRAJEWO

• Spotkaniem władz miasta i twórców kultury zainaugurowany został Rok Kulturalny 2003/2004. W planach, mimo remontu sali widowiskowej MDK, wiele imprez, koncertów i festynów.

• Od 1 listopada łomżyński PKS uruchamia w Grajewie komunikację miejską.

Lokatorsko-Własnościowa Spółdzielnia Mieszkaniowa zaczęła walkę z niesolidnymi lokatorami, którzy nie płacą czynszu. Na razie zostali oni poinformowani przez Zarząd, że jak nie zapłacą zaległości, sprawy zostaną skierowane do sądu.

• Nie jest pewne, czy borykający się z ogromnymi kłopotami finansowymi Szpital Ogólny poprawi sytuację dzięki kredytowi w wysokości 3,5 miliona złotych, poręczanemu przez Radę Powiatu. Starostwo zastanawia się nad realizacją umowy, ponieważ

gminie powierzchnia uprawy kukurydzy; trwają właśnie kukurydziane żniwa. Obok buraków cukrowych, kukurydza staje się z każdym rokiem coraz bardziej znaczącą uprawą i na ziarno, i na paszę.

KLUKOWO

• Trwa modernizacja drogi powiatowej, której częścią jest ulica Mazowiecka w połowie za pieniądze gminy. Zakończenie prac przewidywane jest w połowie listopada 2003 roku.

• Modernizowana jest wspólna siedziba Ochotniczej Straży Pożarnej i Gminnego Ośrodka Kultury. Po adaptacji budynek będzie również siedzibą Urzędu Gminy, który ma fatalne warunki w „łatanym” przez lata budynku z 1926 roku. Koszt adaptacji: ponad 1 milion złotych. Przeprowadzka planowana jest na przełomie maja i czerwca 2004 roku. Ale już teraz zegar na nowej „ratuszowej” wie-



dyrekcji nie udało się zapobiec rozpoczęciu komorniczej egzekucji pieniędzy, należnych pracownikom z tzw. ustawy 203. Jeżeli w ślady kilku osób pójdą inni, Szpital utraci płynność finansową i żaden kredyt nie zapewni odzyskania równowagi.

JEDWABNE

• Sprzęt sportowy (m.in. piłki do gier zespołowych, zestawy do halowego hokeja, materace, płotki) o wartości prawie 6 tysięcy złotych otrzymał Zespół Szkół od Zarządu Głównego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Uczniowie, nauczyciele i rodzice jedwabieńskich szkół własnymi siłami uporządkowali teren wokół nowej hali sportowej, przygotowując m.in. boiska do gier oraz bieżnię lekkoatletyczną.

JUCHNOWIEC KOŚCIELNY

• Pięć wniosków o finansowe wsparcie ważnych dla gminy inwestycji złożył samorząd do unijnego funduszu SAPARD. Listę tworzą: budowa stacji uzdatniania wody w Kleosinie, kanalizacji w Księżynie i Stacji Lewickich, wodociągu w Zalesku oraz drogi w Kolonii Lewickich.

• W ostatnich pięciu latach aż dziesięciokrotnie zwiększyła się w

ży bardzo dokładnie odmierza mieszkańcom czas.

KOLNO

• Gmina ma koncepcję zaopatrzenia 25 wsi w wodę, która będzie dostarczana z wodociągów w Kolnie i Kumelsku. Niebawem „zwodociągowane” będą wsie Gromadzyn Stary, Gromadzyn Wykno i Czernice. W najbliższych dniach popłynię do nich woda z wodociągu miejskiego w Kolnie. W przyszłym roku gmina planuje modernizację ujęcia wody w Kumelsku i rozbudowę sieci wodociągowej, zaopatrującej mieszkańców dziewięciu wsi: Danowo, Żebry, Kiełcze Kopki, Wykno, Białiki, Rupin, Górskie, Brzozowo, Brzózki. Gmina planuje pozyskać finanse ze środków pomocniczych Unii Europejskiej. Podjęta też ma być inicjatywa mieszkańców kolonii wsi Borkowo spod Wścieklic i wsi Zaskrodzie od strony Borkowa dofinansowania budowy wodociągu.

• Na dobre rozpoczął się sezon polowań na jelenie, dziki i lisy. Myśliwi z koła łowieckiego „Cyranek” z Kolna zorganizowali zbiorowe polowanie na dziki i lisy. Członkowie „Cyranek” polują na 13 tys. hektarów, położonych w gminach Kolno i Stawiski. „Myśliwi z naszego koła dbają

o utrzymanie i powiększenie pogłowia zwierzyny łownej, dokarmiają ją, uprawiają poletka żerowe”, powiedział z dumą Andrzej Duda, prezes koła. Konserwują, modernizują oraz rozbudowują urządzenia łowieckie. Sami i za własne pieniądze.

NUR

• Koniec wieńczy dzieło: 5 listopada 2003 roku zostanie oddana do użytku hala sportowa w Nurze. Pełnowymiarowa (19 x 36 metrów) prezentuje się bardzo okazale. Dwurzędowe trybuny, elektronicznie sterowane urządzenia sportowe, estetyka. „W kosza może grać u nas nawet drużyna NBA!”, zachwala żartobliwie wójt Jacek Murawski. Budowa hali kosztowała około 1,5 miliona złotych. W dwóch trzecich sfinansował ją budżet gminy, resztę dołożył Totalizator Sportowy. Żadnych pożyczek! Gmina Nur w ogóle nie ma ani grosza długu!

• Samorząd złożył trzy wnioski do unijnego funduszu SAPARD o dofinansowanie modernizacji dróg w Godlewie Warszach, Strękowie i Żebrach Laskowcu. Pozostaje czekać na decyzję.

POPOWO

• Z udziałem ośmiu drużyn odbył się piłkarski turniej o puchar Starosty Grajewskiego. Zwyciężyła drużyna Łaguna Grajewo przed LZP Popowo I i LZS Popowo II.

RUDA

• W sobotę 25 października w jednym z gospodarstw (Ruda 62) odbędzie się bezpłatne szkolenie układania dachów z trzciny.

SZCZUCZYN

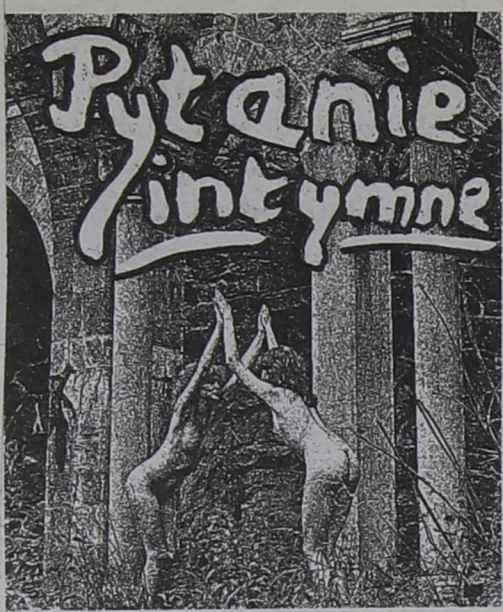
• Ambicję mieszkańców miasta tak ubodła możliwość przeniesienia posterunku policji do mniejszego Wąsosza, że powołali komitet protestacyjny i zmusili radnych do znalezienia pieniędzy na remont komisariatu. Przygotowanie odpowiednich pomieszczeń kosztowało gminę ponad 100 tysięcy złotych, ale nikt wydatku nie żałuje. Komenda Powiatowa Policji w Grajewie, której podlega szczuczynski posterunek, otrzymała także inny miły dar. Z pomocą Spółdzielni „Mlekpól”, samorządu miasta i Komendy Głównej, wzbogaciła się o dwa nowe radiowozy.

WOJEWODZIN

• Z udziałem 120 zawodników z 12 gimnazjów odbył się III Memoriał Wojciecha Rogowskiego w lekkiej atletyce. Młodzież rywalizowała w pięciu konkurencjach. W klasyfikacji generalnej zwyciężyło PG 3 Grajewo przed PG Piątka i PG Wąsosz.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• W niedzielę, 25 października, o godz. 14.00 rozpoczną się III-ligowe derby Łomżyńskiego pomiędzy Mlekovitą a Mlekpolem Warmią Grajewo. Smaczkowi sportowej rywalizacji dodaje „mleczny” charakter obu drużyn.



Czytam często tę rubrykę i myślę, że nic w niej nie ma o innych albo, jak to się teraz mówi, sprawnych inaczej. Mam uszkodzony kręgosłup. Żyję na wózku inwalidzkim, ale przecież jestem młody. Jak każdemu chłopakowi podobają mi się dziewczyny. I co! Boję się nawet je widzieć ze mną w intymnej sytuacji. Czuję się gorszy, inny, choć też mam takie same pragnienia jak zdrowi koledzy.

Prawda jest taka, że myślę i wyobrażam sobie sytuacje, podniecam się i to wszystko. Potem boję się tych myśli i tego, czy w rzeczywistym kontakcie bym się sprawdził jako mężczyzna. Czy niepełnosprawni muszą być skazani na abstynencję seksualną?

Wojtek

W pierwszym rzędzie należy pokonać barierę psychiczną. Przecież istnieją małżeństwa, w których mąż lub małżonkowie są niepełnosprawni. Kochają ze swoim kalectwem, dostosowują do swoich możliwości fizycznych i prowadzą satysfakcjonujące życie erotyczne. Taka pełna akceptacja, także seksualna, daje im pełnię szczęścia. Dlatego nie trzeba pielęgnować w sobie zahamowań erotycznych. Jeśli spotka się kogoś wartościowego, pokocha nie wózek, ale człowieka. I tak należy myśleć o tych sprawach, pozytywnie i śmiało, choć, co jest zrozumiałe, trudno pokonać lęki i obawy.

W przypadku trudności, dobre rezultaty w leczeniu sfery seksualnej niepełnosprawnych daje technika kreowania na ciele pacjenta nowych sfer erogennych. Na przykład, u sparaliżowanych od szyi w dół, taką sferą może być twarz, uszy i szyja. Pomagają delikatne pieścizoty, oddanie i zaakceptowanie kalectwa, słowem uczucie.

Chorzy z uszkodzonym kręgosłupem mogą być leczeni Viagrą. Trzeba tylko powiedzieć o swoich potrzebach lekarzowi. Skuteczne jest też leczenie elektrostymulacją. Jednak najważniejsza jest więź uczuciowa, zgoda na pewne ułomności, wzajemne oddanie i pokochanie siebie.



LEKARZ DOMOWY

Słyszałam, że bardzo pomocne w leczeniu różnych chorób jest płukanie jelita. Od lat cierpię na dokuczliwe zaparcia. Słyszałam, że taki zabieg bardzo by pomógł.

Czy mogłabym coś więcej dowiedzieć się na ten temat? Na czym to dokładnie polega, czy to jest bolesny zabieg, czy może się temu poddać każdy i kto go wykonuje?

Krystyna

Płukanie jelita grubego to bardzo dokładna lewatywa. Usuwa z jelita wszelkie złoże i toksyny, czyli substancje szkodliwe dla organizmu. Jeśli zostaną usunięte, to tak, jakby się usuwało źródła wielu cho-

rób. Przecież odpady, zalegające w jelicie grubym, utrudniają wchłanianie substancji odżywczych i zatrzymują organizm.

Poza tym wpływa na poprawę perystaltyki jelit. Jelita pracują prawidłowo, nie występują uciążliwe zaparcia. Nie ma odkładanych szkodliwych substancji, a zatem jest to zabieg skuteczny przy leczeniu alergii, infekcji, a nawet schorzeniach skóry.

Zabieg nie boli, ale nie jest przyjemny, tak jak lewatywa. Polega na tym, że do odbytu leżącego pacjenta wprowadza się cienki wziernik, do którego podłączone są dwie rurki. Jedną rurką wpły-



POD PARAGRAFEM

Pojechałem na grzyby w kurpiowskie lasy. Nagle na asfalt wyskoczyła sarna. Niestety, uderzyłem w nią, bo nie zdążyłem zahamować. Mój samochód został uszkodzony i tu mój problem. Firma ubezpieczeniowa nie chce wypłacić odszkodowania, bo nie miałem umowy autocasco. Myślałem, że odszkodowanie uzyskam w zarządzie dróg. Chcę podkreślić, że na jezdni nie było znaku drogowego, ostrzegającego przed zwierzęcą leśną. Zarząd dróg też mi od-

mówił odszkodowania. Tłumaczono, że zwierzęta tamtędy nie przebiegają przez jezdnię. Co mogę zrobić?

Marcin

Towarzystwo ubezpieczeniowe miało prawo odmówić wypłacenia odszkodowania, bowiem nie zawarł pan dobrowolnego ubezpieczenia autocasco. Zatem brak było podstaw do uznania i wypłaty odszkodowania.

Inna kwestia dotyczy organu zarządzającego drogą publiczną.

Przede wszystkim droga powinna być oznakowana znakiem „Uwaga na zwierzęta dzikie”. Poza tym, jeśli droga prowadziła przez las lub w jego sąsiedztwie, nietrafne jest tłumaczenie, że tamtędy nie przebiegają zwierzęta. Tego nikt nie potrafi przewidzieć, kiedy i w którym miejscu z lasu wybiegnie zwierzę. Należy więc ponowić swoje starania. A jeśli zarząd dróg nie będzie chciał zmienić swojego stanowiska, można złożyć pozew do sądu. Warto też zainteresować sprawą i wnieść skargę do rzecznika praw obywatelskich.



POZNAJMY SIĘ

Wegetarianka, 27 lat. Jestem pogodną dziewczyną o głębokim wnętrzu. Interesują mnie nie tylko sprawy materialne, lecz także rozwój duchowy. Chciałabym poznać bratnią duszę, chłopaka (do lat 30), najchętniej z Łomży lub okolic.

Wegetarianka

Tomasz (lat 39), trochę szalony kawaler z Łomży. Jestem ciekawy życia, ludzi, świata. Marzę o poznaniu dziewczyny (do lat 35), także troszkę szalonej i pełnej fantazji. Napisz do mnie.

Tomek

Jestem Panią po czterdziestce. Kilka lat temu zostałam wdową. Nadchodzi jesień nostalgia. Wierzę, że zjawi się ktoś miły, wypel-

ni pustkę i znów zabłyśnie słońce. Jeżeli jesteś samotnym Panem po pięćdziesiątce i mieszkasz w Łomży, napisz do mnie. Może spełnią się nasze marzenia.

Czterdziestolatka

Wysoki, szczupły kawaler (28 lat), bez nałogów i zobowiązań. Mieszkam na wsi i prowadzę własne, zmechanizowane gospodarstwo rolne. Coraz bardziej dokuca mi samotność. Szukam partnerki życia, która myśli także o założeniu szczęśliwej rodziny.

Domator

Brakuje mi prawdziwego przyjaciela na dobre i złe chwile. Na spacer, rozmowy i serdeczność. Jestem wdową (lat 56) i mieszkam w Łomży. Lubię swój dom, działkę, mój mały świat, ale brakuje mi Ciebie... Napisz. Może razem uda nam się zerwać z samotnością.

Łomżynianka

Kawaler (26/180), wykształcenie średnie, własne M, finansowo niezależny. Mam naturę romantyka, nie brakuje mi też poczucia humoru. Poznam miłą Panią w stosownym wieku (dziecko nie stanowi przeszkody). Odpiszę na każdy list.

Artur

Cześć, jestem Sławek, kawaler, lat 29. Jeżeli mieszkasz na wsi i chcesz poznać fajnego chłopaka z podłomżyńskiej wioski, daj mi znak...

Sławek

Romantyk (26/172), wykształcenie średnie, finansowo niezależny, czasowo przebywający w Polsce. Marzę o stałym związku z Panią (do lat 35). Może jesteśmy sobie przeznaczeni? Napisz do mnie.

Piotr

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY



KRONIKA POLICYJNA

• W pobliżu Ciechanowca (pow. wysokomazowiecki) kierujący polonezem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu mercedesowi, co skończyło się czołowym zderzeniem. Skutkiem tego było uderzenie w mercedesa jadącego za nim opla. Kierujący polonezem i mercedesem doznali urazu klatki piersiowej.

• Śmierć na miejscu poniósł kierowca (41 lat) poloneza, w Wyszonkach Błoniu (gm. Klukowo, pow. wysokomazowiecki), który na zakręcie stracił panowanie nad kierownicą; samochód wywrócił się, a następnie „dachował”.

• Śmiertelnie przygnieciony został upadającym podczas wycinki drzewem przypadkowo przechodzącym mężczyzną w lesie w pobliżu Dzierzbi (gm. Stawiski, pow. kolneński).

• W pobliżu Woli Zambrowskiej (gm. Zambrów) opel potracił rowerzystę, jadącego przed nim bez oświetlenia. Nieprzytomnego rowerzystę przewieziono do szpitala.

• Do fiata 125 p włamał się w Zambrowie na Al. Wojska Polskiego młodzieniec (17 lat), który po przejechaniu 300 metrów został w pościgu zatrzymany przez policjantów.

• W Grajewie na ul. Kopernika volkswagen transporter na przejściu dla pieszych potracił starszą kobietę (83 lata), która nagle wtargnęła na jezdnię. Na skutek urazu głowy piesza zmarła w szpitalu.

• Na drodze Grajewo — Mońki kierujący toyotą, chcąc uniknąć uderzenia psa, który nagle wybiegł z lasu, zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jelczem. Kierowca toyoty doznał złamania nosa, urazu głowy i ogólnych potłuczeń.

• W Szczepankowie (gm. Śniadowo, pow. łomżyński) kierowca ursusa nie zasygnalizował zamiaru skrętu w lewo i zjechał drogę wyprzedzającemu go po-

lonezowi. Na skutek zderzenia kierujący samochodem doznał urazu głowy. Sprawcy wypadku nic się nie stało.

• W Łomży na Al. Legionów kierująca peugeotem, potraćiła na przejściu dla pieszych kobietę, która doznała obrażeń ciała.

• Na dworcu autobusowym w Łomży Cyganka namówiła mężczyznę na wróżbę. Do przepo-

wiedni niezbędny był jego złoty łańcuszek z krzyżykiem wartości 1200 złotych. Kiedy krzyżyk w pewnym momencie znikł, Cyganka oświadczyła, że „wróci” do właściciela za dwie godziny. Niestety, nie wrócił, a wróżka przepadła jak kamień w wodę.

• W Gawrych Rudzie (gm. Suwałki) dwaj młodzieńcy zaatakowali dwoje trzynastolatków i



Kierowca tira powiadomił policję: został napadnięty przez „przebierańców”, którzy uprowadzili ciężarówkę z lekami wartości niemal miliona złotych!

Drogą Białystok — Suwałki zmierzał w kierunku granicy. W pewnym momencie z daleka dostrzegł mężczyznę „w stroju przypominającym policyjny mundur”. Na znak do zatrzymania, stanął. Kiedy wysiadł z kabiny, natychmiast został obezwładniony przez kilku mężczyzn, a następnie wywieziony w głąb lasu. Kiedy wrócił na drogę, po tirze nie było śladu.

Policjanci „namierzili” skradziony transport leków. W samo południe, wkroczyli na jedną z po-

sesji w pobliżu Borsukówki niedaleko Knyszyna. Na widok policjantów sześciu mężczyzn rzuciło się do ucieczki; trzech w kierunku pobliskiego lasu, pozostali busem, wypełnionym medykamentami. Do akcji wkroczył policyjny śmigłowiec, który z góry śledził trasę ucieczki. Po krótkim pościgu bandycka szóstka została ujęta.

Zatrzymanymi okazali się mieszkańcy Białegostoku i okolic w wieku 24-44 lata. Jaką rolę każdy z nich miał w napadzie do spełnienia, wyjaśni postępowanie.

Naczepa tira ze skradzionymi lekami została odzyskana.

Na zdjęciu: moment zatrzymania bandytów

ograbili z portfela i legitymacji szkolnej (straty 31,80 zł) oraz telefonu komórkowego wartości 1500 złotych. Bandyty, obaj w wieku 17 lat, zostali zatrzymani przez policjantów.

• W Starym Folwarku (gm. Suwałki) volvo potracono piesze- go, który nagle wbiegł na jezdnię. Skończyło się na ogólnych potłuczeniach.

• W pobliżu Wasilkowa (pow. białostocki) polonez zjechał podczas wyprzedzania na przeciwny pas ruchu i zderzył się z „maluchem”. Kierowca fiata poniósł śmierć na miejscu, a sprawczyni wypadku doznała urazu brzucha, złamania nogi i szczęki.

Oszuści!

Uwaga na oszustów! Firma z Hiszpanii rozsyła do firm formularze, mające rzekomo stanowić zgłoszenie do międzynarodowego katalogu promocyjnego. Gdy się je odeśle po wypełnieniu, okazuje się, że było to zamówienie reklamy za kilkaset euro. Popularnym sposobem na wyciągnięcie pieniędzy stało się ostatnio także zakładanie internetowych stron, oferujących pośrednictwo w uzyskaniu „zielonej karty”, czyli prawa pobytu w USA. Usługi proponowane w sieci są płatne (po kilkadziesiąt dolarów), podczas gdy za udział w tegorocznej loterii wizowej płacić nie trzeba. Jedyna strona, na której można wypełnić wniosek i po 1 listopada go przesłać, ma adres: www.dvlottery.state.gov.

Rolnicze odwołania

Przed Sądem Rejonowym odbywają się procesy odwoławcze rolników, którym policja zarzuca blokowanie dróg zimą tego roku. Na podstawie nagrań wideo z własnej kamery, policjanci ustalili personalia przeszło 10 uczestników protestu (głównie z gminy Kołaki Kościelne), którzy zatrzymywali ruch pojazdów 21 lutego w Wiśniewie na trasie Warszawa — Białystok. Zambrowski sąd w trybie nakazowym (bez rozpraw) wymierzył im kary przeważnie po 150 złotych. Rolnicy odwołali się i odpowiadają jeszcze raz w czasie formalnych posiedzeń. Z pierwszych trzech rozpatrzonych ponownie spraw, dwóch mieszkańców gminy Kołaki sąd uznał winnymi wykroczenia przeciwko przepisom ruchu drogowego, ale zmniejszył im grzywny do 100 złotych. Jeden otrzymał karę nagany ze względu na sytuację materialną. Kolejne procesy odbędą się jeszcze pod koniec października.

Zniewolił córkę

Śledztwo w sprawie seksualnej agresji w rodzinie zakończyła Prokuratura Rejonowa w Kolnie. Ojciec (54 lata) odpowie przed sądem za doprowadzenie córki (25 lat) do współżycia płciowego.

Kobieta po rozstaniu z mężem mieszkała z rodzicami i była w znacznej części od nich uzależniona ekonomicznie. Wykorzystał to ojciec, „szantażem psychicznym” doprowadzając do uległości. Gdy zaczął powtarzać żądania, córka zwróciła się o pomoc do prokuratury.

Pozwolenie w prokuraturze

Do prokuratury zwróciła się Rada Łomżyńskich Handlowców o wyjaśnienie okoliczności udzielania przez władze miasta pozwolenia na budowę obiektu handlowego przy zbiegu Alei Piłsudskiego oraz ulic Zawadzkiej i Łagody. Środowisko kupieckie uważa, że proces decyzyjny był obarczony błędami i mogło dojść do „poświadczenia nieprawdy przez funkcjonariusza publicznego”.

Ale bomba!

Bombę lotniczą z okresu drugiej wojny światowej wykopali robotnicy podczas budowy sieci kanalizacyjnej na środku wiejskiej uliczki. Saperzy z Orzysza, którzy zajęli się niebezpiecznym znaleziskiem, ocenili, że eksplozja mogłaby zrujnować co najmniej kilka domów w najbliższym otoczeniu. Mieszkańcy Kupisk nie przejęli się jednak zbyt, ponieważ, jak mówią, takie znaleziska to we wsi niemal codzienność. Nadnarwiańska miejscowość przez dłuższy czas znajdowała się w okresie wojny w pobliżu linii frontu i w ziemi pozostało wiele śladów walk.



Nie każdy wiezień potrafi przełamać się i powiedzieć wychowawcy: „Dzisiaj w nocy zostałem zgwałcony”

— Kiedy z daleka zobaczyłem więzienną bramę, natychmiast powiedziałem sobie: muszę odsiedzieć swoje, ale już nigdy więcej tu nie wrócę! — wspomina Romek, kawaler lat 23, półtora roku za pobicie. — Jestem dzieckiem ulicy. Były dni, kiedy nie jadłem nawet suchego chleba. W końcu musiałem rzucić naukę na tokarza, bo nie starczało na szkołę starszego brata. Skończyłem tylko kurs brukarski, pomagałem ojcu na budowie, grałem w zespołach muzycznych, ale zawsze był we mnie jakiś żal. Dużo by opowiadać. Nie raz człowiek nie mógł powstrzymać się od złego słowa i w ogóle. Staram się być oparty, uciekam przed celą w książki, chociaż wiem, że wszystko, na wyciągnięcie ręki, także mnie dotyczy. I dlatego zgłosiłem się na trening. Już po pierwszych zajęciach uświadomiłem sobie, że nagle patrzę na siebie z innej, „drugiej” strony, jakbym sam był ofiarą. Chcę w moim postanowieniu wytrwać. Innej drogi nie ma. Bo droga do więziennej bramy to droga donikąd.

Nie ma wątpliwości: agresja to reakcja wyuczona. Przez obserwowanie, naśladowanie i powtarzanie. Uczymy się jej w rodzinnym domu, na podwórku, w szkole, na ulicy, z telewizji, filmów, prasy, komiksów, gier komputerowych, w miejscu pracy, zakładzie karnym, poprawczym... Najpierw wrzeszczysz na młodszego braciśka, najpierw kopniaka dostaje pluszowy miś, a z czasem znajomy lub nieznajomy człowiek. Agresywne myśli i reakcje znajdują swoje „ujście” w obwinianiu i krzywdzeniu innych. Ale można z tym walczyć! Skutecznie! Warunek: trzeba chcieć się zmienić.

— Kiedy wypełniałem kwestionariusz umiejętności społecznych, uświadomiłem sobie, że nie znam sam siebie! — mówi Paweł, lat 25, ojciec sześciolatniej córki, skazany za kradzież i podrobienie bankowego czeku na dwa i pół roku pozbawienia wolności. — W celi jest nas dwunastu. O wzajemne urazy nietrudno: wulgarne odzywki, złośliwości, rękoczynny. Może cię wkurzyć nie tu postawiony kubek, nie tu położona gazeta. Staram się panować nad sobą, ale to bardzo trudne. Przedtem nigdy nie zastanawiałem się nad agresją. Ani moją, ani innych wobec mnie. Szkoda, ale lepiej późno niż wcale. Nie szukam winnych. Wierzę, że dzięki treningowi zmienię swój charakter.

Kwestionariusz umiejętności społecznych zawiera pytania o znajomość i wyrażania własnych uczuć, radzenie sobie ze strachem i czyjąś złością, samokontrolę, obronę swoich praw, reagowanie na zaczepki, trzymanie się z daleka od bójek, radzenie sobie z zakłopotaniem i pominię-

ciem przy jakiejś czynności, reakcje na perswazję i niepowodzenie, radzenie sobie z oskarżeniem i presją grupy, przygotowanie do trudnej rozmowy, rozumienie czyichś uczuć, skarżenie się, wyrażanie sympatii i miłości, pomaganie innym, umiejętność prośzenia o pomoc.

— Okazało się, że najwięcej przyznało się do braku umiejętności prośzenia o pomoc! — mówi Zbigniew Jankowski, trener i zarazem jeden z wychowawców w Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze, który jako drugi w kraju, po Areszcie Śledczym w Su-

wałkach, wprowadził Trening Zastępowania Agresji.

Prośba o pomoc za kratami to wielki problem. Nie każdy wiezień potrafi przełamać się i powiedzieć wychowawcy: „Dzisiaj w nocy zostałem w celi zgwałcony”. Nie każdy potrafi zdobyć się na odwagę stania się „kablem”, co z reguły ma dla niego przykre, a czasem nawet tragiczne konsekwencje, kiedy „pod celę” wróci.

Jedną grupę treningową tworzy sześć osób. Zgłaszają się dobrowolnie. Dwa razy w tygodniu siadają w

kręgu. Przed rozpoczęciem kolejnych zajęć spisują swoisty kontrakt. Po pierwsze: nie wolno „wynosić” tego, o czym rozmawiają, gdy poruszane są sprawy osobiste, intymne; każdy ma prawo do własnego zdania; wszyscy traktują siebie na równi (bez względu na pozycję w celi); wszyscy umawiają się, że „dzisiaj nie rozmawiamy o przegranej Polski w meczu z...”. Pierwsze zajęcia potwierdziły: są dyskretni, przestrzegają treningowych zasad.

— Budujące jest przede wszystkim to, że widzą w tym sens — mówi Tomasz Smoliński, kierownik Działu Penitencjarnego, entuzjasta tej formy resocjalizacji skazanych, bo przecież celem Treningu jest także przygotowanie do życia na wolności. — To program bardzo potrzebny w więzieniu. Ma zmusić do refleksji nad dotychczasowym życiem. Nad tym, co doprowadziło skazanego do obecnej sytuacji. Ma „wytrenować” zachowanie, które wykluczy agresję, osobowość człowieka, umiającego opanować własne emocje, unikać konfliktowych lub takich sytuacji, które mogą wpędzić go w kłopoty. Uświadomić sobie, że agresywne zachowanie nie rozwiązuje problemu.

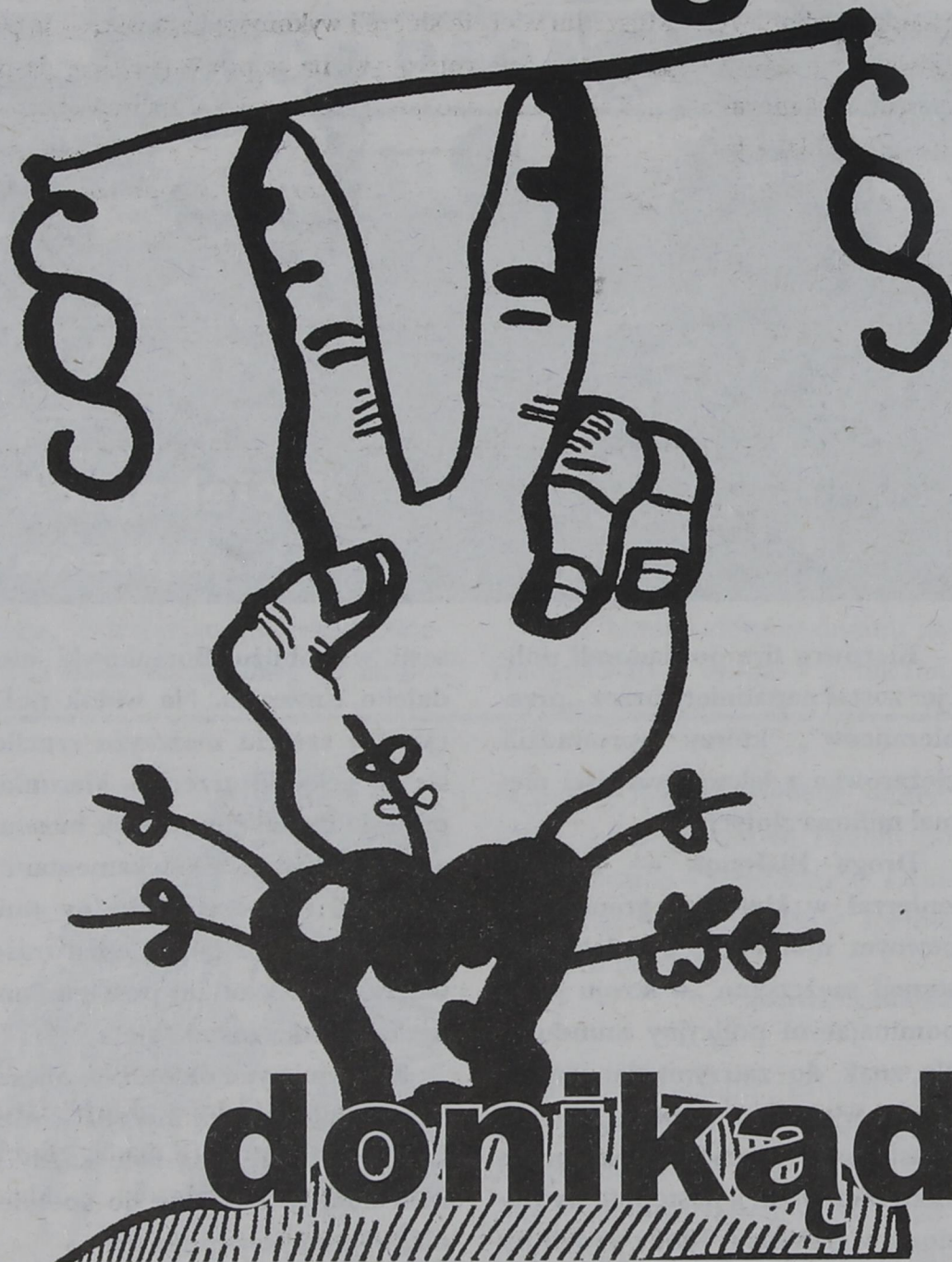
W Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze do prowadzenia ART przygotowani zostali przez Jacka Morawskiego dwaj wychowawcy i dwaj oddziałowi. Ale to nie koniec ich szkolenia. Z czasem zdobędą uprawnienia licencjata, co pozwoli na prowadzenie Treningu nie tylko w służbie więziennej. Im więcej umiejętności, tym lepiej dla obu stron.

— To dopiero początek ART w naszym Zakładzie Karnym. Trening będzie stałą formą resocjalizacji, bo służba więzienna także musi uwzględniać w swojej pracy odkrycia w różnych dziedzinach wiedzy i potrzebę ich praktycznego zastosowania — zapowiada Tomasz Smoliński. — Współczesny zakład karny w działalności wychowawczej ze skazanymi nie może ograniczać się do metod sprzed lat, kiedy za resocjalizację uważano jedynie pracę, naukę zawodu, klub AA lub rozwiązywanie krzyżówek. Agresja to problem każdego środowiska. Trzeba więc wykorzystywać szansę!

— W mojej celi jest nas czternaście. Każdy inny, każdy inaczej znosi brak wolności, każdy po swojemu tłamsi to w sobie. Nie przewidzę, kiedy wybuchnę, choć staram się iść na ugodę — mówi Karol, lat 22, z wyrokiem za kradzież z włamaniem. — Wiadomo: agresja rodzi agresję. Mam nadzieję, że wystarczy mi dość siły, żeby zawsze sobie z tym poradzić. I dlatego trenuję!

GABRIELA SZCZESNA

Z drogi



Trening Zastępowania Agresji (ART), opracowany w 1973 roku przez prof. Arnolda Goldsteina i współpracowników z Centrum Badań nad Agresją Uniwersytetu w Syracuse (USA), składa się z trzech głównych etapów: treningu umiejętności prospołecznych, treningu kontroli złości oraz treningu wnioskowania moralnego. Na podstawie ART powstało kilka specjalistycznych programów, adresowanych do różnych środowisk (przestępcy, tzw. trudna młodzież, alkoholicy). Pomysł Arnolda Goldsteina z powodzeniem funkcjonuje zarówno w praktyce szkolnej, jak i więziennej. W Stanach Zjednoczonych ART sprawdza się niezależnie w działaniach propagowanych przez Ministerstwo Edukacji, Ministerstwo Sprawiedliwości oraz Amerykańskie Towarzystwo Penitencjarne, które nadały Treningowi specjalny certyfikat. Praktyka terapeutów w różnych środowiskach, potwierdzona badaniami naukowymi, wykazała wysoką skuteczność ART: wskaźniki zmniejszenia agresji po uczestnictwie w Treningu wynosiły 70–85 proc.!

Do Polski pierwsze informacje na ten temat dotarły w 1984 roku, za pośrednictwem doktora Jacka Morawskiego z Instytutu „Amity” w Warszawie, wówczas stypendysty rządu USA. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych, na zaproszenie Ministerstwa Sprawiedliwości, swoimi doświadczeniami z ART podzielił się sam jego twórca, prof. Arnold Goldstein, który z towarzyszącymi mu naukowcami, wkrótce po przybyciu do Warszawy, został pobity i ograbiony przez grupę bandytów na dworcu centralnym. To osobiste przykre doświadczenie wykorzystał w dalszej pracy nad agresją.



Rozdział IV: Władza

Od czasów Monteskiusza istnieje trójstopniowy podział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Jest to podział czysto teoretyczny. Praktycznie całość rządów sprawuje ta partia, która się do nich dorwie w wyniku wygranych lub sfalszowanych wyborów.

Udział w wyborach wymaga dużych pieniędzy na reklamę partii jako jedynej, która może zapewnić szczęście i dobrobyt albo, co jest łatwiejsze, udowodnienie, że pozostali konkurenci to oszuści, zbrodniarze i złodzieje.

Rzadko udaje się wygrać wybory także biedniejszemu. Musi być niezwykle pracowity, którego stać na mozolne przepisywanie na listy wyborcze z książek telefonicznych i nagrobków cmentarnych nazwisk tysięcy obywateli, którzy ją rzekomo popierają. Jednak pracownicy z reguły nie startują w wyborach, bowiem celem zdobycia władzy nie jest harówka, lecz wprost przeciwnie, możliwość walkonienia się za sówite wynagrodzenie, uzupełniane łapówkami.

Po wyborach powstaje władza ustawodawcza, która ze swoich koleśków tworzy rząd, czyli władzę wykonawczą. Naturalną siłą rzeczy jest to jedna sitwa.

Trzecia władza, sądownicza, teoretycznie jest niezawisła i niezależna. Ma za zadanie nadzorować władzę wykonawczą. W rzeczywistości woli nie narażać się rządzącym. Poza tym może osądzić tylko to, co podsunie jej, zależna od rządu, prokuratura i policja. W praktyce więc

sądy zajmują się karaniem jedynie drobnych malwersantów i złodziejasków.

Grube ryby i bonzowie, będący u wła-

dzy, są poza zasięgiem wymiaru sprawiedliwości. Mogą bez żadnych przeszkód, w ciszy strzeżonych gabinetów, robić swe wielomilionowe przekręty.

Teoretycznie każdy obywatel ma prawo dochodzić swych praw w sądzie. W praktyce jest to niemożliwe. Sędziowie bowiem nie pracują w systemie akordowym. Nie mają więc żadnych motywacji, aby sprawy załatwiać szybko i sprawnie. Na wyrok można czekać do późnej starości i śmierci. No, chyba że jest się z członkiem wymiaru sprawiedliwości skoligaconym lub ma się do nich odpowiednio dojścia.

Na koniec należy wspomnieć o tzw. czwartej władzy, czyli o środkach masowego przekazu.

Rzekomo są one samorządne i niezależne, niczym NSZZ „Solidarność”. Mają za zadanie tropić wszelkie nieuczciwości i przekręty władzy.

Zwykle są jednak własnością międzynarodowych koncernów, różnych Michników, Solarzy i Tockich, żyjących z łaski reklamodawców, a więc tych, co mają pieniądze. Muszą im wiernie służyć i wykonywać ich wszystkie polecenia. Pisać jedynie o tym, na co pozwolą chlebobdawcy.

Tak więc widać jasno, że demokratyczny podział władzy zapewnia społeczeństwu mądre rządy, praworządność i sprawiedliwość, co było do udowodnienia.

WIESŁAW WENDERLICH

W następnym numerze Rozdział V i ostatni pt. Polityka.



— Co u ciebie słychać? — pyta koleżanka.

— Wyszłam za męża.

— To teraz masz lepiej?

— Może nie lepiej, ale częściej...

W sex shopie klientka prosi o wibrator z elektrycznym napędem.

Stojący obok mężczyzna przedstawia się i pyta:

— A czy nie reflektowałaby pani na znacznie nowocześniejszy model z napędem jądrowym?

— Cześć, orły, sokoły — mówi lekarz, wchodząc na salę anemiaków.

— Dlaczego pan doktor nas tak nazywa? — pyta jeden z pacjentów.

— A kto wczoraj fruwał pod sufitem, gdy siostra załączyła wentylator?

Mąż wraca z sanatorium, a po miesiącu przychodzi list z drugiego końca Polski, który przechwyciła żona i czyta: „Czy pamiętasz kochanie ten zachód słońca, który oglądaliśmy z okna twojego pokoju? Otóż okazało się, że wtedy nie tylko słońce zaszło”.

— Już trzeci stół operacyjny zniszczył pan w tym tygodniu, doktorze. Czy mógłby pan robić nieco płytsze cięcia?

— Panie doktorze, córka ma takie wylupiające oczy. Co robić?

— Poluzować warkoczek.

— Gdzie tak pędzisz, stary?!

— Do domu, gotować obiad!

— A co, żona chora?

— Nie, głodna...

— Mamusia pyta, czy może nam pan pożyczyć nożyczki? — pyta dziewczynka sąsiada.

— Oczywiście... to nie macie własnych?

— Mamy, ale naszymi nie wolno otwierać konserw...

— Na długo mamusia przyjechała — pyta teściową zięć.

— No, aż wam się znudzę.

— To nawet herbatki mamusia nie wypije?

— Trzymasz w domu skunksa? — pyta zdziwiona koleżanka.

— Powiem ci coś w największej tajemnicy: nikt tak nie pieści po francusku jak on.

— Przecież śmierdzi!

— No tak, na początku wymiotował, ale już przywykł.

Dzwoni lekarz do pacjenta:

— Mam dla pana dwie wiadomości: dobra i zła.

— Jaka jest ta dobra...

— Zostały panu 24 godziny życia.

— To ma być dobra wiadomość? Czy w takiej sytuacji może być jeszcze zła?

— Miałem zadzwonić wczoraj...

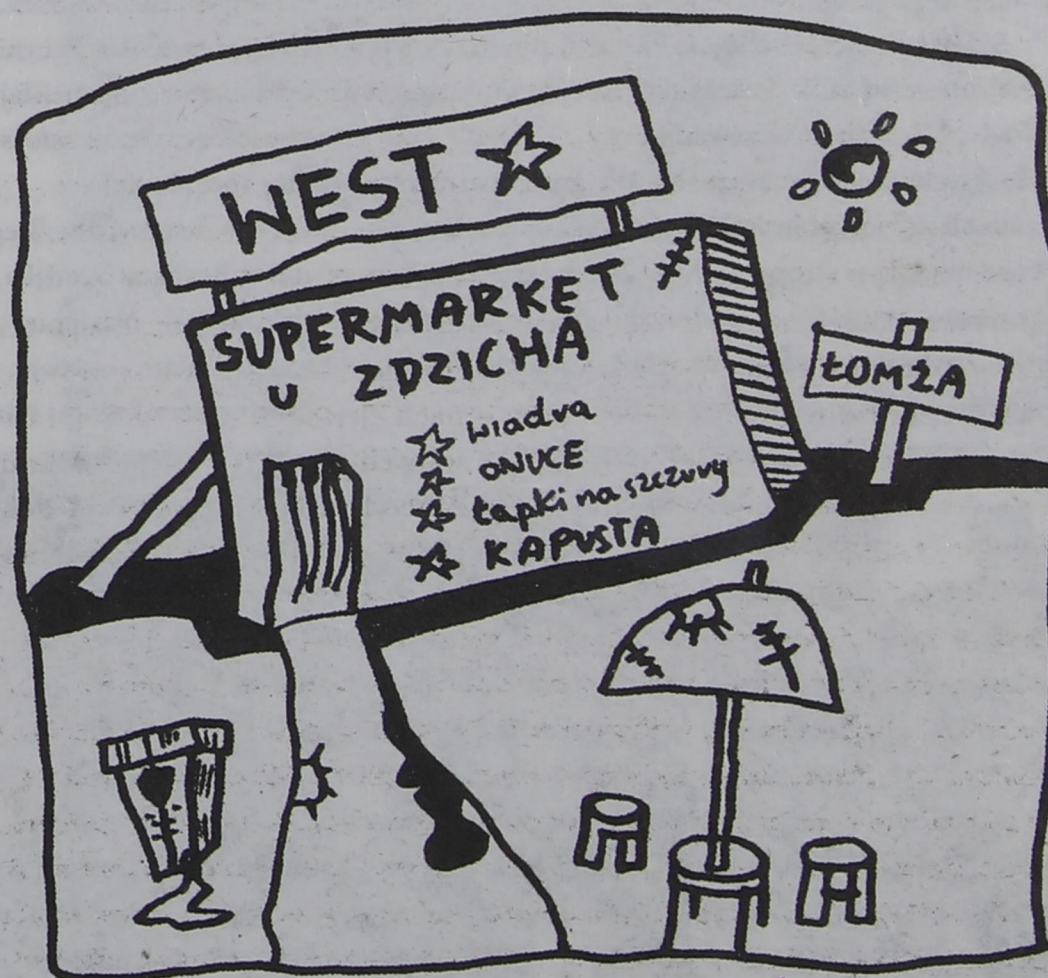
— Jasiu, udowodnij, że Ziemia jest kulą.

— Ja nigdy nie upierałem się przy tym twierdzeniu...

— Schudłam aż dwa kilogramy — mówi żona do męża.

— Ważyłaś się przed, czy po nałożeniu makijażu?

Dowcipy nadesłali: Katarzyna Tomaszewska (nagroda) ze Starej Łomży, Andrzej „Kurp” Gedrowicz z Toronto (Kanada), Ewelina Chmielewska z Wysokiego Małego (gm. Stawiski).



GRACZYK

spiećcia

21

„Przeczytałem w „Kontaktach” (nr 42/2003) o propozycji nazwania skrzyżowania ulicy Zawadzkiej z aleją Piłsudskiego rondem „Solidarności”. „Solidarność” przyczyniła się do upadku naszego miasta, a teraz rondo ma nosić jej imię. Uważam, że jest to przykład niezwykle wazeliniarstwa naszych władz. Nigdy nie byłem lewoskrętny, ale tego typu pomysły niszczą ochotę do jakiegokolwiek aktywności. Piotrków Trybunalski, podobne miasto do Łomży, kołębka polskiego dwuizbowego parlamentu, na głównej trasie ma rondo Edwarda Gierka. Są odważni”, napisał Czytelnik z Łomży, zastrzegając: nazwisko do wiadomości redakcji. W Łomży niewątpliwie też nie brakuje odważnych. Ale odwagę tak głęboko zakonspirowali, że sami uwierzyli, iż jej nie mają!

Choć ustawa zakazuje, a Najwyższa Izba Kontroli ocenia, że prywatna działalność geodetów powiatowych to „obszar korupcjogenny”, w powiecie zambrowskim na 9 geodetów 6 prowadzi prywatną działalność geodezyjną. Niewiele lepiej jest w innych powiatach (jedynie burmistrz Zambrowa wydał od początku swego urzędowania zakaz) i nie reagują ani szefowie powiatowych wydziałów geodezji, ani starostowie. Po dokładnych pomiarach wyszło, że w kieszeni jest jeszcze dużo miejsca?

KONTAKTY





— Bądźcie ostrożni, by nie zrobić sobie krzywdy — ostrzega Mariusz Kaszak, nauczyciel wychowania fizycznego Gimnazjum w Radziłowie. — Wszyscy sprawdzamy, jak zawiązane są sznurowadła. Gotowe?! A teraz na start.

Najmłodszy. Przed nimi sto metrów.

— Wojtek, Wojtek! — kibicuje jedna strona.

— Ewa, Ewa! — kibicuje druga.

Za chwilę, dla trochę starszych, próba czterystu metrów wokół radziłowskiego rynku. Gwizdek! Poszli! Emocje rosną.

— Na skróty nie wolno! — rozlega się nagle głos sędziego.

Pomysłowy zawodnik chyba się wstydzi, chociaż teraz widać tylko jego plecy.

Łukasz Tokarzewski, trzecioklasista, nie ukrywa radości ze zwycięstwa.

— Pani... mnie... wybrała... na zawody — chwytając oddech. — Mam już dwa medale za biegi szkolne. Chciałbym być sportowcem. A najbardziej takim, jak Robert Korzeniowski. Bo jest miły i dużo trenuje, i wygrywa!

Monika Karwowska, gimnazjalistka z pierwszej „a”, bardzo się denerwuje.

— Żeby tylko nie na końcu, bo kompromitacja pewna! — mówi przejęta.

Czas płynie szybko; na stracie coraz starsi, a przed nimi coraz dłuższy dystans.

Za chwilę wielka próba na dwa tysiące metrów. Jako pierwsze pobiegą gimnazjalistki.

— Nie ma mowy, żebym przebiegła taki kawał! Padnę po kilkunastu metrach! — żali się koleżanka koleżankom.

— Skąd wiesz? Przecież jeszcze nie przebiegłaś ani centymetra! — sprowadza ją na ziemię przyjaciółka optymistka.

Dziewczyna chwytając się za brzuch, potem za głowę, potem za rękę koleżanki. Rozpaczliwy gest i gwizdek! Znikają za drzewami.

— Żeby tylko wytrzymały! Do autobusu mamy dużo bliżej! — koleżanki wybuchają śmiechem, a potem biegną w stronę ulicy, w którą, po pierwszym okrażeniu, wpadają zawodniczki. Na czele, czego można było się spodziewać, Ula Wietocha z Zakrzewa, gimnazjalistka z pierwszej „b”.

Ma ogromną przewagę nad rywalkami, które słaniają się ze zmęczenia. A ona? Biegnie równo, równiutko i szybko!

— To wielki sportowy talent! — cieszy się Mariusz Kaszak. — Widać to było od pierwszych lekcji wychowania fizycznego. Jestem przekonany, że jeszcze o niej usłyszymy! Ona dopiero rozkłada swoje „skrzydła”!

Bieg Jelonka



Tymczasem odbiera gratulacje od klasy i skromnie siada w kątku, by napić się gorącej herbaty.

— Rano mama pocieszała mnie, że na pewno się uda. Ale gdybym przegrała, też nie byłoby problemu, bo przecież nie to jest najważniejsze — mówi Ula.

Jej sportowy talent objawił się już we „wczesnej” podstawówce: wygrywała z chłopakami wszystkie wyścigi! Jedynym problemem było... salto.

— Sport to dla mnie przyjemność. Chciałabym bardzo coś osiągnąć, więc trenuję! Wspierają mnie w tym rodzice i moich pięć siostr, koleżanki. Muszę się starać! Wiem, że sport to ciężka praca. Ale ja to czuję!

Wśród gimnazjalistów w biegu na dwa tysiące metrów najlepszy okazuje się Radek Szymanowski z Wiązownicy, uczeń trzeciej „c”. Tego także można było się spodziewać: już jako uczeń podstawówki był w czołówce biegaczy przełajowych w województwie.

— Co wybiorę w życiu? Jeszcze nie jestem zdecydowany — mówi. — To będzie dla mnie problem, bo mam dwie wielkie pasje: sport i matematykę. A może uda się pogodzić jedno z drugim? To byłoby najlepsze rozwiązanie!

Bieg Jelonka, który „wyskoczył” dzisiaj na rynek wprost z herbu Radziłowa, to pierwsza w jego historii sportowa masowa impreza.

— Od czegoś trzeba zacząć! — mówi pomysłodawca Mariusz Kaszak. — Sam biegam i mam nadzieję, że w następnym „Jelonku” będę miał z kim rywalizować, bo dzisiaj nie zgłosił się żaden dorosły. Biegi uliczne nie są u nas znane. Postanowiliśmy to zmienić!

— Chcemy, aby Bieg Jelonka stał się tradycją — mówi Barbara Grądzka, dyrektor Gimnazjum w Radziłowie. — Następny zorganizujemy na powitanie wiosny. Mam nadzieję, że będzie i więcej zawodników, i jeszcze więcej kibiców.



Dzisiaj całym sercem wspierał biegaczy także Jan Chim.

Sport to dla dzieci i młodzieży bardzo dobra nauka życia. I wielka radość! Sam nie raz mam ochotę pobiegać wokół naszego rynku, ale już wiem, co by ludzie na mój widok mówili: „Ma 65 lat i czego to mu się zachciewa!” — mówi żartobliwie. — A w Ameryce nikt się nie dziwi, kiedy biega stary! Może i u nas coś się zmieni? No to niech nam jelonek hasa!

KAROLINA WITT

Najlepsi w pierwszym w historii Radziłowa Biegu Jelonka: rocznik 1997 i młodsi, bieg na 100 metrów — 1. Aneta Godlewska (Rydzewo Pieniążek), 2. Angelika Garlicka (Radziłów), 3. Katarzyna Łojewska (Łoje Awissa), 4. Elżbieta Jurska (Czachy), 5. Weronika Łuba (Łoje Awissa) oraz 1. Wojciech Nerkowski (Radziłów), 2. Arkadiusz Orłowski, 3. Artur Antosiewicz (wszyscy Radziłów), 4. Przemysław Rogowski (Rydzewo Pieniążek), 5. Paweł Przestrzelski (Brychy); rocznik 1996–1994 (klasy I–III), bieg na 400 metrów — 1. Ewelina Konopka (Ślucz), 2. Karolina Klimaszewska (Klimaszewnica), 3. Ewelina Rydzewska (Rydzewo Szlacheckie), 4. Karolina Petkowska (Rydzewo Pieniążek), 5. Katarzyna Zalewska (Kiliany) oraz 1. Łukasz Tokarzewski (Radziłów), 2. Łukasz Karwowski (Chyliny), 3. Rafał Jambrzycki (Radziłów), 4. Przemysław Dąbrowski (Czerwonki), 5. Mateusz Michałowski (Karwowo); rocznik 1993–1991 (klasy IV–VI), bieg na 1000 metrów — 1. Ewa Dąbrowska (Czerwonki), 2. Paulina Konopka (Ślucz), 3. Anna Sobolewska (Wiązownica), 4. Monika Mocarska, 5. Marta Mroczkowska (obie Czerwonki) oraz 1. Robert Kosmaczewski (Radziłów), 2. Marek Krymski (Mścichy), 3. Adrian Jaczyński (Czerwonki), 4. Łukasz Chrzanowski (Łoje Awissa), 5. Dariusz Malinowski (Okrasin); rocznik 1990–1988 (klasy I–III gimnazjum), bieg na 2000 metrów — 1. Urszula Wietocha (Zakrzewo), 2. Ewa Tyszkiewicz (Karwowo), 3. Hanna Chrzanowska (Wypychy), 4. Anna Brzostowska (Karwowo), 5. Mariola Sokołowska (Barwiki) oraz 1. Radosław Szymanowski (Wiązownica), 2. Marcin Kurkowski (Karwowo), 3. Łukasz Wronkowski (Radziłów), 4. Jarosław Dąbrowski (Czerwonki), 5. Michał Łoniewski (Ślucz).



AUTO MOTO

KONTAKTY

P.H.U. STRUGA T. LEMAŃSKI

ZAPRASZA

**OPONY ZIMOWE DĘBICA
WYMIANA, SPRZEDAŻ
AKUMULATORY**



Stare Kupiski ul. Boczna 5
tel. (0-86) 217-93-19



**SZYBY SAMOCHODOWE
MONTAŻ SPRZEDAŻ**

WYKONUJEMY RÓWNIEŻ

- MONTAŻ HAKÓW HOLOWNICZYCH
- PRZYCIEMNIANIE SZYB — HOMOLOGACJA
- SPAWANIE PLASTIKU
- BEZPŁATNĄ WYMIANĘ OLEJU SHEL

ŁOMŻA, Al. Legionów 145 a
tel./fax (0-86) 216-44-88
kom. 602-609-726
e-mail: evelin@poczta.onet.pl

ŻUK, (086)2160-219

6606

COROLLA (1992/93), tel. 218-91-85

6594

FORD TRANZIT 2.5D (1990r)
zamiana na osobowy, 0-505-030-929

6582

NEXIA (1996/97) z gazem,
(086)218-3-17

6581

JEEP GRAND Cherokee
(1997r), full opcje + gaz, 0-604-15-20-65

6576

CARO PLUS (1997r), 0-604-398-165

6578-o

SPRZEDAM DAEWOO NUBIRA 2.0 benz. – gaz, kombi (1999r), abs, wspomaganie kierownicy, klima, alarm, elektryczne szyby, centralny zamek, zielony metalik, homologacja ciężarowy, stan bdb, 0-694-488-419, 215-66-84 do 16.00

6617

AUDI 80 1.9TD (1994r), tel. 218-39-88, 0-605-119-814

6579

CC (1998r), zadbane, (086)218-33-17

6581

GOLF 1.3B (1992r) c.11 tys., 0-505-030-929 zamiana

6582

SPRZEDAM PRZYCZEPE „Niewiadów” izoterma (1996r), Łomża, (086)473-08-62, 0-604-244-420

6588

SPRZEDAM CINQUECENTO 704 KAT (1995r), Łomża, (086)473-08-62, 0-604-244-420

6588

SPRZEDAM SEAT CORDOBA VARIO 1.6 benz. (1998/99), wspomaganie kierownicy, alarm, centralny zamek, niebieski – milka, homolog, ciężarowy, zadbane, 1 właściciel, 0-694-488-419, 215-66-84 do 16.00

6617

MOTORYZACJA

AUTO – SZYBY – NAJTANIEJ,
Łomża – Kraska 78, (086) 2184-123, 0604-491-522

fak. 287-o

DODGE VAN (1995r), 7 osób,
24 tys. zł, 0-602-48-83-51

6429-oo

ESCORT (1999r), tel. 0-692-43-42-46

6556

POLONEZ TRUCK 2-osobowy
sprzedam 1.6 benzyna, 0-607-392-772

6551

GOLF 1.6 (1988r) gaz,
(086)2180-314

6545

FIAT TEMPRA COMBI 1.6 (1995r), I właściciel, c. zamek, nowa instal. gazowa, bogate wyposażenie, tel. 0-600-963-285 Łomża

6526

CINQUECENTO (1997) bezwypadkowy, 0-692-43-42-46

6556

FORD ESCORT 1.3 (1986r), 2190-609

6558

MAZDA 626 1.8 (1993r), zielony metalik, szyberdach, central. zamek, alumfelgi, elektryczne szyby i lusterka, tel. 0-606-136-494

6560

FORD FIESTA 1.8D (1999r), (086)2187-906, 0-606-178-020

6561

SPRZEDAM LUBLINA II – izoterma, tel. 47-37-380 lub 0-506-072-820

6562

SPRZEDAM VW PASSAT 1.8 benz. (1998/99), abs, wspomaganie kierownicy, alarm, klima, elektryczne szyby i lusterka, srebrny metalik, centralny zamek, stan bdb, I właściciel, 0-694-488-419, 215-66-84 do 16.00

6617

ASTRA, VECTRA GTS...



Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.

ostatnia szansa na samochód ciężarowy



Dostępny w salonie Opel:

www.opeltopauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

AUTO-SERWIS STANIURSCY

KUPUJĄC KOMPLET OPON ZIMOWYCH

Barum



Continental

**SPRAWDZAMY STAN TECHNICZNY
TWEGO AUTA GRATIS**



ŁOMŻA ul. Sikorskiego 319, tel. (0-86) 216-66-25, kom. 608-609-705

CINQUECENTO, NEXIA, 217-86-04

6590

MERCEDES SE 380, automat (1984r), tel. 0-691-699-658

6595

SEICENTO (XII.2002r) 1.1, instalacja gazowa, 0-694-488-425

6600

FSO 1500 (1991), 4738-327

6610

SPRZEDAM FIAT SEICENTO 900 VAN, immobil. (1999r) homologacja ciężarowy, możliwość zmiany na 5 osób, tylna kanapa, pasy, zagłówki w cenie, wiśnia metalik, stan bdb, 0-694-488-419, 215-66-84 do 16.00

6617

LANOS 1.5 grudzień (1999r), 17600, 0-604-589-892

6620

TICO (1999r), 0-604-589-892

6620

VW PASSAT combi 1.9TD (1993r) stan bdb, 0-501-556-566

6623

MERCEDES 190 2.0D (1991r), biały, tel. 219-31-22

6627

BMW-520, gaz (1989r), cena 17000, tel. 0-692-496-464

6636

JUMZ (1989r), 22 tys., tel. 216-96-48

6637

BUSA SPRZEDAM, 0-600-120-774

6640

SPRZEDAM WÓZEK widłowy GPW 2051, wagę samochodową 20t, Seat Cordoba Vario (1998r), tel. 0-506-051-706

6643

ŻUK IZOTERMA (1988r), 0-604-40-32-54

6645-o

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Autoryzowany Przedstawiciel PTF

Oferujemy niskooprocentowane kredyty samochodowe i hipoteczne, leasing

Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)

Tel. (0*86) 21-66-961 www.ptf.pl

Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...

Nie proponuje Nikt!

fak. 6208



KONTAKTY

Rejon Energetyczny Łomża informuje, że
z dniem **16.10.2003 r. wypowiedział umowę**
na przyjmowanie wpłat za energię elektryczną
z Agencją Finansową „GROSIK”.

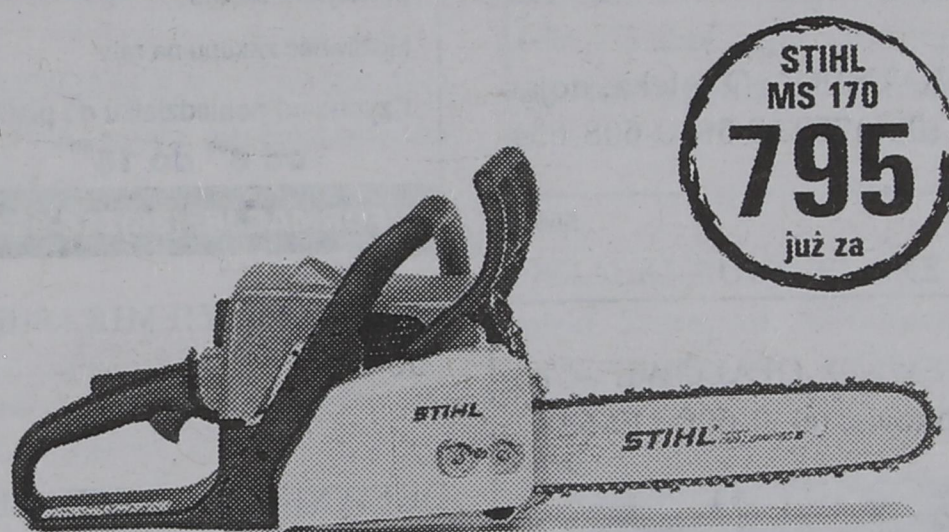
Za wpłaty dokonane po **15.10.2003 r.**
w jednostkach agencyjnych AF „GROSIK” ZEB S.A.
nie będzie ponosił odpowiedzialności.

Jednocześnie przypominamy, że wpłaty za energię
elektryczną bez prowizji można dokonywać:

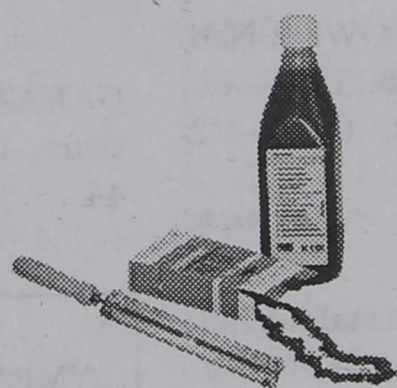
- we wszystkich placówkach Banku PEKAO S.A.
- Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. w Łomży
- Banku Spółdzielczym Piątnica i jego Oddziałach
- Banku Spółdzielczym Kolno i jego Oddziałach
- Banku Spółdzielczym Rajgród

f. 6509

PROMOCJA!



Do wybranych
modeli pilarek
spalinowych



GRATIS!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady,
62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl, tel. 061 816 62 16

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

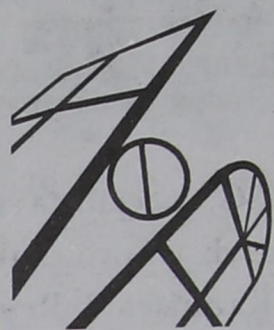
Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Berlinga 31, tel. 853 68 04; Kawaleryjska, paw. 1,
tel. 742 22 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Czyżew -
Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7,
tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74;
Łomża - Kierkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4,
tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69;
Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów
Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** -
Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** -
Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4,
tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie. **STIHL®**

REKLAMA

Tak trudno dziś o dobre
okna i drzwi
- na szczęście jest **TERRAZYT!**

TERRAZYT®
Okna i drzwi na całe życie...



NOWE BIURO NOWE CENY

zapraszamy

**KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35,
TEL./FAX 086/278-32-74**

- **BOGATA OFERTA PRODUKTOWA**
- **PROFESJONALNA OBSŁUGA**

Z okazji otwarcia -

Do każdego zakupu upominki!

Nie przegap okazji!

f. 6613

MIĘS POL

tel./fax 270-10-69

**ZAPRASZA DO SWOICH SKLEPÓW FIRMOWYCH
W ZAMBROWIE:**

• ul. BIAŁOSTOCKA 1, tel. 271-03-17 • ul. CMENTARNA 15

Oferujemy:

świeże mięso i drób - codziennie nowe dostawy
duży wybór wędlin • najniższe ceny w mieście • miłą i fachową obsługę

REKLAMA

„MARPOL” Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe
18-401 Łomża, ul. Nowogrodzka 274, tel. (086) 216-58-39

SPRZEDA BEZPRZETARGOWO

1. **HAŁĘ WARSZTATOWĄ** — położoną w miejscowości Smolniki
k. Stawisk o pow. 1925 mkw wraz z działką o pow. 6196 mkw.
2. **HAŁĘ WARSZTATOWĄ** — położoną w miejscowości Kupiski
Stare o pow. ok. 400 mkw wraz z działką o pow. 2114 mkw.

Hale są w pełni uzbrojone. Można je oglądać w dni robocze od
godz. 8.00 do 16.00.

Cena do uzgodnienia.

Szczegółowe informacje po nr. tel. (086) 216-58-39

fak. 6516

„MAZUREK”
18-400 ŁOMŻA
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21



(0 86) 218-15-03
0-504 481-286

**PRZEWÓZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA
SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE
DO WŁOCH
WYJAZDY CODZIENNE
Z ŁOMŻY
CENY KONKURENCYJNE
AGENCJA
TURYSTYCZNA
PRZEWÓZ OSÓB:
POLSKA — NIEMCY
NIEMCY — POLSKA
WYNAJEM
BUSÓW**

REKLAMA

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40. RTG ZĘBÓW, pantomografia, Piłsudskiego 6, godz. 13.00-17.00

6192-o

USG – Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

f-3877-o

BADANIA USG, specjalista radiolog Henryk Korolczuk, „ACER”, ul. Kazańska 2. Rejestracja: (086)218-16-47

7029-o

ALKOHOL, NARKOTYKI, leki – odtruwanie, terapia, espectral, leczenie kompleksowe uzależnień. Ośrodek „Janochy”, (029) 767-19-61, www.detox.ostroleka.com.pl

3558-o

SPECJALISTA PSYCHIATRA Zofia Dobrowolowicz – wizyty domowe bądź w gabinecie, tel. 0-602-596-652

6557-o

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe,

sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65.

fak. 1426-o

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” zaprasza: posiadamy w sprzedaży tanie płytki przemysłowe, ponadto sprzedajemy płytki z wszystkich polskich fabryk oraz hiszpańskie. Ceny tańsze niż u konkurencji, dowóz gratis, raty, Łomża, Al. Legionów 52, (dworzec PKS), 2180-586

5601-o

ZBIORNIKI DO mleka, dojar-ki, (029)772-12-36, 0-608-634-972

5666-o

DREWNO OPAŁOWE – kominkowe, tel. 0-606-119-548

6076-o

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa – brzoza, dąb – dostawa, 216-00-10, 0-608-412-919

6127-o

SPRZEDAŻ LIN stalowych i zwiesi. 0-608-597-441

4972-o

SPRZEDAŻ DRUTÓW ocynkowanych, gołych, wiązałkowych, 0-600-928-096

4972-o

STAR 200, 0-504-074-956

6234-oo

NAJWIĘKSZY WYBÓR GLAZURY hiszpańskiej, płytek mrozoodpornych „CERAM”, Wyszyńskiego 4, 218-01-81.

f-6049-o

ŚWIERKI SREBRNE, tel. 219-13-51

6395-oo

SPRZEDAM SKLEP z działką na wsi, dzwonić po 18.00 2186-382

6433-o

ZAPRASZAMY

na wykład i konsultacje **d.n.m. prof. A. Zorysa z Litwy**

Zaprezentujemy:

****nowe metody diagnozowania chorób i skuteczne sposoby leczenia****

Ponad 5000 pozytywnych efektów leczenia w Polsce

Spotkanie odbędzie się:

27.10.2003 r. godz. 18.00 w Łomży

w restauracji „Pod Łosiem”, ul. M.C. Skłodowskiej 2

Informacje: tel. 501-358-666.

fak.6507

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

Gabinet Audioprotetyczny
RESOUND

Łomża ul.Bema 1



APARATY SŁUCHOWE

Umowa z NFZ

Bezpłatne badanie słuchu

Fachowa pomoc dyplomowanych protetyków słuchu

Możliwość zakupu na raty

**Czynne od poniedziałku do piątku:
od 8⁰⁰ do 16⁰⁰**

INFORMACJE: (86)218-93-68

fak. 6212

SPRZEDAM ZIEMIĘ, 0-608-550-529

6435-o

DREWNO OPAŁOWE, 2187-834, kom. 0-508-076-785

6446-o

GARAŻ MUROWANY w centrum, tel. 218-60-30, 218-27-44

6518-o

„SYMPATIA” POLECA: baterie, ładowarki, panele, wyświetlacze – nowe do komórek, piloty telewizyjne, video, DVD, HI-FI. Duży wybór – dobre ceny. Komis – detal, Łomża, ul. Krótka 3, tel. 0-696-913-913, (086)473-16-30

6508-o

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 629 mkw w Łomży, ul. Bartnicza, 0-692-231-898

6523

TURBODOŁADOWARKI, maglownice, pompy wspomagania, (086)2188-914, 0-501-731-633

6525-o

SPRZEDAM PUB, 0-604-204-896, 216-93-65

6527

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci **OJCA i TEŚCIA**

**Pani mgr JOLANTY KATARZYNY
KOWALEWSKIEJ**

i **Pana dr. TADEUSZA KOWALEWSKIEGO**

Serdeczne wyrazy współczucia
pograżonej w żałobie **RODZINIE**
składają

Zarząd Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości
im. B. Jańskiego w Łomży,
Dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego
im. B. Jańskiego w Łomży
oraz wszyscy współpracownicy

fak. 6570

Wyrazy szczerego współczucia
Koleżance ELŻBIECIE BĄCZEK
z powodu śmierci

MAMY

składają

Alicja i Leszek
Konopka

fak.6618

Panu JANUSZOWI KOSSEWSKIEMU

Sekretarzowi Gminy Stawiski
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają

Burmistrz Stawisk

pracownicy Urzędu Miejskiego w Stawiskach
oraz Rada Miejska w Stawiskach

fak. 6528



KONTAKTY

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Gielczynie 16 ary, 0-604-15-20-65

6538

SPRZEDAM KANAPE i fotele, 216-43-83

6539

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną uzbrojoną 30 ary lub 1,2 ha w Budach Czarnockich, 0-504-277-844

6541

BUDOWLANA, UZBROJONA 43 ary w Piątnicy, (086) 212-51-43

6544

SPRZEDAM KONSTRUKCJĘ namiotu foliowego ocynkowaną 2,5m x 4,5m, tel. 2191-258

6546

3ha lasu koło Łomży, (087) 429-85-69, 0-605-212-809

6586

PRZYCZEPKA SAMOCHODOWA nowa zarejestrowana, 2157-647

6587

DZIAŁKI BUDOWLANE, 216-92-98

6592

SPRZEDAM PIECYKI gazowe, dmuchawę, 0-501-173-263

6593

PIANINO, 0-602-18-19-06

6602

SPRZEDAM SPRĘŻARKĘ, 0-508-177-921

6604

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, (086) 216-58-17 po 17.00

6608

ODSTĄPIĘ DZIAŁAJĄCY sklep mięsno - wędliniarski z wyposażeniem, tel. 0-604-547-199

6258-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 1200mkw w Balikach, (086) 216-28-11

6616

SPRZEDAM POLE 2ha w Drozdowie, (086) 219-20-49

6621

SPRZEDAM DOBRZE prosperujący sklep spożywczy i odzieżowy w centrum Łomży, tel. 0-501-664-712

6629

OKAZJA - panele podłogowe, bezklejowe na płycie MDF, tel. 0-506-051-706

6643

KOTŁY C.O. - największy wybór - niskie ceny, „Jumirpol”, ul. Nowogrodzka 118, Łomża

6644

DZIAŁKI BUDOWLANE Ku-piski Stare, ul. Miodowa, 0-606-118-134

6647-o

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZCZONE, (085) 711-71-54

f-6001-o

POWYPADKOWE, SKORODOWANE, do remontu, 0-607-515-770.

f-6001-o

ROZBITE KUPIĘ, 0-603-050-603

422-o

ROZBITE 1994-2003, 0-602-666-111

422-o

POWYPADKOWE, (029) 7604-603

422-o

POWYPADKOWE; (029) 76-94-237.

f-422-o

SKUP DREWNA, (086) 271-80-12, 0-504-249-519

6181-o

KUPIĘ PANELE do radia samochodowego. Każde! 0-696-716-010

6388-oo

KUPIĘ TYŁY do radia samochodowego. Każdy! 0-696-593-740

6388-oo

PÓŁ BLIŹNIAKA - (w rozliczeniu M-2), 218-00-31

6559

ZŁOTO, SREBRO, telefony komórkowe, 0-506-813-806

6639

LOKALE

WYNAJME M-2, Kazańska, 474-05-23, 0-694-805-437

6361-oo

M-4 SPRZEDAM, tel. 0-600-430-758

6412-oo

SPRZEDAM MIESZKANIE M-3, 50m², I-piętro, Konstytucji 3 Maja 9, tel. 0-602-760-906

6419-oo

WYNAJME M-4 w centrum, tel. 0-600-44-94-39

6506

SPRZEDAM KIOSK typu „Shanta” z lokalizacją przy dworcu PKS w Łomży, (086) 216-28-11

6505

SPRZEDAM M-4. KUPIĘ M-2, 2181-937

6564

BUDYNEK HANDLOWO-MIESZKALNY sprzedam lub zamienię na mieszkanie, 0-501-13-33-77

6552

ZAMIENIĘ M-4 na kawalerkę - Poznańska, 0-604-173-019

6550-o

DO WYNAJĘCIA DWUPOKOJOWE umeblowane, po remoncie w Warszawie, ul. Okopowa, tel. 0-605-22-11-03

6547

STANCJA, 473-24-17

6543-o

SPRZEDAM DOM, Os. Maria, (086) 2180-150

6540

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE M-3, tel. 219-19-02 po 17.00

6537

STANCJA CHŁOPCOM, 2163-574

6563

SPRZEDAM M-4, Kolno, (086) 474-06-85

6532

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, (086) 217-22-18

6524

DO WYNAJĘCIA LOKAL biurowy 14 m². Atrakcyjna cena i lokalizacja, 215-16-90 (8.00-16.00)

6531-o

WYDZIERŻAWIĘ lub sprzedam kiosk typu „Ruch” przy Kazańskiej 8, tel. 218-22-73, 0-603-947-037

6533

STANCJA, 216-49-36

6534

ZAMIENIĘ 2 pokoje w Białymstoku, na 3 pokoje I piętro w Łomży, tel. 2160-159

6568

WYNAJME MIESZKANIE, tel. 218-46-21

6577

KUPIĘ LOKAL handlowy, działkę usługowo-handlową centrum Zambrowa (Kościuszki, Sikorskiego, wylot na Warszawę), 0-692-420-427

6583

DO WYNAJĘCIA pół domu ul. Sikorskiego 283, tel. 218-51-99

6584

SPRZEDAM M-4, 219-11-77

6589-o

Serwis Gwarancyjny i Pogwarancyjny

Elektronarzędzi

Makita

oraz innych marek

DEMART

Łomża

Al. Legionów 89

tel. (086) 218-68-26

fak. 6213

IV

KONTAKTY



**Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego**
PARTNERSTWO DLA SUKCESU
oferuje
BEZPŁATNE DORADZTWO
dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz osób rozpoczynających działalność gospodarczą
z zakresu:
• funduszy dotacji unijnych;
• funduszy pożyczkowych;
• administracyjno-prawnych aspektów prowadzenia działalności;
• marketingu, zarządzania oraz finansów w przedsiębiorstwie;
• udzielania informacji nt. dostępnych w ramach KSU specjalistycznych usług doradczych (biznesplan itp.)
Udostępniamy również informacje na temat prac nad Regionalną Strategią Innowacji
CENTRUM WSPIERANIA BIZNESU
w Łomży, ul. Polowa 53, tel. 215 16 90

fak. 6531

STANCJA, (086)2160-219

6606

SPRZEDAM LOKAL handlo-
wo-usługowy pow. 63mkw, tel.
216-23-22 po 18.00

6613

STANCJA, 218-50-70

6614

WYNAJME LOKAL, 2167-326

6615

WYNAJME M-3, Wiejska, tel.
217-25-03

6622

STANCJA UCZENNICOM,
219-05-20

6626

MIESZKANIE DLA dziew-
czyn, 279-16-25

6628

STANCJA DLA pań, 216-60-
90, 0-608-622-847

6635

NOWY DOM blisko Łomży, 0-
600-120-774

6640

GARAŻ SPRZEDAM, 216-26-
62

6648

USŁUGIKOMPUTEROPISANIE,
OPRAWA, ksero - „Opoka”,
216-48-39

6193-o

CZARNOZIEM, WYWÓZ gru-
zu, żwir, piasek, remonty
mieszkań, domów, 2160-625,
0-507-256-745

4900-o

SCHODY - PRODUKCJA,
SPRZEDAŻ, montaż, 087/565
05 16, 0601 391 644

3732-o

STUDNIE, 0-600-550-109,
(086) 218-59-91

3784-o

NAPRAWA: pralki, lodówki,
218-07-07

4093-o

TARCIE DREWNA trakiem
przewoźnym, (086)2189-859,
0-504-101-766

4382-o

WYPOŻYCZALNIA SAMO-

CHODÓW, 216-32-42, 0-604-
430-889

5104-o

URZĄDZANIE OGRODÓW,
sprzedaż, układanie kostki
brukowej, 0-600-885-166

5313-o

ELEKTRYCZNE, 0-609-735-
308

5647-o

PODŁOGI: - układanie, - cy-
klinowanie, - renowacje, 0-
607-323-887

6071-oo

NAPRAWA: pralki, lodówki,
219-03-33

6246-o

STUDNIE (086) 218-48-66,
0602 868 891.

f-6272-o

USŁUGI REMONTOWO-WY-
KONCZENIOWE mieszkań,
0504 718 743.

f-6281-o

SKOK - im. F. Stefczyka oferu-
je atrakcyjne lokaty i KREDY-
TY, Giełczyńska 10, (086)216-
89-25

fak. 6195-o

BIURO RACHUNKOWE -
książka przychodów i rozcho-
dów, 217-57-24, 0-602-524-490

6374-o

CYKLINOWANIE, UKŁADA-
NIE, 0-603-342-397

6418-o

KREDYTY GOTÓWKOWE,
215-17-93

6462-oo

KREDYTY GOTÓWKOWE
bez poręczycieli do 9000, Se-
natorska 1 (I piętro), 216-39-
33

6417-o

TANIO - REMONTY, 218-37-
65

6543

USŁUGI KOPARKĄ gąsieni-
cową i Białoruś, 0-609-421-
781

6553-o

Z.I.R.: - instalacje elektryczne, -
remonty, - budowy, - dociepla-**ASKO**

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99***PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*****PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*****PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*****GLAZURA 15,99*****SIDING 15,99**** zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Ełk, ul. Kościuski 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

fak. 6210

nie, - glazura. Faktury, 218-63-
29, 0-602-746-220

6571

PROFESJONALNE CZYSZ-
CZENIE dywanów, obić, wy-
kładzin, tel. 0-602-327-999

6585-o

GLAZURA, HYDRAULIKA,
tel. 218-91-85

6594

GLAZURA, TERAOKOTA, ma-
lowanie, szpachlowanie, ukła-
danie paneli, regipsy, remon-
ty, (086)473-16-41, 0-609-185-
377

6605

SZPACHLOWANIE, MALO-
WANIE, glazura, panele, cy-
klinowanie, 216-62-88, 0-608-
014-410

6612-o

KRYCIE DACHÓW, 0-507-
164-616

6630

BANKOWY KREDYT**HIPOTECZNY**

w CHF, USD, EUR, PLN

Bez prowizji i opłat

**POŻYCZKA GOTÓWKOWA
BEZ PORĘCZYCIELI, LEASING****NIERUCHOMOŚCI**

„TYTAN”

18-400 ŁOMŻA

ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26

0-604 05 10 82

0-604 22 76 58

• szeregówka w stanie surowym
zamkniętymna działce 535m² cena 95.000 zł• Działka budowlana w Łomży
650 m² cena 42.000 zł

f. 6211

REGIPSY MONTAŻ - wykoń-
czenia przeróbki, 475-27-26

6638

GLAZURNIK, 0-507-256-749

6638

REMONTY - TERAOKOTA,
glazura, panele, szpachlowa-
nie, 0-506-454-159

6641

KOSTKA BRUKOWA - sprze-
daż i układanie, tel. 216-74-29

6644

TRANSPORTHANNOVER - niedziela, 215-
76-17, 0-606-146-917

fak. 6015-o

BELGIA - wtorek-sobota
sprinter DVD, klima (085)
6635-624, 0602-697-881.

3257-o

SOBOTA: Niemcy, Holandia,
Belgia - sprinterem, (085)73-
94-179

5458-o

NIEMCY, BELGIA, 0-602-59-
59-64, (086)218-82-23

5531-o

„MISTRAL” - busy 8-17 osób,
217-90-48

5810-o

HANNOVER, BREMEN, Bie-
lefeld, 216-93-98, 0-603-534-
666

6125-o

**KONTAKTY**

POSZUKUJĘ ŁADUNKU powrotnego (Łomża – Olsztyn) 1t, codziennie – tanio, 0-601-89-46-63

6171-o

HANNOVER – okolice, niedziele, (086)47-36-250, 0-602-28-94-79, 0-178-739-48-35

6307-o

HANNOVER, BREMEN – każda sobota, sprinter, TV, video, 215-76-25, 0-608-611-628

6356-o

HAMBURG, BREMEN – niedziela, (086)219-10-65, 0-604-963-704

6357-o

HANNOVER – WYJAZD w każdą niedzielę, powrót – piątek, (086) 279-15-63, 0-602-55-21-71

6350-oo

NIEMCY SPRINTEREM – TV, video, każda sobota, 217-62-15, 0-608-778-708

6356-o

BUSEM NIEDROGO, 218-30-88, 0-608-576-544

6575-o

WYJAZDY OKOLICZNOŚCIOWE busem, (086)4738-389, 0-606-732-503

6625-o



„INSTALATOR” Spółka Jawna

Firma w branży instalacji sanitarnych

zatrudni KIEROWNIKA DS. HURTU

Oczekujemy:

- wykształcenia minimum średniego
- dobrej znajomości branży
- umiejętności podejmowania decyzji
- komunikatywności
- odpowiedzialności, sumienności
- znajomości obsługi komputera

Oferujemy:

- pensję podstawową + prowizja
- stabilne zatrudnienie
- szkolenia

Zainteresowane osoby prosimy o składanie CV i listu motywacyjnego na poniższy adres:

„Instalator” Spółka Jawna
ul. Zjazd 2, 18-400 Łomża
lub kontakt telefoniczny:
(86) 216-56-47, 216-68-44,
216-63-22

REKLAMA

PRACA

„AVON” – tylko teraz podpisujesz umowę, bez żadnych opłat, tel. 2184-198

6194-o

FABRYKA OKIEN i DRZWI PCV „Dobroplast” w Łaskowcu Starym 4, 18-300 Zambrów, zatrudni: - pracowników do pracy przy produkcji okien; - pracowników do pracy w biurze. Tel. (086)276-35-71

6313-o

ZATRUDNIĘ STUDENTÓW zaocznych. Łomża i okolice, tel. 0-693-035-271

6502

PODEJMĘ PRACĘ – pomoc księgowej, nawet bez wynagrodzenia, 0-693-154-066

6520

STAŁA i DOCHODOWA – wymóg samochód osobowy, (029)746-82-88

6530

ZATRUDNIĘ STOLARZA meblowego – Meble Rumiński, 2183-840

6555

ZATRUDNIĘ EKSPEDIENTKĘ do sklepu spożywczego, tel. 0-507-185-614

6566

ZATRUDNIĘ SPAWACZA ślusarza, tel. 0-606-81-90-91

6567

ZATRUDNIĘ BRYGADĘ tynkarzy gipsowych – brygadę do posadzek mixokretem, 0-602-105-979, 0-602-473-355

6591-o

MŁODYCH OPERATYWNYCH zatrudnię w handlu, 216-44-18

6573

DO SPRZEDAŻY Cyfry + od zaraz, (086)473-14-96, 0-505-218-108

6597

ZATRUDNIĘ POMOC DOMOWĄ z doświadczeniem kucharskim, 0-600-395-654

6599

PRZYJMĘ KIEROWCĘ – cukiernika, tel. 2199-044

6603

ZATRUDNIMY SPRZEDAWCÓW z doświadczeniem, 0-502-14-86-87

6611

FIRMA MOTORYZACYJNA poszukuje osoby na stanowisko szefa serwisu. Możliwość szybkiego rozwoju. Szkolenia doskonalące, nowe kontakty. Mile widziane wykształcenie wyższe, techniczne. Preferowany wiek do 30 lat, tel. 218-49-48

6619

PRACA DLA MĘŻCZYZN z okolic Łomży. Wymagania: - wiek do 30 lat, wykształcenie min. zawodowe o kierunku mechanicznym, - uprawnienia na wózki spalinowe. Kontakt, tel. 218-23-32

6624

NIE CHCESZ ZAROBIĆ 1500zł? Nie dzwoń: 215-34-52

6642

NAUKA

MATEMATYKA, 473-07-83

6005-o

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-62-94

6134-o

MATEMATYKA, 473-19-92

6377-o

UDZIELE KOREPETYCJI z jęz. włoskiego – tanio, 473-19-06, 0-692-148-473

6384-oo

MATEMATYKA – KOREPETYCJE uczniom, studentom, 218-463, 218-77-79

6563

MATEMATYKA, 0-600-280-906

6580-o

CHEMIA, 0-508-177-921

6604

KOREPETYCJE – ANGIELSKI, 0-506-355-543

6607

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM KONIA 2 lata, ujeżdżony, 0-604-15-20-65

6538

ODDAM MAŁEGO pieska, Łomża, Senatorska 8, 216-67-48

k.z.

OWCZARKI NIEMIECKIE 4-miesięczne, 216-38-84

6601

TERIER, NOWOFUNDLANDY, owczarki niemieckie, jamniki, (086)279-12-14

6572-o

DWIE KOZY, Piątница, Włosciańska 42

6649

INNE

„WRÓŻKA”, tel. 216-68-97

6403-oo

OŚRODEK SZKOLENIA rozpoczyna kurs TAXI. Zapisy! Łomża, Al. Legionów 135d, 2180-927.

6519-o

SALA BANKIETOWA, 0-604-15-20-65

6538

JESIENNA WYPRZEDAŻ: - okien drewnianych, PCV, - rolet, - żaluzji. „WOJAN”, Łomża, ul. Kopernika 21

6565-o

SPRZĄTANIE, zadzwoń tel. 2188-677

6596

POSPRZĄTAM, pomogę przy innych pracach, 0-504-066-209

6598

WYSYŁANIE FORMULARZY zgłoszeniowych na loterię wizową DV-2005 tanio, tel. 219-11-46

6650

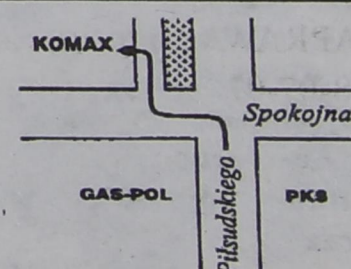


ŚWIAT GLAZURY

Niskie ceny

glazury, terakoty, gresów, ceramiki sanitarnej i kabin prysznicowych

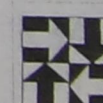
Płytki do dobowni mleka już od 13,50 zł/m²



FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

fak. 6202

KONTAKTY



Materace, łóżka, sypialnie Meble młodzieżowe

MEBLE RUMIŃSKI

ŁOMŻA
ul. Poligonowa 22
tel. (0-86) 218-38-40

f. 6429

CENTRUM ROLET I ŻALUZJI

PROMOCJA!



18-400 Łomża, ul. M. Kopernika 21
tel./fax 0...86 216 45 26,
tel.kom. 0 604 221 092
e-mail: wojan@lomza.com

REKLAMA

Ośrodek Doskonalenia
Nauczycieli w Łomży ogłasza
przetarg nieograniczony
na sprzedaż samochodu
POLONEZ-Atu Plus,
rok produkcji 1998,
przebieg — 141 570 km,
nr podwozia —
SUPB30CEHWW128301,
nr silnika — CEO409926,
data pierwszej rejestracji
— 21.01.1998 r.

Oferty pisemne prosimy
prysyłać do 4 listopada 2003 r.
na adres: ODN w Łomży, Pl.
Kościuszki 2, 18-400 Łomża,
z dopiskiem „PRZETARG”

Rozstrzygnięcie konkursu
nastąpi 5 listopada 2003 r.
o godz. 10.00.

Osoby zainteresowane
proszone są
o kontakt telefoniczny
z ODN Łomża, tel. 216-42-17

fak.6522

Bezpłatne zamawianie taksówek: 0-800 400-400

My Klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy.

96 21 lub **218 10 26**

fak.k-mc

gabs foto Express

To bogata oferta usług

wywoływanie filmów
wykonywanie odbitek we
wszystkich formatach
zdjęcia do dokumentów
reprodukcje
zdjęcia studyjne
reportaże
zdjęcia reklamowe
oprawa zdjęć
laminowanie dokumentów
oraz
bogaty wybór aparatów, filmów,
ramek, albumów i innych
akcesoriów foto



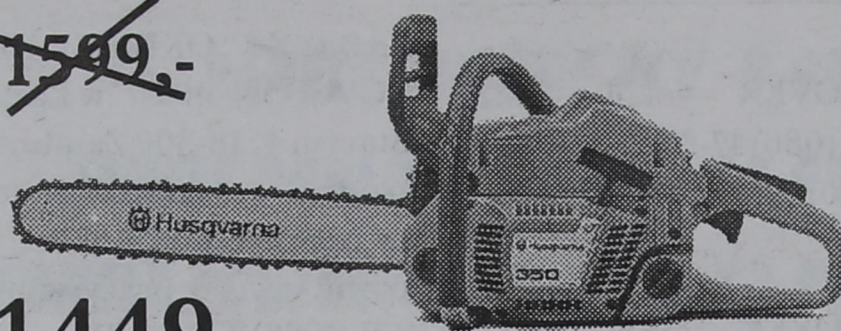
Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

fak./k-mc

Husqvarna

PROMOCJA!

~~1599,-~~



www.husqvarna.com.pl

1449,-

PILARKA HQV 350, MOC 3,1 KM

od 20.10.2003 do 20.12.2003

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40

CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 56, tel. (0-86) 277-21-78

f. 6465

OŚWIADCZENIE

W związku z wypowiedzeniem i rozwiązaniem
z dn. 3. 09. 2003 r umowy o współpracy z PHU "FILTER"
niniejszym oświadczamy, że wszelkie powoływanie się
na firmę TERRAZYT przez PHU "FILTER"
jest bezprawne.

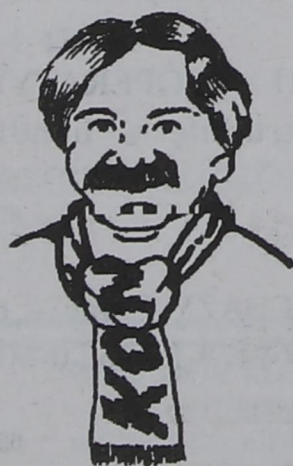
O każdym zaistniałym fakcie prosimy informować centralę
TERRAZYT - OKNA I DRZWI S.A. w Łomży
tel. 086/473 51 45

lub pracowników naszego biura handlowego
KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74

f. 6631

KONTAKTY w prenumeracie

Prenumeratę przyjmują
wszystkie urzędy pocztowe
województwa podlaskiego
do 20 każdego miesiąca
oraz RUCH S.A.



Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41

Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95

Zespół w Elku, ul. Mickiewicza 43

do 5 każdego miesiąca

Na terenie kraju prenumeratę przyjmują
zespoły RUCH S.A. właściwe terytorialnie

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Oddział Krajowej

Dystrybucji Prasy 00-958 Warszawa skrytka pocztowa 12
ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A. IV Oddział Warszawa

Nr 12401053-40060347-2700-401112-005

Ogłoszenia o przetargach zamieszczone
w „Kontaktach”

bezpłatnie

ukazują się w internecie. Czyta je cały świat!

www.kontakty-tygodnik.com.pl



KONTAKTY

Complex

DRUK REKLAMOWY

PROMOCJA

KALENDARZE ŚCIENNE NA 2004 R.

PLANSZOWE, TRÓJDZIELNE, KSIĄŻKOWE

projekty oraz zdjęcia do kalendarzy
wykonujemy gratis

SITODRUK

druk na folii samoprzylepnej
tkaninach i odzieży
tworzywach sztucznych
drewnie i metalu

TAMPODRUK

druk na gadżetach reklamowych:
długopisy, breloki, zegary, itp.
druk przedmiotów o nieregularnych
kształtach

TERMODRUK

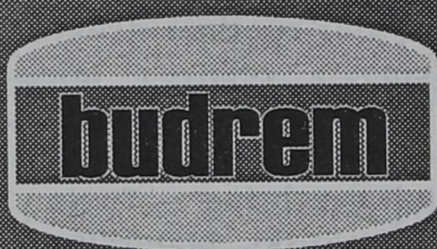
złożenie pocztówek, kart
okolicznościowych, tłoczenie art.
skórzanych i skóropodobnych,
pokryć introligatorskich

OFFSET

druk na papierze: wizytówki,
papiery firmowe, ulotki
reklamowe, kalendarze,
druk akcydensowe

18-400 Łomża, ul. 3 Maja 3 E, tel./fax 0 86/216 56 50, 215 10 75, e-mail@complexdruk.wp.pl

REKLAMA



**MATERIAŁY
WYKOŃCZENIA
WNĘTRZ**

**PODŁOGI
PANELOWE**

50 kolorów!
Układanie 1 zł/m²!
Transport gratis!

- BOAZERIE PANELOWE
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- DESKA BARLINECKA
- FINISH PARKIET

ŁOMŻA, ul. SIKORSKIEGO 122

REKLAMA

KRZEWY OZDOBNE

drzewa, krzewy iglaste i liściaste w szerokim asortymencie
produkowane w gruncie i pojemnikach, duży materiał iglasty z gruntu

**HURTOWA I DETALICZNA
SPRZEDAŻ ROŚLIN**

Szkółka Krzewów Ozdobnych Eden

WOLA ZAMBROWSKA 74a
18-301 Zambrów
tel. 0 606-304-304, (0 86) 475-08-33
www.eden2.pl, e-mail: krzewy@eden2.pl



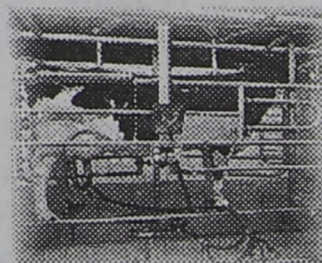
- Duży wybór
- niskie ceny • atrakcyjne odmiany
- możliwość dostawy do klienta

**KUPON
10%
ZNIZKI**

fak. 6203

Belima OFERUJE

- SCHŁADZALNIKI MLEKA, POJ. 200 L – 6000 L
NOWE I UŻYWANE (WYMIANA)
- DOJARNIE I HALE UDOJOWE – SYSTEMY
ZADAWANIA PASZ
- HYDRAULICZNE ZGARNIACZE OBORNIKA
- WYPOSAŻENIE OBÓR
- ŚRODKI HIGIENY UDOJU



**EXTRA
JESIENNA
PROMOCJA**

Łapy, ul. Brańska 1, tel. (085) 715-67-79
tel./fax (085) 715-49-19, 0604-507-997

REKLAMA

fak. 6382

KONTAKTY



Dostajesz dwa razy więcej niż płacisz!

W taryfie **Nowa Era Moja 40 Medium:**

20 = 40

zł za abonament
(24,40 zł z VAT)

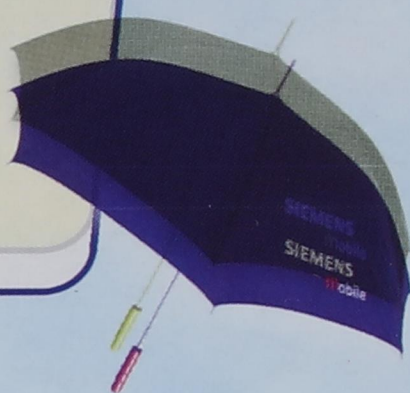
darmowych minut



Siemens MC60
od **79 zł**

Cena telefonu bez aktywacji
(bez karty SIM)
- 999 zł (1218,78 zł z VAT)

Dodatkowo parasol*



Samsung C-100
od **1 zł**

Cena telefonu bez aktywacji
(bez karty SIM)
- 849 zł (1035,78 zł z VAT)

Dodatkowo koszulka*



ŁOMŻA
HURTOWNIA OKO
Al. Piłsudskiego 77
tel. 086 473 65 24



Możesz więcej

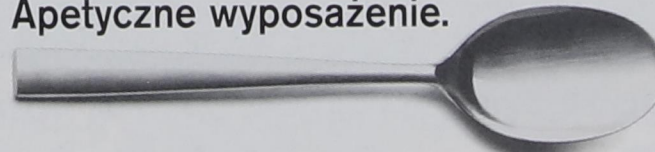
Szczegółowe warunki oferty promocyjnej dostępne w punktach sprzedaży Era sieci Euro-Phone.
* Do wyczerpania zapasów.

Nissan Almera już od 33 410 zł*
Nissan Almera już od 33 410 zł*

Dobra cena.



Apetyczne wyposażenie.



Wyborna oferta leasingowa.



www.nissan.com.pl

Nissan Almera lub Almera Tino – zapłać teraz 65% ceny, a resztę za rok, bez odsetek. Albo zapłać 100% i odbierz wyposażenie warte nawet do 4200 zł. Wszystkie samochody z klimatyzacją, 4 poduszkami i ABS. **Nissan Almera. Bardzo smaczna promocja...**

*65% wartości 3-drzwiowej Almerii Visia+ z silnikiem 1.5 l

ALMERA
ALMERA
ALMERA TINO



SALON i SERWIS MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

REKLAMA

FUKS - ASP

ul. Kurpiowska 12
tel./fax: 07 410 070-071
tel./fax: (0-29) 760-27-43
tel.: (0-29) 760-37-87
e-mail: fuchs.ostroleka@altwater.pl

Świadczymy usługi:
- segregacja i wywóz odpadów
- letnie i zimowe utrzymanie placów i ulic
- segregacja i wywóz odpadów
- letnie i zimowe utrzymanie placów i ulic
- Nasz klient korzysta z zieloników – nieodpłatnie
W naszej pracy wykorzystujemy nowoczesne pojazdy
Nasi klienci korzystają z poleceń – nieodpłatnie
Działamy od stycznia 1998 roku, mamy nowoczesne pojazdy
Zapraszamy do współpracy
Zapraszamy do współpracy



TV Łomża

24 GODZINY NA DOBĘ 7 DNI W TYGODNIU

W programie
- Relacja z uroczystości zawierzenia Łomży Jezusowi Chrystusowi - Sanktuarium Wyłogrodzkie Bożego.
- Podlaski Oddział Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczął masowe szkolenia dla rolników.
- Dni otwarte w Browarze Łomża
- Jan Paweł II o przestrzeganiu praw pracowniczych konferencja naukowa w Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego.
- X lat Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym. Konferencja poświęcona profilaktyce wczesnego wykrywania raka - wykładowcy lekarze z Centrum Onkologii w Warszawie.
Gospodarka
- II Łomżyńskie Targi Konsumpcyjne Hurtowni Spożywczej MARIOLA
Gospodarka COSMETICS
- W Łomży nowe centrum logistyczne firmy Euro - Sped - Service
Magazyn muzyczny
TYLKO PO POLSKU - tylko w Telewizji Łomża. Program
Magazyn kulinarny Marka Rymiszewskiego, zaprasza "Yam Cafe".

zapraszamy
do współpracy

REDAKCJA: 18-400 ŁOMŻA, UL. POLOWA 15
TEL. 0*86 216 74 44, TEL./FAX 0*86 216 71 07
e-mail: tvlomza@poczta.onet.pl

REKLAMA

DOMEL
PRODUCENT OKIEN I DRZWI

Łomża, Al. Piłsudskiego 70
tel. 086/ 215 66 81
www.domel.pl

Nie czekaj do zimy!



szyba k=1,1
z argonem

OKNA
BEZOŁOWIOWE PVC

niemiecki profil PLUSTEC 3, 5, 7 Komorowy, nieszkodliwy dla zdrowia, polecany alergikom i astmatykom, niemieckie okucia WINKHAUS-autopilot

● konstrukcje aluminiowe ● parapety zew. wew. ● fachowy montaż

BEZPŁATNY
Pomiar, Wycena, Transport
Wysokie Rabaty! Raty!

SKŁAD FABRYCZNY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel. 086/ 215 66 81

BIURA HANDLOWE

Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel. 086/218 63 94

Łomża Al. Legionów 42 tel. 086/218 93 63

Kolno ul. Sobieskiego 4 tel. 086/278 40 20

Wysokie Maz. Ul. Mystkowska 1 tel. 086/275 00 89

Siemiatycze ul. Grodzińska 2 tel. 085/655 53 59

Stawiski Pl. Wolności 12 tel. 086/ 474 30 81

Grajewo ul. Nowe Osiedle 11 tel. kom. 0607927933

Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel. 086/ 271 34 51

*Łap okazje
lepszej oferty
nie znajdziesz!*

* W wersji Signo felgi aluminiowe.

**70% ceny, reszta po roku bez odsetek w kredycie 0% Volkswagen Bank Polska S.A.



2 lata gwarancji

SEAT Assistance 24h

BEZPIECZNY
ABS, 2 poduszki powietrzne, 4 opony zimowe,
wspomaganie kierownicy, 30793 zł**

I W SUPERCENIE



Przyjdź do salonu SEAT-a i wybierz komfort lub supercenę.
ZADBAJ O SWOJĄ RODZINĘ!
Bezpieczeństwo swojej rodziny zapewnisz zawsze!

BEZPIECZNY I KOMFORTOWY
ABS, 2 poduszki powietrzne, 4 opony zimowe,
wspomaganie kierownicy, centralny zamek*, elektryczne szyby*

www.seat.pl infolinia: 0-801 666 999

AUTORYZOWANY PARTNER
MARGO
ŁOMŻA, Al. Legionów 152, tel. (0-86) 219-07-89
OSTROŁĘKA, ul. Hallera 22, tel. (0-29) 760-03-33

SEAT
auto emoción



IDEA MIX



Samsung C100
1 zł
1,22 zł z VAT



Motorola C350
1 zł
1,22 zł z VAT



Siemens C55
1 zł
1,22 zł z VAT



LUX

Łomża ul. Broniewskiego 22

tel/fax: (86) 219 90 73

Zambrów ul. Białostocka 22G

tel/fax: (86) 271 00 66

Grajewo ul. Niepodległości 20/1

tel/fax: (86) 273 83 71



Łączy Cię z ludźmi

DO KAŻDEJ AKTYWACJI PREZENT !!!
Nowe promocje! Super ceny na akcesoria!

Autoryzowany Dystrybutor Oleju Opałowego
PKN Orlen S.A.



P.H.U.T.

MOBIL

STACJA PALIW WYGODNA

tel. (0-86) 219-30-25

SUWALSKA FABRYKA OKIEN I DRZWI PCV I ALUMINIUM

EURO OKNO

Biura Handlowe:

Łomża Al. Legionów 45 tel. (0-86) 212-53-03 kom. 0-692-180-799

Ostrołęka ul. Hallera 3 tel. (0-29) 76-12-144 kom. 0-600-662-153

Ostrów Mazowiecka ul. Słowackiego 1 tel. (0-29) 746-84-37 kom. 0-501-922-456

Suwałki ul. Warszawska 21 tel. (0-87) 566-36-99 kom. 0-606-674-222

OKNA PCV,
DREWNIANE, ALUMINIUM
PARAPETY, ROLETY

NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE
10 LAT GWARANCJI — 100 LAT SATYSFAKCJI
PRZYJEDZIEMY, ZMIERZYMY, DORADZIMY, WYCENIMY
BEZPŁATNIE I BEZ ZOBOWIĄZAŃ



PILKINGTON



REKLAMA

REKLAMA